

Wzrost  
Rekopisu  
Czynu konfederacji w  
Polsce

od r. 1768 do r. 1770



H.



Rejestr, spisany w roku 1853 w Starucie  
(na Wołyniu) przez Adama Maliniewicza.

L. Inw. 6286

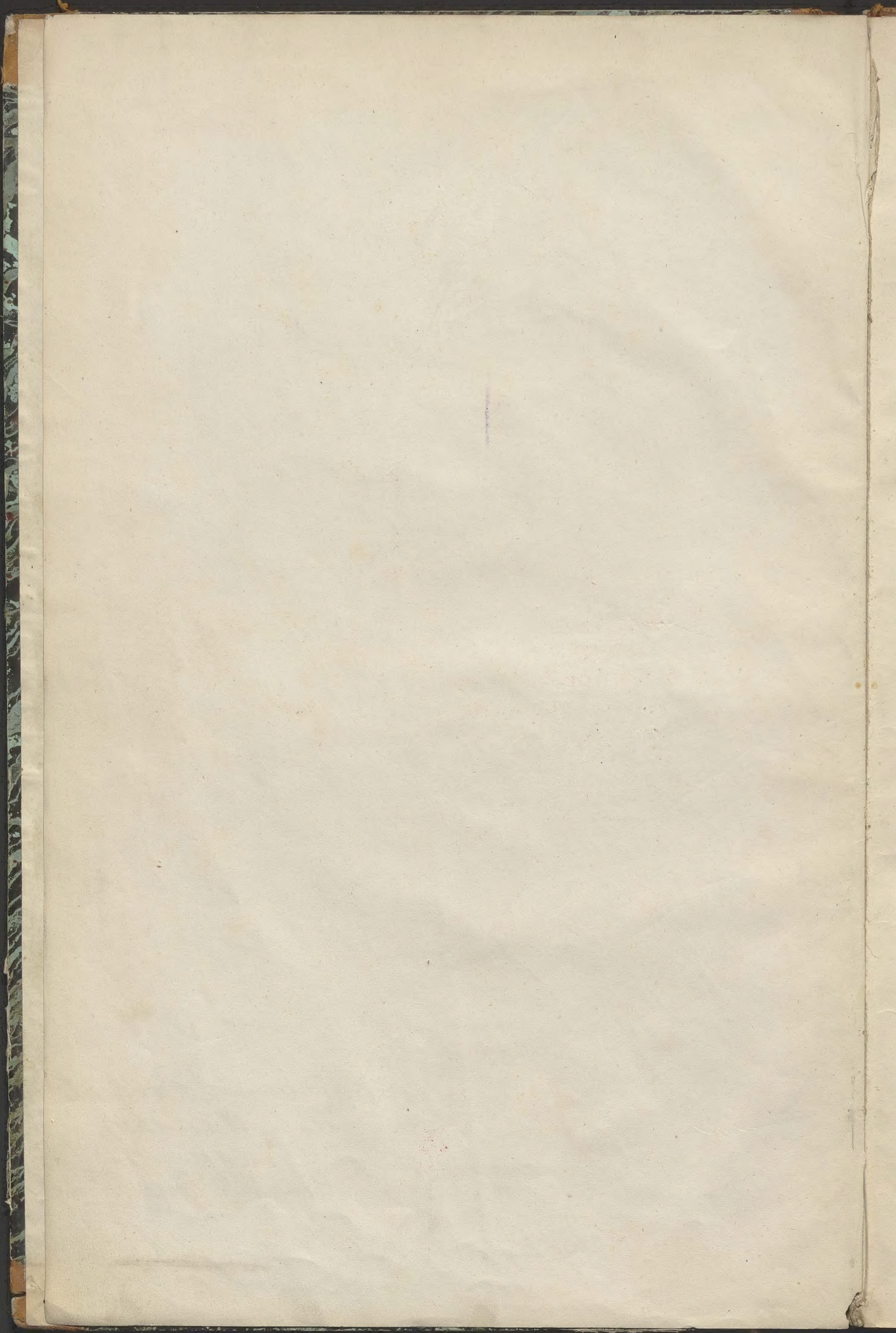


Do zbiorów Biblioteki  
Jagiellońskiej  
ofiarował  
Leon Biberski Białkowski  
uczeń Univ. Jag.

Kraków, 8/XI 1906.











## Czyny

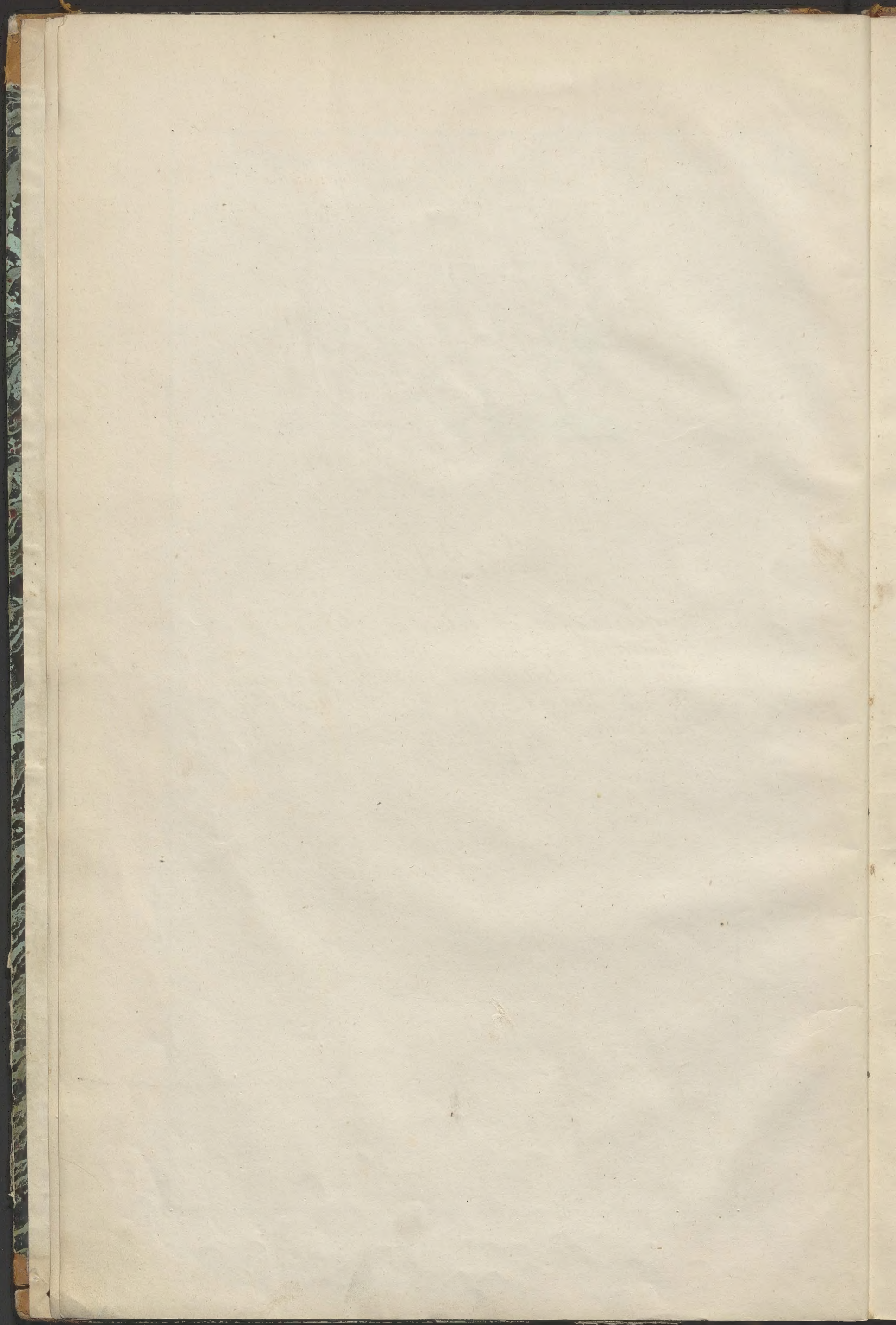
konfederacji w Polsce od 1768 do 1790,  
zawierając wszelkie uniwersały, monety, ma-  
nifesty, traktaty, listy, repliki, paragrafy  
etc. etc. mające jaką bądź styczność z ich  
działaniami.

Ὅς ἂν ἀνάγκη συνεχώρηκεν καλῶς,  
ἔσθ' ὅς τ' ἤντι, καὶ τὰ θεῶν ἐπίσταται.  
Euripides.

Kto najlepiej znał niebezpieczeństwa jest  
mądrzejszy i lepiej wie całą boskość do  
której należy.









artykuł

strona

Treść i Uwaga nad Rękopismem: Czynny Konfederacji Bar-  
skiej, zrobiona przez Adama Maliszkiewicza.

1. Uniwersał Michała Korni Krasińskiego Marszałka Konfede-  
racji i Rądy, projekt do zawiązania Konfederacji, z wyobra-  
żeniem stanu bezpieczeństwa i nagłej potrzeby w której zostaje oj-  
czyzna. Uwagi jak należy postępować biorąc się do tak waż-  
nej sprawy, tudzież środki dla niej i niektóre postanowie-  
nia.
2. Uniwersał Puławski, w którym przemawia do Panów  
i Braci, aby bronić Kraju zgroźnego pod przemocą wyjska  
rosyjskiego i szerzących się hereztyckich wyznani; wszystko  
potwierdzić, ale się stać godnym wielkich imion przodków.  
Mówi dalej o gwałtach sejmowych tylekroć dokonanych  
przez Rząd moskiewski, o krzywdach wyrządzonych  
nie tylko tronowi, nie tylko senatorom, nawet obywatelom  
spokojnym, o ciemności ogólnem całego narodu. Łączymy  
się wola, łączymy w imię Boga Łowego! Bierzmy się i go-  
towmy po obywatelsku, po chrześcijańsku, sposobny się do  
obrony tej Ojczyzny Matki naszej, w szerzej i nieobudziej  
młodości. W tej chwili — to jest fundamentem państwa na-  
szego, przy niej pomysłowość czynów wojennych. Obiecaje  
wam zwycięstwo! Bracia, któlewiek prawdziwym się  
bierzemy ogniem ojczyzny, kto Wiarę Świętą, Katolicką, Kryste-  
ską, wolność, sławę i honor Narodu swego miłuje — niech  
przybywa, ażebyśmy unie et bene armati, wreszcie  
mogli zrzucić te podłe kajdany! Dany w Barze, die 5  
Majki, 1768 anno.
3. Mysł nad teraźniejszą robotą Konfederacji w Barze. Główną  
jej zasadą i godłem pod jakim Konfederaci rozpoczeli  
swoją walkę, była to myśl krótka i piękna: ku obro-  
nie Religji i Wolności, myśl w późniejszych działaniach  
często skrzywiona. Tutaj rozwinięte powody: dla czego  
Rzeczpospolita pozostaje dzisiaj w stanie anarchji i prowa-  
dzonej podług wszystkich jej niesłuszności. „Nigdy do-  
brze nie będzie, dopóki myśli i czynami i czynów z  
myślą nie pogodzimy.” Tak było i tak będzie — aż nie  
ustalimy pewnego środka zapobiegliwego, dopóki  
Rosja nie przestanie mieć swych wpływów rozdwaja-

1.

3.



jących narod. Kto więc chce bronić Religji i Wolności, po-  
winien dążyć w takim duchu, ażeby i cesarz i  
sam król przystąpił do Diety Barskiej. Ci nawet,  
którzy mu są niechętni, niech powiną, że omnis potes-  
tas a Deo est, że Łabrydowski, Prasniewski, Siadziński,  
pozostają w Dietach przykładem wiczystej hańby.  
Tu powinniśmy mieć jeden cel na myśli, jedno mieć dą-  
żenie — dobro ogólne.

Zarzuty robione Konfederacji Barskiej, a szczególnie  
samemu Świrskiemu, jakoby nastawiał na życie kró-  
lewskie, i z których nigdy nie mógł dostatecznie wypie-  
rać, są bez zasad i prawdy. Wydając podobne uniwersa-  
ły lub manifesty, które były rozsyłane po wszystkich  
grodach, wsiach, parafiach, bynajmniej nie przyporabia-  
to się ogółu ku równie fatalnym zamiarom. Wątpię  
czy należy, ażeby Świrski, owym człowiekiem pełnym rozumu,  
zastanawiając, człowiekiem w swym sposobie prawdziwie  
genialnym, tak wiele myślał o względom charakteru ziem-  
kowi, chociaż by najmocniej rozważały, ażeby później  
tak zmienił myśl pierwotną, i nie mógł innego  
znaleźć środka do osiągnięcia swych celów, jak tylko królobójstwem. Wi-  
dzić go jak się oburza podobnej myśli, jakie w Dietach do-  
bywał przykłady, zawsze ogólną wolność mając na widoku,  
nie o reko. Ci którzy biorą wszystko jak śladnie w oczy i  
powierzchniowo, powinni by raczej spojrzeć do źródła rzeczy,  
i tam dopiero badać prawdę.

5.

4. Odpowiedź Panu Działoszyńskiemu zamysławiającemu się nad  
organizacją Konfederacji Barskiej. Jest to utwór pełen pro-  
cyzji w wymowie, zawadzający swe lokucje na dowodze-  
niach, że religja i wolność narodowa, gwałtem wyprowadzić  
nie można. Nie sądzi, ażeby kiedy było xadziej wkręcić, roz-  
począć Dietę swobody. Nie są to rzeczy powiada, kiedy Bóg  
zyskał proroki dla wybawienia ludu. Jeśli lud nie cni-  
je w sobie siły i potęgę, musi ginąć. Prorokiem brzygus-  
ją jest dzisiaj Naród, i naród wybawia się z. toni depra-  
wionego lub niedostępnego, własnymi tylko rami. Gdy  
w Barze rozpoczęto tak wielkie, tak śmiśne kroki,  
w tak śmiśnym i potężnym celu — skłócić się przed  
Radą, przed Senatem, w obliczu wiczystej szlachty,  
wiczystego ludu, bo zamiar odwołania ogólnym  
opinion, ma za fundament xadziejce powszechne.



Przytoczone są dalej różne z dziejów przykłady zdrady lub zniechęcenia obywateli względem monarchów polskich, lecz jako przykłady na które wzdyga się konfederat. Są piękne i głębokie uwagi z kąd i przez kogo wolność traci swe prawa, religia powaga. Zaczynając od Mieszka, powiada, aż do ostatniego zawarcia traktatów z Rortą, bezustanne były zatargi i kłaski, którym podlegał naród, które umiatały religiję. Dziej nie ma Turków, dziej wolałszy jak ptaki w powietrzu, od barbarzyńców, od ludzi którzy w Łbawiciu nie wierzą, gdzie jednak nasza wolność, nasze prawa, nasze zbawienie? A kto odpowie za to wszystko Bóg i światu! Prosimy się!

6.

5. Propozycja z woli YLM: na Radzie Senatus Consilii ad deliberandum podane.

- 1<sup>o</sup> Jakim sposobem w pierwszych początkach odwrócić spisek Barski.
- 2<sup>o</sup> Co robić w fortecach.
- 3<sup>o</sup> Co począć z aktami i gdzie je w bezpieczeństwie umieścić.
- 4<sup>o</sup> Któręć osiągnąć rady stanów względem postoi do zagranicznych dworów.
- 5<sup>o</sup> Chęć mieć swego ministra w Republiki Genuejskiej, dla wiadomości o handlu (charge des affaires).
- 6<sup>o</sup> O tym że i w tym że celu do Siamburga.
- 7<sup>o</sup> Czy Barskiemu będzie sennu w Ministerii Dworu Petersburskiego, powiększyć pensję.



9.

6. Iżanie Wojewody Ruskiego Rcia Czartoryskiego na Senatus Consilio miane. Są to odpowiedzi Królowi na jego propozycję, zawarte w tych siedmiu punktach. Względem



pierwszego radzi wystać do Baru & listem i z umową  
dla zmodyfikowania spiskowych kanystów.

11.

7. *Mewa Marszałka W. Koronnego Stanisława Dzia Julemiskiego na Radzie Penatu.* Odpowiedzi na propozycję królewską względem owych 7 punktów. Po do Baru, radzi w tenże sposób co i Wójcicka Rurski, t.j. aby wystać kanfauph i gorliwych tronu i ożyczenie, z instrukcją iu agendy z kancelarji Kór. i listami od S.P. Kancelerzów Kór. z wyrażeniem z jakich powodów zbierają się, do jakiego dążą celu, jaka ich siła, gdzie locum standum, co mają za sobą etc.

11.

8. *Idanie Kancelerza W. Litewskiego Michala Dzia Cartoryskiego na Radzie Penatu.* Odpowiedzi na podane przez króla siedm punktów projektu. O Barze radzi też samo co Wda Rurski i Marszałek W. Koronny.

12.

9. *Rezultat Rady Penatu po skróconym Sejmie Extraordynaryjnym i powyższej wiadomości o zawierającej się Konfederacji w Barze.* Zadekretowane wszystkie siedm punktów. Względem Barskiej konfederacji, temi słowy: determinuje wystanie z godnego z przymiotów i charakteru swego obywatela, którego przyzwolit z kancelarji Kór. instrukcją opatrzyć należy, ażeby jechał do Baru, lub tam gdzie się znajdował będą przynajmniej impresy tej autorowie, dla wyperswadowania mu jak najagodniejszym sposobem, i zaryzykować na to wszelkich z domowych i zagranicznych okoliczności wywołujących reflexii, aby dobrowolnie odstąpił takowego dyktu, które powstęknę, tylko konieczność by się niekiesiła.

13.

10. *Obwieszenie Konfederatów Barskich.* My, Rada, Sygnitarze, Szlachta i Obywatele Korony Polskiej, Prowincji, województw, Liw i Powiatów, na Ratunek Ojczyzny, Wiary i Wolności, Praw i Swobód Narodowych, do wspaniałych nasyłonych, podziwiania, zgromadzeni. Wyliczenie gwałtów i przemocy Moskiewskiej. Wyznaczenie konfederacji. Wezwanie obywateli. Wezwanie Duchownych. Reklamacja wszelkich in genere et specie aktów pod pozorem Konfederacji i sejmów. Zachowanie praw narodowych i godności. Zadekretowane Chorągwi nie eksceptujemy, które recha przypisać się. Ktokolwiek posiada Milicję nadworną in amore ojczyzny, przypiszę konfederacji. Jak tylko wyjdą uniwersaty, niech wszyscy



będą gotowi i stawia się. Oznaczenie wyprawy. Ob-  
wiązki z dobr ziemskich przeciw szlachcie osadzo-  
nych. Z dobr ziemskich szlacheckich. Z dobr Kró-  
lewskich. Z dobr duchownych. Co Żydów, cyganów  
i t.p. wedle rozporządzenia rady Konfederacyjnej,  
jakie mają być wyznaczone podatki w pieniędżach.  
Do sąsiadów potencji Polscy przychylnych, osobli-  
wie do tych które Konfederacji pewną pomoc prze-  
ciwko gwałtownym traktatów i jej praw otwiera-  
ją, także do dworu Saskiego, mają być wyznaczone  
poselstwa. Skarb publiczny, kwarty i pogorzone Ły-  
dowskie, na potrzeby wojaka i Konfederacji, za ra-  
dą i dyspozycją Marszałka z przytomną Radą i  
Konsyliarzów, aby z procentów publicznych kon-  
spontowane i składane były. O sądach konfederacyj-  
nych. O obieraniu sędziów po Województwach, dla ad-  
ministrowania sprawiedliwości juxta antiquam pra-  
xim na Uniwersytecie Warszawskim. Jak mają być wzy-  
wane summy procentów publicznych. Dla czego nie  
będzie Konfederacja bić woj. monety, ale dawną obchodzić  
się, i gdyby przyszło nawet do tego, jak i co w takim  
razie uczynić ma. Podatki zmniejszone. Fortecę  
Jasno-Górę strzedz i pilnować, ku czemu wyznacza  
się osoba doświadczona ze swą prawością, męstwem i  
cnotą. Dalsze materje względem prawdeł rządów  
konfederacyjnego, są oddane do następnej rady i  
zjazdu. Dany w Barze 29 Febr: 1768 anno. Podpisano:  
msp. Michał Hieronim Wasiński Podkomorzý Xłwa Mazo-  
wieskiego, Łemi Buzajskiej, Marszałek Konfederacji, Łemi  
Ciechanowskiej. Józef Półnia Łusawski Dwarz Nadworny Ko-  
ronny, Wareski Starosta, Konsyliarz Województwa Podlaskie-  
go. Potem nastąpiły liśnie różnych Jch MM. PP. prosi-  
ły, przy końcu jako sekretarz i konsyliarz konfederacji  
Koronnej: Jacek Antoni Bole Kochański.

11.

Otwieszenie do Greców Moskiewskich. Gdyby ukazały  
się nowe Manifesta przeciw gwarancji Moskiewskiej, prze-  
ciw Dysydentów, przeciw traktatowi Bepltej z Rosją,  
pod żadnym pretextem, nie mają być ani przyji-  
wane po grodach, ani wpisywane do ksiąg grodzkich.  
Gdyby zaś zmuszano do tego, namiestnicy mają się od-  
nieść i ze wszelkimi tej wioleńcy szeregowańi, dać

11.



wiedzieć do Komendy, wojsk Rosyjskich. Daw w Ło-  
kwi, die 23 Martii 1768 anno. Podpisany pułkownik wojsk  
Rosyjskich Weysmann.

17.

12. List od Konfederacji do Królewiczów Najjaśniejszych Pa-  
niach. (Do synów Augusta III. Krystiana, Sawerego, Ma-  
rii, Klementa i Alberta). Był wystany Paw Potoc-  
ki Starosta Kanionowski Konsyliarz Konfederacji, jako  
nadzwyczajny Poset, z owiadczeniem w Dworze Sas-  
kim, chęciów Narodu. Ta, w ten sposób jest wy-  
rażona w liście: jedzie Paw Potocki Starosta Ka-  
nionowski Konsyliarz Konfederacji, mający zlecenie do po-  
rozumienia się z Dworem Wiedeńskim; dawa mu jest  
moce donieść i zapewnić Najjaśniejszą rodzinę Wasy Ekt-  
torskiej, Waszej Siostry, Waszej Królewiczowskiej Mocy, o  
wierności całego narodu polskiego przywiązaniu. Ła-  
dany wszyscy w przeciwnościach przykrych i nie mi-  
łych Bogu, wiary i wolności, przybycia najprędzszego.  
Królewicza Jmci Siostry Karola, aby się łączą z na-  
mi. Prekamy! Dat: d. 12 Martii, 1768 anno.

18.

13. List od Konfederacji do Województw, ziem i Powiatów.

Wstęp. z wiadomości rutyny jako skonfederowani przyje-  
li za godło. Dalej wezwanie obywateli ku wspólnej  
barskiej sprawie. Podpisani: Florwin-Krasinski, Pa-  
tański, Kochański. Dat. w Barze die 12 Martii 1768.  
anno.

18.

14. List Króla Stanisława Augusta do Marszałka Czerskiego  
Sufferyńskiego. Z zapytaniem czyli by ten i ów mógł  
zanieść wierność Ojczyźnie i królowi, czyli by ten i ów  
mieszkał w Lubelskiem, miał także zamiar czynić  
kroki wstępne i zamysłał potęgować się z Barszczana-  
mi. Dat: w Warszawie, die 2 Aprilis 1768 anno. Pod-  
pisano J. A. Rex.

19.

15. Odpowiedź Marszałka Czerskiego Sufferyńskiego Jmci. Upewnia że nie tylko nie tylko przeciw krajowi i jego za-  
burzeniom nie zamysła, lecz przeciwnie, wszelkich  
starani dokłada, ku utrzymaniu w Lubelskiem nale-  
żytego porządku i spokoju. Przy tem zaklina króla,  
żeby całego rozumu i spamiętności swej w-  
ziął względem konfederatów Barskich, usiłując ich  
swoją dobrocią i łaskawością umiędziedzić. List pisan  
pochlebstw tym przyznawcom, których najmniej było w



Jego Królewskiej Mości.

19.

16. List od Karstelana Czerskiego Dufforyńskiego do Konfede-  
racji Woli i P. Pau. Na rozkaz króla Mokronowski Gene-  
ral umawiał P. Dufforyńskiego „i czynił mu przy-  
jacielskie perswazje” zawsze w interesie Barskim.

19.

17. List Milana Puławskiego do Jasia Dwidzińskiego Czetu-  
tyńskiego. Rozwiązanie projektowanego związku. Dowo-  
dzi mu o tem. Przy bieżącym zeszłym d. 27 Febr. pod-  
niesiona konfederacja. Związek wyjaka uroczysie  
w dzień Św. Maksimierza, w polu przy licznym  
zgromadzeniu zbrojnego i in. armii będącego lu-  
du, nastąpił i przysięgę wykonał. Uniwersał już  
rozestaw. Listy o tem wydarzeniu rozestaw: do Kon-  
stantynopola, do Rzymu, do Saxonji, do Wojevodztw.  
Sątk pod orderem Krzyża i hasłem „za Reli-  
gię i wolność”. Łapali dwóch Moskiewskich szpie-  
gów. O wypożyczeniu i zapale wojowniczym. Czyn-  
ności dalsze polecam Bogu i opiece Boga - Rodzi-  
cy Królowej Polskiej. O dobrej wróżbie i bratym or-  
le którego wleciał nad wyjakiem. L. Baru.

20.

18. Wypli otywatela niointeressowanego nad brataniawą w  
Barze. Co powie przypisać o takim spodełniu dziej-  
szem kraju? Król lotrów wprowadza, król staby,  
król winien wszystkich przewencjon w kraju, król bat  
wstęp Moskwi. Te są zarzuty przy wielu innych sta-  
nistawowi. Następuje ich obrona. Przeczytajcie list  
którego konfederacja pisała do Elektora Saskiego i  
Królewiczów Polskich, dowiedzą się że imiego nie ma  
tam celu, tylko żeby Wasińska (Franciszka) weszła  
na tron Polski. Przeczytajcie Uniwersał P. Wasiń-  
skiego wydany d. 7 Marca 1768 r. w którym wy-  
wa wódek rosyjskich, dla obrony wiary greckiej unia-  
i katolickiej. I tak wyrażane wnioski na jatkę,  
na nieznanym polityki Barzeczaniom, którzy nie  
tylko za wiara nie trzymają, ale nać rządnej nie  
mają, którzy stamawrzy poprzyjężenie swemu kró-  
lowi, chcą go detronizować. A więc dalej, król mu-  
si trzymać Moskwe, gdy wstąpi jego poddani są o-  
zustami i potajemnie jak wese sprzyjęją się.  
Los królów naszych, powada, będący, nie rzekomy,  
królów którzy najwspanialszą posiadają duszę, lecz



których jakieś zacięte fatum sięga, żeby w dzie-  
ciach swych, wieszczonych mieli wrogów, ubliżają-  
cych majestatowi, krwawiących wstążą wycyzkę, nie  
króla, nie kraj mając na celu - ale jedynie swą  
dumę i ambicję. Okolicznicy przykre, sto, tysięcy  
razy już by mogły być stracone, gdyby w naro-  
dzie była otwartość; sto, tysięcy razy odparli byśmy  
wroga, gdyby naród i królem szczerze postępował,  
a następnie król z narodem o wiarę, wolność i je-  
go honor. Zakonczono dwoma wierzeniami Strzykowski-  
go:

"Byli nasi groźni Moskwie kiedyś,  
"Ale coż potem kiedy nie dziś."

19. To myśli J. P. Dzierżyskiego Cześnika Koronnego.  
Cześnik na nie. Jan Dzierżyski jest dworakiem,  
parciałstą, Lutrem, Cyganem, Żydem. Jakim spo-  
sobem ustrzeże dworek tego zatracenia. O królu którem  
będąc Polakiem gorzej jest od cudzoziemca. O kró-  
lu którem uświadczy na tronie i zaprzysięgły pakt,  
jest zaręczony herezją i bezwstydnym uprzedzeniem  
byszynientów. O tem, że prawdziwe kazanie i wiara, mó-  
wienie, szczerze jest głupstwem, nierozumem, nie  
jest wierzyć; ale takie zarzuty P. Cześnika są pło-  
ne i fałszywe. Dowodzenia. Jak patrzył na mowę  
o tem co P. Cześnik uważa, iż Stanisław mu-  
siat wprowadzić Moskwę. O absduktach gabi-  
netu polskiego, o gwałtach moskiewskich, o duchu  
Stanisława w tej dziwniej sprzeczności z wrogiem.  
O piaszczyku którym przykrył straszną dwor-  
cy. Jak król myśli o szlachcie, o chłopach, jak  
niefortunne rodzi się i degenerata. Stanisław Au-  
gust chce potworzyć, chce narodzić nową szlach-  
tę, żeby mieć oburączanych kapłanów i kocz-  
kaczy. Jakim sposobem dopiął troju. Jakie  
kuchnie chytrości u Petersburskiego dworu jeszcze za ży-  
cia Augusta III, co tam obiecywał. O Sejmie Convo-  
cacionim. O sejmie coronacionim. Na obu jakie  
czynił starania względem praw za byszynientami.  
O sejmie 1766 i wreszcie w jednakiem celu. Te-  
go nie czytamy ani za Michała, ani za Jana, ani  
za Augusta II i Augusta III nawet, chociaż w herezji



zrodzonych. O sejmie 1766 powtorzenie. Czyja jest  
intrzyga interes o dysydentach. O wystaniu Pan-  
skiego w poselstwo do Petersburga. Jakiej staki  
uzityo wzgledem konfederacji Radomskiej. O  
liście Pawina i tym absolutyzmie ktorego pa-  
nuje w kazdej sesji sejmowej. Jakie sa dowody  
przemagajacej nad inną ambicją dysydentską. Las-  
kawosci wyslaniadkane dysydentów. Instrukcje  
dawane posłom. Zagajenia sejmowe. Biensady  
krola i sejm Repninem. Krole posłom na sejm  
i sejm Repninem subiecta familiaria ukta-  
da i wybiera, w reszcie nawet pod bronia  
Moskiewską z ujmą libere electionis, sama  
ich Moskwa obiera. O wzięciu Sotyka bisku-  
pa Krakowskiego i dwóch Rzewuskich. O uroczej  
wizycie krola u Repnina i zdradzie ktorej się  
dopuszczono na malkontentach. O tem sta oze-  
go Krasinski udawal się z listem swym do  
Krolowicza Karola. Dostojenstwo krolewskie poty  
utrzymuje swagę, dopoki Wiary i chwały i za-  
pryziożone pacta święcie strzeze. Gdy zaś tego nie  
ma, gdy wiare i przysięgę Tamie ... cała w  
tej treści mysl rozwiniona, dążąca ku uspra-  
wiedliwieniu konfederatów wzgledem poselstwa  
raskiego. Dla czego patrijoci zmienawidzili Sta-  
nislawa. Kochanki pędzą skarb Rzeszy, kadeci wy-  
chowani po libetycku, redukują podatki. Jakże  
za tem, powiada, ma naród tażyć się? nie ta-  
żyć mu się ale prędzej lekać potrzeba, lekać go  
się unikać i uciekać, unikajacych i uciekaj-  
cych już też nic więcej nie pozostaje, jak  
tylko obrydzieć to dzikie panowanie ktore po-  
starczyło do tylu krwi wylewu i tylu zgorzeń w  
wolnym niegdys narodziu. O bronie, bronie oj-  
czyzny, wiary i wolności. Lginiem inaczej nie-  
chybnie, bez śladu, bez urzędu! — O orderze S.P.  
Stanislawa rozdany dysydentów. O skrupulach  
krola nie wprowadzać obcego wojaka pod pre-  
textem zarazy — „a sam trzyma Moskalów, a  
sam karazit się od nich i cały naród padnie mu  
ofiara.“ Półki czas ocalający kraj biedny i nasze dule. 21.



24. List pewnego szlachyca do swego przyjaciela, w ierz-  
niejszych okolicznościach, pisanu. List za dysyden-  
tami. Nie widzi autor nic przeciwnego lub sprze-  
ciwiającego się narodowości, ubliżającego Senato-  
rowi, mogącego szkodzić panującej religii, w  
prawach które Stanu uchwalono. „Ja pręto  
heretykiem nie zostanę, chociaż bym sto lat o-  
niemi w jednej izbie przesiedział.” Dat. dnia  
10 Marca, 1768 roku.

25.

25. Odpowiedź przyjaciela. Przeczy tej myśli. Czy go nie  
boli to porównanie wyznań prawej i krzywej?  
Zostawienie jak na kart miało panującej ka-  
tolickiej? Jaki mu daje przykład po temu. Jakie  
wolności, pyta, gdzie uchwalone prawa, gdzie  
utwierdzone traktata, skąd się wzięły te ob-  
ce znów nam Ustawy i Ukazy, których odkie-  
dy Suwat polski istnieje, nie znałiśmy? Chyba  
na dowód mogli byśmy nazwać się wolnym na-  
rodem. Wspomnij przeszły sejm którego obłęd-  
to wojko Moskiewskie, zatykało gęby patrij-  
otów, mówić zabroniono, karano śpiewać w  
takt co się im zagrać podobna — gdzież ta  
wolność, na Boga, pokarcie mi jaś, żebyśmy  
miał wyobrażenie przynajmniej! Uważ, nie  
wedle dawnego mianu orthodoxi, zwróć hetero-  
doci. O ten, że mając kupę wyznań rozma-  
itych, na sejmach wieczny musi być spór; ten cią-  
gnie za swoim, ów za swoim, bo każdemu bliź-  
sza kosała ciata, następnie dyskordja w fuda-  
cjach, nadaniach lub podatkach, jeśli je gdzieś się  
od duchowieństwa brać. Na Pabolu tworzy się  
koalicja zamierzająca bronić Staj wady praj-  
ców. W Stuckwili i w Toruniu także konfederacyja się  
ale w celu zupełnie odmiennym i przeciw-  
nym zasadzie, barzkiej. Przyjaciel powiada: zob-  
rzym która zysze przypylność JKK, i która  
zysze, i która mniej ganić zostanie. Jakim  
spozobem, spory o dysydentach prowadzają na  
nas chmury tej niepogody która grzebi nad  
Polską, i jak łatwo jej by to ochronić się nie wstę-  
nając z niemi żadnej roboty, ani do tak przy-



Jak zbija szlachcica gdy ten mówi, że przez obco-  
wanie, ani zasiadanie w senacie & dysyden-  
tami, nie mu nie ubliży, ani uwłaczać będzie  
jego wyznaniu. „Nis. byż Wacławie nie zawsko-  
żyto i chłepów na senatorskiem krześle usi-  
dzieć i radzić & miemi, bo przez to być także  
nie został chłepów?” Szlachcic powiódł w-  
smyk głowę „dawno już w Polsce równali się  
Dysydenci & Katolikami!” Przyjaciel odpowiada:  
„a byłoby to dobrze? a nie byłoby to egwale-  
niem praw którymś się rzadzić mamy? gdy  
zasi prawo upada — rząd upada, naród upada.”  
O Lygnuncie Augustie którym pierwszy dat  
tego listy przykład i o sejmie Sarcewskim 1564,  
lub raczej o mowie mianci na nim przez  
Lygnunta Augusta, w której poznawał swój  
ład i gorzko nań pisał. O sejmie 1563 i  
przywileju Dysydentów przez tegoż króla, któ-  
rem jednakże podlega wątpliwości i unieważnić go  
można zdradliwym apokryfem. O sejmie Staw-  
skim Unioni, którym wiele edyktów i przywilejów  
uprowadzając, tego ostatniego nie przyjęło. O konfe-  
deracji dysydentskiej podczas interregnumu w War-  
szawie 1573, t. j. po śmierci Henryka Walezego,  
która była wyjątkiem. Dla czego Dysydenci nie  
mają być w Senacie. O przewodkach S. P. Dysy-  
dentów i S. P. mięszczan. Jak ich autor tego  
listu równa. Jakie ich są występki i którzy  
są winniejsi. Wyjątek z Felixa Herburtha ubo-  
lewającego nad upadającą religiją. Wszystkie  
narodu kochając swoją potęgę, wyznają religię,  
wszystkie ludy na świecie chowają swe prawa  
i swoją narodowość, szacują przeszłość. My jedni,  
wota przyjaciel, my jedni wyjątkiem jesteśmy i  
co przeszłość droga nam przekazata, co potem-  
ności oddać musimy, wszystko to gubiam i  
topiam w jamie wędzy, spolewna i namiętno-  
ści. Dzielę się w nas rzeczy o których jeszcze  
żadne dzieło nie pisało, żaden poeta nigdy nie  
pomyslał. Nie mamy już coby nas mogło sturbo-  
wać, doświadczymy wszystkiego, i ja Wacławie nie



mam co więcej pisać.

22. List od Konfederacji Barskiej do Ministrów Cier-  
nych. *Liberté*. Wezwanie tych do konfederacji  
Barskiej. Aby by zaś byli przyeiwsi rchi sprawie i  
ostrzychnęli się, będą konfederacji takich uważać  
za wrogów ojczyzny, sięgać na rchi własnej wodzie  
i majątkach.

29.

23. List z Baru do Wój Bractawskiego. (do Lubomir-  
skiego) Uwiadamia go jak daleko posunęli swe  
plany i zamierzali Bractawa. Kto potęczył się,  
kto posilkuje, kto pomaga. Ojciec *Sty* potęgo-  
wał już sprawie. Dat: 31 Marca, 1768 anno.

29.

24. List z Buczniewa i pod Baru do Tęgo. Padziękowa-  
nie za piękne sentymenta dla Ojczyzny i wdory dla  
której wszystkie poświęca. Są tu powołane męz-  
czeństwa i gwałty spowodowane przez Bawę za po-  
mocy Rosta petersburskiego Repnina, na kraj. Mię-  
dzy niemi użalania na redakcję monety i upa-  
dek złota, wbrew ustawom krajowym, co przypro-  
wodziło wielu do zabójstwa. Prosi go przystanie  
nadwornej jego milicji Podberskiej, a jako zaś wie-  
le zależy żeby racnego szlachetca dowódcą mieć, więc  
niech przyśle Jp. Putkowika Gawrowskiego.  
Przy tem doprasza się jeszcze o milicję Smo-  
leuską, z warunkiem aby Wołoszanie i Tata-  
rzy w niej byli eksprowani. Trakt pochod-  
zący tego listu jest obrócony na Winię, że  
zaś Milicja nadworna będzie należeć do jego  
zwierzchności, przeto daje ordynans Wławn  
Gawrowskiemu Putkowikowi milicji nad-  
wornej Wojewody Bractawskiego Lesa Lubomir-  
skiego będącej na Podbersku, aby ruszał w po-  
chod i zawoził mu składki, gdzie by tylko był,  
raport. swych ekspedycji, a 5go kwietnia był  
w zupełnem pogotowiu. Ten ordynans (wypis-  
je bo w rekopiescie pomazano) żeby jak naj-  
prędzej był wiadomy PP Komendantowi, prze-  
pisany go, wraz z dwoma autentycznymi z  
Kancel. Wój. up. od komendy do koman-  
dy tenże Jp. Putkowik Gawrowski, na strzedz.

30.



Konfederacji Wielkopolskiej Województwa Poznańskiego  
Odezwą. My rada, dygnitarze i całe rycerstwo  
Województwa Poznańskiego widzeliśmy... Ja-  
kie są powody skonfederowania. Katolicka Wia-  
ra święta była narażona od czasów mieszkowych  
i my jej bronić będziemy. Darmo są husarze, któ-  
rzy występienie narzucić nam prawa, wprawdzie  
pojęte i przeciwne zasadom kardynalnym na-  
szego rzędu i naszego Kościoła. O konstytucji sej-  
mów nadzwyczajnego i deklaracji Śc. Synodu  
i Generała Księstwa, która była drukowa-  
na, proklamacja konfederacji Barskiej i Trebowels-  
kiej nazywa buntem i zbiegowiskiem Tatarów. Za-  
kazują im dawać żywności i przytułku. Ktoż  
tędy nie pozna rządów ex auctoritate arbitra-  
ria Potencji rosyjskiej w królestwie wolnym  
Polskiem? Ktoż się od niej czego dobrego spodzie-  
wa, pod krokami i pretekstami stowieszenia, jak  
tylko zawojowanie Kraju Polskiego i W. Stwa  
Litewskiego? Zwolniona dalej wystąpiła i wy-  
wa pod chorągwie konfederacji generalnej. Do  
wsparcia konfederacji Barskiej i Galickiej z po-  
wiatem Trebowelskim i Kutomyskim. Nadzieję kon-  
federacji Wielkopolskiej i innych reasumowanych  
konfederacji, niech każdy przybywa, kto nie-  
tylko dygnąć umie. Za ojczyznę i za wdzięczność.  
Podnosim ręce do Boga o opiekę nad nami, pod-  
nosim broń na wroga. O tem iż za marzał-  
ką obrali S. Bydzeńskiego. O prawach jakie ma  
w województwie, jakie są: odbierać wojsko kom-  
putowe, przytaczać milicję i stipendium prać-  
iów, podatki subsidei necessarij stanowić, komuni-  
kę skarbową nowym prawem ustanowioną kalku-  
lować i t. d. O przysiędze: „Przysięgamy do  
ostatniej kropli krwi bronić obowiązujemy się,  
i na to się przysięgamy.“ Kto by skonfederatami  
nie rezeptał łaski się będzie podlegający o ke-  
rezie. Wszystkie te rzeczy wymienione, uroczy-  
cie warujemy sobie; i cokolwiek ustanowim da-  
lej. Dat: w Poznaniu. die Śc. Junii, an-  
no domini 1768.



28. Respons na list P. Mokronowskiego z pod Łatyżowa 8.  
25 Maju 1768. Dania Białostockiego Starosty Waryckiego.  
„List WP. w marzu z wojskiem będąc pod Łatyżowem odbieram. Z żalem i wielkiem smutwem,  
nieum, zbliżytem się po ekspedycjach ukraińskich  
i kijowskich w podole, tę myślą i intencją na-  
pisaną, abym zastał WP. i zadowoleni z jego  
wojaka i moją widzeniem go i poznanie de-  
legacji warszawskiej mu powierzonej. Lecz gdy WP.  
oddala się do Łowowa, ubliżając i rzucił skutkiem  
mezo ukontentowania, a przez wyrażenie wątpli-  
wych inkrepcji naszych, wzburzasz i prowa-  
dzisz do tej gorliwych relacji ludu ryckiego  
go i mężów na obronę narodową gotowych. Dzi-  
wi się, jak dotąd cały naród polski mógł trwać  
w takiej stagnacji umysłów i dawać już nie  
powstać. Teraz dopiero ożył. O bitwach pod Hou-  
tynowem, Mianica, Janowem, Chmielickiem i mię-  
dy Rordyczowem a Żytomierzem. O wędznej sile  
konfederatów, ale przy tem powiada: „badać  
się i turkować nie należy. Mamy niewinność i  
sprawiedliwość sprawy za sobą, za przykładem bło-  
gostawieństwa Namieśnika Chrystusowego. Wzgor-  
nia przy tem jakie potężne obiecują nam pomoc.  
Jak kombinuje siły wojskowe, dawniejsze i dzisie-  
jsze, wiele i jakim sposobem spodziewa się mieć  
wojaka. Nie wątpi że Mokronowski jest owarie do-  
brym patrijotą, jak on, czuje, chce i myśli po o-  
bywatelsku, „gdyby jednak WP. wolał co myśli o  
nas i o Republiki!“. O listach moskiewskich Repu-  
blik i kreślenie, z Potemnego przez Kijów za  
granicę wysprawnionych, przejętych w Kijowie przez  
konfederacyjną podjazd. „Gdybyś czytał je, powie-  
da Małachowskiemu, gdybyś daw je czytał, przyz-  
nał byś dopiero jak wielkie jest nasze ukrzyw-  
dzenie, przerażenie byś się tej bezwstydnego obra-  
żenki i hańbie jaką nas okrywają. Zastanów  
się WP. nad wszystkimi powodami które zwa-  
żają nas do obrony kraju drogiego i warty  
stoj i działaj z nami. Są dalej szeregoty niektórzy  
o konfederacjach powiatowych i jej marszałkach.



39. Uniwersał Konfederacji Krakowskiej. Wzajem w obec i każdemu z osobna ... Jest to uniwersał dla powiatu Proszowskiego, wzywający każdego kto czuje w sobie krew szlachecką na obronę wiary świętej. Kto by zaś przeciwnie myśli, będzie ogłuszony za naszego wroga. Uniwersał ma być parafami komunikowany przez obywateli lub administratorów. Dat: w Krakowie, die 21 Junii 1768 anno. Podpisano: Michał Czarniecki Marszałek Województwa Krakowskiego.

38.

40. List Obywatela Polskiego do Imperatorowej Rosyjskiej. Nie wiem co Wasza Cesarska Mość myśli o sercach i Rozumie Polaków, gdy okazujesz uwagę nam tak podłą. Jeśli przodki twoje miękły się do spraw naszych, wzakci była to polityka ale grzeczna i gabinetowa, nigdy nie przekroczyła granic przyzwoitości. Ty jesteś grubianką w całej sile tego wyrazu, przekraczasz ludzką siłę i jesteś gwałtowniejsza wszelkiej przyzwoitości. Tę samą powtórzoną wszystkimi jej i jej potęgami niekwestionowaną. Odebrałaś nam za ten ciępliwość i krwią sprzyjałimy się namazać cię po królowku, jak na wolny naród przystało, zgodnie i walecznie. Druh Carowo! zaprzestaj tej gwałtownej gwarancji, przeciw której cały naród, o prócz jednego indywiduum skroś oburzony jest. Jesteś twój Carowo przyjacielu i przeto radzę ci, żebyś w porządkach ustąpiła, bo za następstwa nie ręczę ci. Jesteś twój przyjacielu, nie przeto, ażebyś miał być wrogiem ojczyzny która nie wykarmiła mlekiem swoim, ażebyś i ja nie miał za ewentualne prawa, za odebranie wolności, za uzgardę Senatu, za zmianę sejmu, za urosk ludu całego, krwi i zęba ofiarować. Dat: 1768.

38.

41. List od Konfederacji generalnej do Króla JMci pisany anno 1768. Panie nasz! przysięgamy Ci przysięgę Pacta Conventa. Ślubujemy Ci świętą przysięgę w gębi serc naszych. Obiecywaliśmy sobie ciąg Dni szczęśliwych i chwasty bez skazy. Stawiliśmy Ci bramy tryumfalne i jednogłośnie wielbili. O królu moj!



30

39.



43. List JM. P. Mokronowskiego Generała lieutenanta, inspektora kawalerji narodowej, starosty janowskiego do J. P. Puławskiego Starzyzny nadwornej, koronnej, marszałka zwyczajowego król. Skie jako delegat od króla i senatu ale jako pufaty i dobry przyjaciel piszę do mego Dobrodzieja. Prosi go o magnackie nie miejsca w którym by mogli widzieć się i wspólnie naradzić o bezpieczeństwo i pokój ojczyzny. Dat: die 13 Aprilis 1768 anno, z Krystynofola.

44. Odpowiedź na list Mokronowski. List Wł. Potrze-  
matem w okasie meej bytności w Warszawie. Powiada  
że licznym są już jego nufce: Odezwa Muršana  
radziwiająca wielu, najbardziej tych którym są  
znane twoje uczucia i obowiązki, wraz ze mną  
stwierdzone przysięga. Ja przysięgając wierność  
Bogowi i ojczyźnie, nie zmienię mego postanowienia.  
Myśli moje ujawniłem od razu i dlatego tego do-  
wody w królestwie i krajach, nie przyjmuj-  
jąc do konfederacji podlaskiej punktów przeciwnych,  
projektu z Warszawy przyslanego, w Radomiu i  
w Warszawie. Ofponując się przeciwnościom i gwał-  
tom tak strasznym. Chciałem mieć podźwignio-  
we i stwierdzone prawa i swobody narodowe,  
chciałem mieć zmieszenie Komisji Nowej i szkod-  
liwej Jurysdykcji w zupełnej niepraktykowanej, zaś  
przywrócenie pośredniczej interu maiestatem et  
libertatem władzy hetmańskiej etc. etc. Zostali-  
my oszukani. Na wzięcie że jesteś czynnym obywat-  
elem, gorliwym katolikiem i wiernym synem oj-  
czyzny i kroki swe poświęcasz drogą szlachetności  
ku zbawieniu praw obywatelskich, katolickich i  
narodowych. Pytasz gdzie będziemy mogli udrzeć  
się? Bóg to wie! Tam - kiedy nas zbliży wspól-  
na sprawa a potrzeba wskazać obowiązki cyrzerza.

45. Odpowiedz Hana Jmli z Arabskiego przetłómaczona, odebrana w Mohylowie die 28 Aprilis 1768 Anno. Starodawnemu Chrześcijańskiemu Narodowi, Ludwi Chrystusowemu, mojemu wiernemu Przyjacielowi obrońcy od wszystkich Grańskichmu ten pismu przystamy i wyrażamy co przemy.

40.

40.



Jest to list pełen oświadczeń i dobrej życzliwości.  
Makowiński był z nim wyciem, którego uraza-  
ją bez szkody. Łachowa konfederatów w ich pos-  
tawieniu. Czyście wszystko, jak byście niczego  
nie bali się. Jak tylko doniesiecie o jakowych wam  
krzywdach wyrządzonych, wiecie że w ten moment  
będzie do Konstantynopola wyprawa, a na positi-  
wach naszych nie zaimiedziacie się. Pragniemy  
aby wam wszystko dobre było i żebyście wzię-  
li gość nad nieprzyjaciół waszych, co i na-  
kontentować będzie, gdyż jako my wasi, tak  
wy nasi przyjaciele. Będzie teraz zdrowi...  
Rok 1868, dnia 16 Aprilu. Wypis z listu grodz-  
kich Winnickich. Przed aktami grodzkimi winni-  
kami, przedemna Jolichim instygatorem i namiest-  
nikiem burgrabstwa grodzkiego winnickiego compa-  
rem personaliter W. J. P. Michat Stepanowicz, ten u-  
niwersał od W. J. P. Mawrzyńca Potockiego chorąż-  
go szaku paucernego, pułkownika kawalerji,  
orderu 2o Krzyża, Regimentarza wojsk koronnych  
wydany, ratione intra cōfētor ad acta Cant. Pa-  
p. Winnickich. p. oblata pōlat tenor sequē-  
tis. Gdy ciągnętem (Potocki) ku nowemu Kon-  
stantynowi a J. P. Marzałek Krasziński ku Sals-  
czonowi, stapani byli sepięgowie od kommandy  
Donców Moskiewskich. Jak między niemi powsta-  
ła bójka, jakie były szkody komendanta uita-  
jącego Donców przetrzymać, jak Donce uciekają  
ku Konstantynowi wiele okrucieństw dopuszczać.  
O listach i raportach Moskiewskich, Petra  
Benonkowa z Janowa do Winnicy, Weyssmana do  
Pera Tabutowa i Kreszeturowa. Jak w nich nazy-  
wają konfederatów buntowników i ordynują pod-  
jazdy na strażenie imi przejścia. O liście z Chmi-  
wka, w którym donoszą że Donce kradną i obdziej-  
ają kościoły. Takie są krzywdy Moskwę wyzra-  
żane tegoż nie bępliej (z wyjątkiem niektórych  
starożytności w Barze i Winnicy z Doncami i Moskalami)  
a przebo podajemy i donosimy publiczności, przy-  
jak napoleunijszym manifestem o tej gwałtowno-  
ci. Ostręga się, oraz terazniejszym uniwersałem



ażebym nie ważył wojsku powiernicemu za-  
granicznemu, jakimkolwiek sposobem radzić, po-  
magać, furatować, na szpiegi ludzi dawać, lub  
napływających i przekupionych tarc i ochraniać, miejsc  
umocnionych pozwalając, a to pod nieuchron-  
ną surowością zbrodni Baptyści konfederowa-  
nej. Manifest był publikowanym wczoraj w  
Kraju i ablatowany w grodzie wianickim.

47. Wyjście z listy grodzkiej Wianickiej, województwa  
Bractawskiego, Roku 1768, Miesiąca maja 5go dnia.

Jest to manifestacja przed grodzkiem wianickim  
Patawskiego. Treść jej następująca. Mokronowski je-  
dzie jako delegat warszawski do konfederowanych  
stanów Baptyści, zapewniając omyw bezpieczeństwo.  
Tak nie było, przeciwnie, wojsko Rosyjskie, komman-  
danci partji podolskiej i jej regimentarz J. Dzier-  
żewski, dopuścili się tyranii nieprawości. To się odkry-  
ło nie tylko z listów i raportów moskiewskich, ale  
na oku, w różnych miejscach odbytych poty-  
czek i zaciętych walk. Pod Musiatynem up. nie-  
przy podjazdem Patawskiego pod kommandę J. P. B-  
tockiego Regimentarza a J. Dzierżewskim. Sze-  
roty które towarzyszyły tej potyczce. Do tej akcji  
wojsko ciągnie ku Winnicy (moskiewskie). Przytrzy-  
mawie szpiegów tyjch i co wyjawili na śledztwie.  
Atak konfederowanych Staro Konstantynowa  
i Chmielnika. Jakie ślad zniszczyli następnym. Jak  
Moskale rabują kościoły, jak gwałtem uwróża oby-  
watelów z ich własnych domów etc. Następnie  
wyliczone wszystkie są krzywdy wyrządzone Mo-  
skwie Baptyści Polskiej i protestacja. Do niej były  
przyłączone listy Mokronowskiego do Patawskiego  
i jego mu odpowiedź.

48. List powrotny do Mokronowskiego J. Janowskiego od Nar-  
szatka Lwowskiego. Mówi mu o potyczce konfede-  
ratów z wojskiem rosyjskim pod Starym Konstanty-  
nowem, kiedy zwyciężyli konfederaci zstępując na  
plac bitwy kilkadziesiąt poległych Moskali i ranego  
generała. W Winnicy odebrał Patawski ctery na-  
stępujące raporty: 1/ o mawierzącej Moskwie od  
Janowa i innych miejsc. 2. i 3/ o potyczkach z nie-



mi, o rabunkach przez Donców wsi Terespol, o  
zwatowaniu zabranu pod czas nabożeństwa w  
Konstantynowie szlachty, o grabowaniu także ko-  
ścioła Kapucyńskiego i porabianiu krucyfiksów przez  
Donców. 4.) jak atakowano Chmielniki. Przy tym  
licie były postane Mokronowskiemu autentyczne rap-  
porta Grzyckiego i syna Rutawskiego. Pokazuje się  
wreszcie, powiada, że Pan obłudnym ukierowaniem i  
przypięciem w bieżącym roku, o czym wyrażnie  
zakazuje, jest zwiędzony i że nas od Rady w  
kraju obywateli od tak wielkiego uciążenia, za-  
bojów i rabunków, te upewnienia dane Panu, a  
przez niego nam doniesione, nie zastanowią. Ten  
żad lud Rosyjski i jego komendanci posobów  
nie kawalerskich i wojkowych, lecz zdrazieckich  
i rozbojniczych są. Delegacja Pana win-  
na by to uskromić. Sądzę że Bogu srodze odpo-  
wiedzą ci, którzy kraj na tyle niekiedy wystawia-  
ją. Bóg mocny i miłosierny uciwniętych wesprze i do-  
połować sprawę naszą nie zamiecha. Dat: z Winni-  
cy, die 6 maii, 1768 anno.

44.

49. *Rapport Rotmistrza Petra Berexenki do Janowa do  
Winnicy Weysmannowi Pułkownikowi Rosyjskiemu, czy-  
niący pod sekretem. 1.) Stw ludzi dano w sukurs  
leciu Sabutowi. 2.) Łapać, więzić buntowników gdzie  
by nie byli spotkani, dowodców pod wartą strzedz  
i mieć w areście. Co rotmistrz Berexenki dowiódziat  
się w liście.*

50. *List od Leona Sabutowa do Generata Kreszetnickowa.  
Wyprawił do Janowa w celw uwiadzenia się jakie  
okoliczności w bliższych miasteczkach znajdują  
się stw doświadczeni kozaków. Pośty kw Winnicy rozsta-  
wiał.*

45.

51.

*Manifest JMci Pana Mariana Potockiego marszał-  
ka konfederacji halickiej. Przed urzędem i aktami ni-  
mniejszymi grodzkimi winnickimi, przedemne Janum*



Jedolickim instygatorem i namiestnikiem bur-  
grabstwa winnickiego, stanowiący się osobie  
Marian a Potoka Potocki inawrutek  
konfederacji Ziemi Halickiej, ten solenny zawołał  
manifest. Poleję nad krzywdami ofekyżnie mo-  
jej wyiadczonemi, nad ubliżeniem wiary pra-  
goców i stale bronić obu postanawiam. Wyprze-  
głosione są krzywdy, między któremi uwiezienie  
Krackiego podczaskiego koronnego i rabunek ma-  
jtku jego, nie minione. Jak przystępował do  
konfederacji radomskiej będącej pod łaską Pa-  
dyjonta Widy Wileńskiego. Teraz przystępuje do  
Karskiej. Repnin zagroził że jako z Potykiem, z  
Łatutkian, z Krewuskiemi, tako postąpi i wielu in-  
nem, gdy nie zechcą się torem przereć wskaza-  
nym. O zgrozo! o hańbo! Cypście bez dusz Polacy, wy-  
potonki i syny tych, którzy legli za ciotą i nie-  
naruszoną granic i swobod narodowych! — Orewen-  
sie wymuszonym na postach i danym Ziemi  
Repninowi, którem broni następnie: „Daj ten  
moj rewers Jo Ziemi Repninowi pełnomocnemu  
postowi najjaśniejszej cesarowej moskiewskiej, iz  
żadnej konwencji sprzeciwiającej się projek-  
tom tegoż Cesa Repnina, z nikim a nikim  
mieć nie będą bez urzędności i pozwolenia  
Cesa Jmci Repnina. Żadnego projektu z instruk-  
cji Ziemi Halickiej promować nie będą bez je-  
go urzędności i w urzęd woli tegoż Cesa Repni-  
na nie słuchajcie się, ohrabiając się karę wygo-  
na, utraty szlachectwa, fortuny i życia, tudzież  
pod obławą kary wojennej, batogów, na  
co się poduraję.” Taki syrograf był wymuszo-  
nym na mnie także. Co na tym że sejnie ro-  
bił Csej pzet. My tylko postować musieliśmy w  
milczeniu głuchem, ślicząc tych wszystkich os-  
karzów, które zwalały tłum nieszczęść na drogę  
ofekyżną. Nasze prośby wszystkie były odrzuco-  
ne ze wzgardą. Sejm tu się zakonczył, gło-  
sa nie pozwalając nikomu i wszystkim ni-  
powo milczuć nakazując. Są tu szczegóły o-  
wiedziaw, które wreszcie przejmują niewypo-



wiedziama xgroza, wlosy na glowie wstaja. Czy  
do prawdy takie rzeczy dzialy sie? Jednak muselo  
byc inaczej. Wszak to manifest grodzki, obla-  
wany, pod przyjezdz i ze swiadkami! Nie pojmiam  
wzruszy. Ktozby wosm szlachetnosci uczucie w  
piorach, jak bylo mozna siewiec krolowi o-  
bojtnie tyle zelzywosci, nie rozplatat glowy Rep-  
ninowi i do Barskiej konfederacji w ten moment  
nie przytapi, do ktorej za nim caly narod by sta-  
l sie. Krol pozatal jej delegatow i perswazje!  
Krol byl podlym lub dzieckiem.

Wymuszona przyjezdz tamiz, dawo stowo druzgocke  
jak bym mego wroga zdruzgotat i zdeptat. Na  
krywdy wiary mojej, matki mojej, praw morchi, ho-  
nora mego - poki serca we mnie, poki kwi w zy-  
tach, klask w oczach, nie przytapi; nie pozwo-  
le, wieck podjane i bronis bede. Narzucone gra-  
rancje uznaje za wikczemina, Repninowi za taj-  
daka, rewera za zdrade. Przeciwnie temu wszystkim  
manifestuje sie i protestuje i za niwazne, za zdra-  
dzieckie, za proste uznaje. Przeciwnie, bronis wi-  
ry, wi, wolucici, praw starodawnych, zywie tozyc,  
krew wylewai i umrze jak na Polaka przy-  
tato, oswiadczam sie.

Marian Dabrowski M. swiad. kon.

52. List Mazura Prawdorzeckiego.

nie. naruminski! Nie mogtem wacpauu przet-  
tac dotad moich refleksow wzgleduw waznej stac-  
kiej i torunskiej federacji, bo mi schowano histo-  
rie o Panu Samuelu Dobrowskim ktoremu Hetman  
Lanowski teo karat uciac, za to ze kmur zdrady,  
nawet bitwe stoczyl ale go diabli wzielu, bo prze-  
grat, a jako wam mowic byt sie ty po tych akciach,  
nie swiatem dotad bo chciatem koniecznie przesy-  
tac ona historie pierwszej, i zapytac was, czy macie  
sumienie, snote, czy macie wy rozum? Sprawa  
dzilwie Moskwy na nozja obrone - o bodajze was ofa-  
nowato! Mowicie ze kiedy tam Kalwini zasiadali  
razem i katolikami w tenarce - to wieamy, ale



moranie przyznajcież że tych honorów dostąpili  
 będąc jeszcze katolikami i później choć czar-  
 ich opętał, a była ich mowa wielka, nie odbe-  
 li już im niczego, aż wyzdęchali. Tym sposobem  
 cały list pisanym. O konstytucji 1791. O Sygnu-  
 cie Jagiello w Wilnie na skrzyż kalwiński. Wile-  
 le czyniąc powieszonych wrogów, Mazur konklud-  
 je: "bódej wam nosy powspadły!" Powiadać że  
 przeciw królowi, ani senatowi, ani religji panu-  
 jącej nie nie macie. Przeciw więc jakieśmu bi-  
 rowi? Czy przeciwko sągcom w Łomży? toż by je  
 Pan karczemski sam, jak muchy wypuścić. Ma i go-  
 caki i skowyraki, jedno byście mu dali stworko  
 tyle, toż bracińskie tak by wam dano Moskwy  
 nie tać byto! Powiadać że macie ksywę od  
 naszych dobrodziejów względem Chłotów, pogrzebów  
 i waszego tam parolizmu się, t.j. subornu, a  
 rozum na was, co wy wac postępli w bieska,  
 toż by wam na to Moskwy nie trzeba, toż  
 jest na świecie Papiś sty oćciec nas, do niego  
 byście tylko kartki napisali a zobaczycie że on  
 ręką błogosławioną wspaniały pomoże wam.  
 Wszelkowie niepokój w kraju ktoru was przytu-  
 li, da chleba i kawał i dach spokojny, konieczni-  
 wam trzeba żeby poselskiej, senatorskiego krzesła. Im-  
 pa wojskowa nie samknieście wam i zastawione  
 pole do walki chlubnych. Tam idziecie odmaszkać się.  
 Jak to nie boicie się gniewu Bożego za ten straż-  
 ny zamęt w kraju ktoru jest waszym dobro-  
 czyncą. A choćbyście posiadali jakową wymówkę,  
 toż przeciw tyrań w Łembrowie na kazaniu, że  
 zabić kogo na stawie, jedno jest co zabić na ry-  
 sion. A co naszej stawie teraz powiedzą potrośne  
 narody! Oto to, co jeden sobaka Włoch mówił w  
 Warszawie na stacji Jęzowia Kuryanowskiego: "



terem całego pisma jest styl śantobliwy, ale pe-  
tew zdrowych uwag i zdań prostych i szczerych.  
Jw parciałość nie maamy potrzeby wglądać,  
to ta przy najrozsunniejszej owersemiej głowie, cze-  
to się miewiła). Miar-kujcie się czy prawdę mo-  
wie, a może i nie tge, wiercie mi że sprzągnę  
się z szelmani Moskalanui, narodzi was na-  
raliaz-zobaczycie. Ni quimajcie się też na-  
umie, obliqaj was usilnie, że w nam wszyp-  
tka prawdę z pod watroby prawdziwego ser-  
ca dobył i przetożyt. Prze się waszym stugą  
Florian Bawdorzecki z parafji Lumbrowskiej.

Reflexie względem czasu terażniejszego. Poumność,  
czas i spórk, są to trzy przewodniki do dzieła  
każdemu człowiekowi. Prozbior ich. 1/0 powi-  
ności względem Ojczyzny, względem Religji, wzgl-  
dem Bliznich. Czas jako nauka, przetożiti dla  
następujących pokoleń. Stroki do Ojczyzny, Religji,  
Ojczyzny i braci. Co należy oddać sprawiedli-  
wo zaurazanej konfederacji. 1<sup>o</sup> że wroczła  
bój wstępny w celu arelkim oswobodzenia kro-  
ja, też jako żadna potęga nie może się wstać  
bez zgody wszystkich jej członków, proeto kon-  
federacja powinna stać się o kunach i sa-  
tym naradach. 2<sup>o</sup> Człotokroć kapy i gromady  
bez składu i porządku biera naradę konfede-  
racji w ten jest arim barakij, bowiem roz-  
rywa coby Repltej i wojcho moskiewski nie  
ardze sprzeżni w naradzie, rozdarowony lenat,  
zakłujony porządek doawowy, nabiera odwagi  
i dylubi się niewczesną waz gotliwoscie o apro-  
wackenie do Polaki ogadu i pokoju jaki by  
powinien w paickar Chorescaiszkim). Ale  
też konfederacja Baraka, w ocrady mocarstw  
osicunych, utryguje powagę narodu. W  
nikt nie powie że Polak zapomniał dawne  
czasy i swoje wolności, nikt nie powie że quid  
nie spozywa gdy mu się ubliżać, nikt nie  
powie, że zleat się i tak usnat głupoko że  
banza nawet go rozbażi nie wstanie, każdy  
mu nie cieżę i czelo nie powiegi wstętem.

46.

52.



54. Manifest J. P. Dzierżanowskiego Marszałka Konfe-  
deracji Ziemi Gostyńskiej.

Przed aktami Grodzkimi Gostyńskimi etc.  
Gdzie się tak dzieje jak u nas! Gdzie potęg cudzo-  
ziemski, tyle zniewagi narodowi, do którego por-  
tało go dyplomatycznie, dokonał! Wojny radej  
nie mamy a wojska nieprzyjacielskiego pełno  
w kraju. O dostojnościach które piastują cudzo-  
ziemcy i dysydenci. Ukłania. O prawach ode-  
branych Rzeszy przez naszą gwarancję. O Kozu-  
chowski wyciągnięty z powozu. O marszał-  
kach Guckim (dysydencjum i toruńskim, któ-  
rzy podpisali dekret na wzicie z Senatu So-  
tyka, Łatuckiego i t. d. O tym Radziwiłł który  
kazał chorą węgla podpisywać przysięgę. O bez-  
prawach na duchownych. O rabunku miast  
i kościołów, o rzezi humanitarnej, której daje po-  
wodem ludzie moskiewskich i duchownych sym-  
matyków podmańskich. O Czachim Podczaszym  
Koronyim ujętym w niewolę. Domagania się  
toruńskich posłów i ich postępek i t. d. Ale Bóg  
wzręcznością powołuje nas do pomstzenia Mi-  
wyrażanych krzywd. Tytuł więzieniów kraj-  
naski liży. Biada ciemiężców. Tytuł pomord-  
wanych i więzionych, przez wroga Mosk-  
la. A, nie mamy, nie mamy potrzeby odpra-  
wiać tych którzy przeciwko nam potęg wyta-  
wiają, ostrzą bagnety, werbują do rzezi pere-  
tyków i ubierają w Toruń w moskiew-  
skie mundurzy. O groza, groza! nasze mur-  
ta — kamień na kamieniu, wie dym zmie-  
żenia ogarnął, nad krajem jakiś strasny cień  
zguby przemyska. Wzywam was obywatele ja-  
ko obrany naczelnik, wzywam i zaklikać  
posłuchajcie na ratunek Ojczyzny. Lejcie dzieci  
krew świętą jak Chrystus rozpięty przelewał  
swoją za lud. Zostawcie przykładać dzieciom wa-  
szym, aby potomek wóki nie powiedziały  
żelazie niedotęgi, żelazie podli, żelazie gorsi jak  
baby. Lejcie się bo to jest sprawa boska. Po-  
pisano Michał Grzy... Dzierżanowski. Dat: die



23 Julii, 1768 anno.

54.

22.

Przyrzeczmy Sprawiedliwe i Statystyczne  
Parlamentowi Państwa Mohrenau i jego  
Władczy i jego Władczy i jego  
i jego Władczy i jego Władczy.

Co znaczy słowo Rzecz - Pospolita.

Jak Rzplta powinna swe czyny, dzieła,  
prawa stanowić i wykonywać.

O poselstwach.

Od kogo jest ustanowiona władza obo-  
wa czynności i ruchu w kraju i jakie  
do tego są prawa Rzpltej.

Kto jest pryncipalnego zdania? Czyba  
ten którego gład młotkiem wyrzucił kar-  
nit, którego z jarmużem wyprowadził z to-  
wa matki swej.

Co myśli Rzplta gdy jest skonfederowa-  
na.

Dla czego konfederacja nie delegowała  
swych spraw.

Nie można więc ani pomyśleć, aby  
i synów ojczyzny, uiać się kto pod-  
pisać do niej etc.

2.° A jeżeli kto w myślach swoich jest  
języczek obojętny i to poselstwo przy-  
jął na siebie, jakimże sposobem i  
od kogo, jakimże pryncipalnego negocjacji odbi-  
rzu rezolucji, gdy się już wyżej wspom-  
niało, że cała Rzplta jedynym wze-  
stem zawiązała, nie rozdwojona, na ob-  
ronę wolności jest przyznaje obojętne i.  
Marz. Konf. Kor. do tego dzieła są prze-  
naczeni, którym od każdego należą  
nie wątpliwe tytuły Marz. Konf. Koron:  
a dougiemu Marz. Lwów: wojaka  
Kor: albowiem w tym są zaznaczeni od  
Rzpltej charakterem.

3.° Zjazdów zaś barokiego terminu nie jest sta-  
now Rzpltej przyzwyczajony, bo tylko na republi-  
kach zjazdów bywają, a tu jest, dzieło pow-  
szeczne całej Rzpltej etc.



10

52.

171C. 1. 1. 1.

5%.

57.

7.9. Ordynans Kommissji Wojkowej. Powiemaz J.P. Krzyżcki porucznik znaku paupowego P. Podczaszego Lit, uwiadomił Kommissji o abył zuspewatym postępkw J.P. Radzejskiego porucznika znaku husarskiego Jera G.L. Sobolewskich, bowiem bez żadnego upoważnienia wyruszył z Pity i w wielu innych miejscach chorągwiom karał się wznac' za komendanta i uaczelnika, przez co konst. 1590. 1717 de descr. Militari i władzy hetmaniejkiej przestępstw, zgwad.



ci, stamtąd przysięgę, cnotliwe wojsko sta-  
wierzechności postubzeństwo znie ważył i ohy-  
dził, przede podpada karze artykatów wojsko-  
wych konst: 1609 (ukarany gardłem). Kto  
go odstąpi dozwadzy łaski i przebaczenia.  
Dziado się w Warszawie na Komisji Rz.  
kiej Wojska Królowego, die 10. Czerwca 1768. r.  
Przewodnił Jan Paweł Przewoźnik.

59.

12. List pewnego dysydenta z Wielkiej Polski do Gra-  
bowskiego Starosty Słobowskiego. Nie uwierzyłem  
jakie tu rozprawiano wieści. Słucham pod szalbier-  
stwem ugięta się. Mówiono że konf. mają już  
60,000 wojska, że Namieniec i Ławice odebra-  
ne, że Rorda już w Moskwie, że królewski ha-  
rol i poseł francuski w Barze, że mają kil-  
ka tysięcy austriackiego wojska za sobą. St. J.  
Konfederaci nie rozumieją wogóle historii. O his-  
torji w Gnieźnie. Prosi go o odwieśnienie z cze-  
mowoci Mokronowski i rezolucji z Moskwy.  
O jego dyskursach, których treść przedawiał  
wojów religijnych. O Barze: gdyby konfede-  
racya barcka nie miała jakiegokolwiek władcy, na-  
dar było by grubą myłką porządkować się z mo-  
tyką na stole. Uwagi swe podaje wzglę-  
dem rekonsolidacji. Wskaż nowin. Dat: die  
28 aprilis 1768.

60.

11. Respons Dódczarskiego danym pewnemu Senatorowi.  
Tramacy kamisty i projektu konfederacji Bar-  
kiej. Krowim Wiary prąjciw, grawe ożrygany i  
praw uaszych. Jesteśmy wierui trawowi gajiny  
wierui Bogu. Podawany W. J. L. Sotacki.

61.

Konfederacja Wjewództwa  
Bracławskiego.

Powinno na-  
sta konfed: przeztoroczna upadła, powstawany



ją dźwijać.

Mamy potrzebę więcej przytaczając konsyliarzów  
do naszej konfed: więc wiadomym jest że do  
pomocy w obradach Marzałkowi: Janot, he-  
ka Lora Kietwertyjskiego Podkomorzego bractwa  
kiego, Józefa Czerwoskiego z Wiśnińskiego i Bog-  
dana Ostrowskiego Chorążego bractwa kiego. Ta-  
kie są obowiązki konsyliarzów. O Sędziach  
konfederacji. Obowiązek Sędziów. Północni-  
nia konfederacji. Dnia 20 maja, 1768.

62.

12. List Puławskiego Marsz. Lwowskiego do Dzia. Wł. Brac-  
ławskiego. Przy dziękczyniach za jednomyśl-  
ność, doprasza się o furazę, zapasy i wikta-  
ry rozmaite których wojsko potrzebuje. Dat:  
z Dzytuki, dnia 2 maja 1768 roku.

63.

65. List Cija S. P. do ...

O! gdybyśmy mogli przeżyć  
z oburzeniem i odumieniem, że nas tak zdradziła!  
Mie tego po sobie dzielności Bogostawienia wy-  
magata. Dostatek nas praca Twojego ludu. Pro-  
ba Bóg namaxat i Boga pociemni on stary. Ty  
zai o król wdarci się na trow widoknie  
ażaby staryci mienosi i Bogiem pogardzi i lu-  
dzi aragac. Moim obowiązkiem strzed ludu i  
króla Chrześcijański. Duroć się na prawą dro-  
gę, czyj lepiej, broń wiary, kochaj Tych x-  
nian, w ten czas Ci powtorzę Bogostawienia  
moje. Oby pomocu były te rady etc. etc. etc.

65.

17. Manifest. Marzałka Wojewoxtwa i Radzie  
przewodzący do sprawowania

Manifest dwóch stron  
przebiegających, potem pierpkoci w głowie Jana  
Puzińskiego; zło o listy które Matachowski  
pisał do Marzały o konfederatach i zabranie  
mu rymotanka i koci.

Podpisani: Sędzi Styp...



koski. Correxit Wyszyński.

66.

Manifest Turecyi i Rosyi. Manifest Turecyi i Rosyi, obywateli, dworów zagranicznych rozesłany. Nie mogą się doczekać sprawiedliwości z dóbr i powierzeń, tawnych i sumowych, wygnani i niezaspokojeni, nieptani i zrujnowani, pokrzywdzeni przez Herza Radziwiłła Karola Wojewodę Miłkińskiego, kanonim skargę do monarchów Chłopskich (wymienieni). Protestacja przed Rządem Polską. Przyrzeczenie. Dat: w Zakonicy w Sejmie Nadwyszajnym, w Warszawie, w Marcu, 1768 roku. Na oryginalu są podpisani.

66.

68. Relacja pewnej ciekawości w gabinecie. Wynikająco no 1768. Król był determinowany pisać do imperatorowej o uwolnienie więźniów. Odsłonięto go od tego L. Repnin, powiadając, iż to nie będzie dobrze w jego dworze przyjęte. Stało się na tem aby ministrowie pisali do Carskiego, a on podał memoriał ten imperatorowej. (Łoż. list pisany do Carskiego 17. 5. 1768).

68.

69. Dionizyja z Sejmu terazniejszy ze wszystkiem był zły i nie należał.

- 1<sup>o</sup> Postowie ambasadorskiej nie zasiadali.
- 2<sup>o</sup> Postowie nie obierali marszałka poselskiego.
- 3<sup>o</sup> Marszałkowie konf. gen. nie byli postami.
- 4<sup>o</sup> Rugów żadnych nie było.
- 5<sup>o</sup> Postów wielu pod komuniędantami zasiadało.
- 6<sup>o</sup> Radziwiłł Marsz. Konf. Ros. zasiadł mimo kondemnat.
- 7<sup>o</sup> Postowie inflanckcy nie byli od Wólty naznaczeni.
- 8<sup>o</sup> Delegacja od króla poselskiej nastąpiła z oznajmieniem obrania Marszałka.
- 9<sup>o</sup> Nie było delegacji od króla wzywającej króla poselską do tegoż czasu się i Senatorską.
- 10<sup>o</sup> Powołania i uławiania króla nie było.
- 11<sup>o</sup> Król sam zagart sejm.
- 12<sup>o</sup> Marszałków dwóch sejmowych zasiadało.
- 13<sup>o</sup> L. Radziwiłł mówił nie jak zagart stojąc ale siedząc.
- 14<sup>o</sup> Lubi dwóch marszałków konf. zasiadało, Radziwiłł postów głosi rozdawał.



- 15<sup>o</sup> Marszałkowie nie przysięgali iż nie podpiszą,  
nie, aby nie było zgodzie uchwalonemu.
- 16<sup>o</sup> Sekretarz Sejmu nie przysięgał ad tenorem  
konstytucji 1791.
- 17<sup>o</sup> Deputatów wyznaczonych od komisji nie było.
- 18<sup>o</sup> Propozycji od tronu do Sejmuowania nie  
czytano.
- 19<sup>o</sup> Lista Senatorów nie było.
- 20<sup>o</sup> Rezultata Senat. Council: jako i Pacta Con-  
venta nie czytano.
- 21<sup>o</sup> Relacja odprawionych poselstw nie na-  
stępowała.
- 22<sup>o</sup> Król Muzi raz Sejmie rozwiązał sesję swe-  
mi.
- 23<sup>o</sup> Król Muzi prowincjonalne sesje nakna-  
czył.
- 24<sup>o</sup> Wziko rosyjskie Senatorów i Lista Repllej  
wzięto w niewolę, przez co zgwałcone of-  
rad bezpieczeństwa: Wzięto dwóch Biskupów  
przez co zgwałcona immunitas ecclesiasti-  
ca. Zaprowadzeni w areszcie do Siera Repr-  
wina przez co zgwałcone ius gentium?
- 25<sup>o</sup> Warszawa przez ten projekt rosyjskie, w  
obec Sejmu, w obłędzie tymczasem.
- 26<sup>o</sup> Dwa projekta prolongacji Sejmu i dele-  
gacji na konfed.: i Siera Reprwina, przez  
Siera Radziwiłła. Marszałka konfed. Ros.  
zupotrze zgodzone, aże podpisani omi,  
nie znajduje się i ad actum nie są poda-  
ne.
- 27<sup>o</sup> Nauflarz (Jacek Małachowski) rozwiązał  
sesję ad 1 Febr. lubo nie prolongował,  
lecz limitował ją uależano.
- 28<sup>o</sup> Projekt aże limitu sejmu przez Króla i  
Marszał. konf. general: tylko podpisany,  
gdy deputacji do konst: one podpisują.
- 29<sup>o</sup> Taz limitu ad actum Warszawy: podana,  
bez pieczęci koronnej.
- 30<sup>o</sup> Taz Limitu ad innych Grodów nie  
podana.



6.9.

20.

Barschich.

O dysydentach i o katolicyzmie. O postanowie-  
niu na dysydentów. Chociaż wszyscy wtrę-  
li o wygnaniu na tego, którem by został i-  
nowiercem, moc namnożyła się rz. Do porów-  
nienia ich w prawach z katolikami, najwięcej  
Rosya przychyliła się. Dobrze to wszystko i  
wszystko to prawda. Wzywać jednak Tatarów i  
Turków na pomoc, czyż to po Chrześcijańsku i  
czyli mniemais mają bronić anary Chrystusa?  
Czyż matloch powiększej części, dysydenci  
szemientary, pilnujący sztytu nie uniośa,  
mają nam coś tak bardzo zawadzać? O  
tłach czyli radzie Bara do Rosji, w ma-  
ra wielki nierozsadek ze strony Konfed-  
racji. Jak tę rzecz uważa i rozbiera. Cu-  
unwersale krasnoludzie do wyznających  
religię grecką. Jak sejm zawrzał na taką  
wiel. "Wiernych Chrystusowych ludzi,  
tak unitów, jako i nieunitów" (Stowa w-



niwersadu! Medytarji w sobie nad nim. „Stuchaj-  
tem ja tych uwag i ostrzeżeń, alje o to po prze-  
czytaniu uniwersadu do Rusi unio-nieanickiej, o-  
tworono list eBaru do Elektora saskiego i Pał  
Królewickich Mł. Polskich” (Słp: List od Konfедера-  
tów do Najjaśniejszych Królewickich Polskich A. 2. 14,  
Str. 18). „Był w tem powieśnieniu jeden stary  
szlachcic, przy dworach królewskich i pańskich na  
ustugach, sędzia, poseł i deputatem, żołnierzem,  
miał sejmy dla łaski swego mecenasa, sądził ogła-  
dających się na kalcę, i tem wszystkim wybo-  
rem ojczyźnie przysięg, bystrołotnej nie ugodzi-  
ły fortuny, ciału w domu na starość i obro-  
ciwszy na rząd ojczyzny ocy, skruszony, że ani  
mógł się jej przystąpić, ani niczego dostąpić, za-  
czął walczyć na szali rzeszy kraju, i przetrwał i  
teraz niejże. Ten zabrawski pozwolenie mówić,  
tak swego bogomyślnego kasku filozofa. Panowie  
i bracia moi! ja stowiem stary, Waszmość rozum  
wieku tego i czytania, a ja z doświadczenia, i  
wiedziatem więcej i pamiętam lepiej, niżli Wasz-  
mość z przeproszeniem czytając. Stuchajtem o tem  
pilno co między nami czytano, mówiono, uważa-  
no i czemu się dziwowano. Wtem przy tem o spra-  
wach barbskich, bo mam tam wnuka mego, któ-  
ry mi o wszystkim wiecieś daje. Postuchajcie  
mnie panowie i bracia! — Dalej mówi o uniwer-  
sale Krasniewskiego, rozpiera go i zastorowuje, o wła-  
dzy szlacheckiej, o jej prawach, wreszcie o samej  
Barbskiej konfederacji, która kaskuższy na wie-  
rze i wolności, kóśki na wypowiedzeniu pot-  
tuzenistwa obraceni przez głos wolny wspar-  
ty pomocą rosyjską, moeną kalcą angielską,  
praską, Duńską, Szwedzką. Co powie na to  
rozum do strów nie przywieszany? jak ocydri  
potomność? „O głosie wolnym (August II  
i pomocą Piotra II, August III z Luną So-  
anówną). Jaki jest los królów polskich. „Kto cho-  
ry na szlachkę, wszystkim rzeszy potakują mi  
się szłote, tak zachodzi patrzeć na najlepsze  
rzeszy, nie inackej je wodzi tylko krzywo. „Czy



Wskazmoż rozumiecie że drugo ten gorliwosci ogień  
 parski palć się będzie? Dajmy na to że i on  
 się powieździe. Ale czyż przeto wróci się stawa  
 narodu, zaniechanie stare, zezeroś dawna, jed-  
 nonylności staropolska, dobro pospolite ożyje?  
 nigdy przez nigdy! Ładność ichi zje. Ładność  
 subtelubna rozdzieli. Owa terażniejsza zgoda ichi  
 i porządek jak dym pierwszemu. Bo ile czoł-  
 ków w tym ciebie, tyleż chęci wywyższania, tyleż  
 uroków stawy i pierwowiania nad innymi, wie-  
 le dusz tyle zdań odmienionych. Głupi kto sądzi  
 że Polak zachęcający wzmożenie, bogato, wyzoko, ku  
 dżetaj końcowi nie upadnie, nie kubożęje, nie zwi-  
 kła się namieszczę. Leby zai Barzanie rzę-  
 dzili się. wedle tej przeczni która za fundament  
 w swem dziele postawiła, ażeby doprowadziła swoję  
 my jak pierwsze plany są, chybaż nie byli by  
 bracia i Polakami! Każdem i porządku mu-  
 si mieć głos pierwszy, musi zbudować ostatek  
 sobie na którym powinną się wznieść nowe  
 kadencja jego stawy i chuciów. Bar grzmi jak  
 grom niebieski swem hasłem zai Wiarę i Wierę.  
 O bracia moi, gdybyśmy rozrywali tę wyzgo-  
 nie mylą, ten zdanie w rzędził się, niezanod-  
 nie byłibyśmy obryzani, których potęgi wst-  
 by nie odwrócił się uragaj, byli byśmy ten cześć  
 były przodki nasze w dalszych minionych cza-  
 sach. Polacy! nie po trudach, nie po tym  
 krowawym pocie kłosew oracza. Kłosi nasza  
 po pracy ciężkiej od świta do zachodu, kiedy  
 przyszłość nigdy nie jest wami przewidzianą,  
 terażniejszość zgmatwaną zagadką, przyszłość  
 błąd głucha i niemna jak trup, bez nauki."

Dziennik Ukraińskich hłesk, literatury kraj tamcz-  
 ny przez pantowników jest ułożony. O zabójstwach.  
 1) w Łabotywie  
 2) w Liriance  
 3) w Tetijowie i okolicach.  
 4) w Brato-erkui i okolicach.  
 5) w Dabrowie.  
 6) w Hucwaniu.



My Stanisław August z Bożej łaski król polski, Wielki Ksi. Lit. etc. etc. etc. Urodzony w przejmie nam nudy. Ponieważ zbliża się sejm ordynaryjny zezwóldzielny konstytucją ostatnią sejmów ekstraordinaryjnego, w tym roku zakonizowanego na dzień szósty miesiąca listopada roku brzoźniejszego 1768 tu w Warszawie nakazony, zezdany więc po uprzejmości waszej, zdanie swoje względem tego co dla powszechnego dobra najlepiej dobra orderu potrzebego wyrazić nam raczył. My bowiem w jednomyślności i kochanym narodem o szczęściu jego etc. Podpisano: Stanisław August.

Respons na ten list królewski. Rozkazujcie miłośnicy Pańce i Królow listem swoim cyrkularnym aby... Wierzą też Ojciec Ojczyzny że nie zawiedzie się w waszych nadziejach i chęciach, bowiem znamy twą polską duszę i twój królewski rozum...

Dat: w Królewsku die 25 Junii, 1768 A.

Mowa J. J. M. Łana Pulawskiego Starosty Ławieckiego

1. O to dzień w którym zwyciężyć lub umrzeć mamy! Dóść już długo, dóść już długo brzmiał nam kardaw brwów. Czas promotnie z imienia naszego zetrzeć planę i wrogowi ukazać to złachutue i dumie czoło które nie umie się kłamać. Lginiemi lech ojczyzna zyp będzie. Krew postygie lech swoboda zrosta na tym bijącym grunicie, palną kieloną kwieć wyloteli. Zotwierze! poki reka silna, granic naszych wrog nie tknie, praw nie zgnatci. Radkai Polakami! Niech zdrańce porępty nie mają do was przepięw. Jeśli nam wydarli wiele, wiele zarte zezdria kłórem naród tak niegdys bogaty był, jeśli sprzysięgło się wielu sprzkowych i silnych mowarzy, jeśli podli w narodzie luminarze wapię i dumię Tesheq, zotwierze! zotat lud, lud prosty i biedny, któremu nie warz wż do stracenia i gdy mu dach wala, gwiazdo wzdze-rzaję, niechże wermę z gzie i krew proze. W was



nie ma pyracji, nie macie bogactw, nie pniecie  
się ku raskrytóm — żyjemy dla Wtary Dziadów na-  
szych, dla kraju dzieciom stawnych przodków.  
Idźmy więc bronić tej snoty. Idźmy przeciw  
śmierci, lecz baczmy pewni zwycięstwa, bo zwycię-  
sta jest sprawa nasza.

*Diariusz krakowski.* Tu w Krakowie Dei gracia  
we wtorek (dnia 25 Junii 1868) o godzinie 4<sup>tej</sup>  
po południu zbiegło szlachty 200 na Łańcuch i Mo-  
rzętek Czarnecki. "Jak Moskwa do bramy florjań-  
skiej atak przypuszciała." "Z murów jak wzięto  
przepiętą smigownicami i ręczną strzelnicą, postrze-  
żono Moskalów 18 trupem a skaleczonych i mian-  
telnie 50, a to przez pół godziny. Moskwa rej-  
terowała." Dależ przygotowywano miękczak. Jest  
to wyprawa na Dębińskiego Stę Piękonowskiego.  
O tem że list z Krakowa ex 26 Junii 1868 an-  
drie 26 tu konfederat pod laską J.W. Michała Czar-  
neckiego, gdy zeszło się przeszło 200 szlachty i  
towarzystwa, zapisał akt w grodzie od garni-  
zonu zamkowego i miasta. Tęż dnia odebra-  
li przysięgę i bramy wszystkie pozamykano. Na-  
zajutrz całe pospółstwo przysięgę wykonało, a  
o pół do 10<sup>tej</sup> Moskwa nadciągając zaczęła  
powtórnie atakować bramę florjańską. "Jak  
Moskwa rejterowała na Kleparz, jak kłusowa-  
ła Wesołą, wielu było zabitych i wielu rano-  
nych. Jak strzeżono zamku, wałów i miasta.  
Moskwa siera pod Wólki. Co i jakie poro-  
bita Moskwa szkody w Krakowie." "Młotko Ka-  
liskie ma iść gnąć pod Kraków, i Podgó-  
rza szlachty kilka set, także wygładzą, a  
municji wszelkiej jest podstatek. Pospół-  
stwa, chłopska, z wszelkim orężem dopi-  
tu jest — i tylko czeka, żeby się ataku-  
wała Moskwa, z wszelką ręką na nich,  
za te rabunki i excessa popełnione, rez-  
lucję etc. etc." (z dni 25 i 26 Junii 1868 r.  
Krakowie, 1868 roku).

*Excerpt z listu pisanego z Sanoku. Pod-  
nieśli konfederacji ziemianie sanoccy, zwerbowańczy*



wprzód Węgrów po pod Bieligrod deserterujących  
100, przyrzęgli w dzień <sup>Św</sup> Piotra i Pawła  
miasteczka Leika, mając za wodza Józefa  
Pawła w 200 osób, i wzięli zaraz tu chore-  
gów na konsystencję, przy zabraniu mili-  
cji Józefa Wójcickiego. Listy regimentarne  
po urzędach rozprawa. Miliji nadworne  
posiada. O robli i co robiali. J. Podczasz  
Litewski (Polecki) po urzędach urzędach,  
rozprawa listy (urzęd: sanocki) zachęcają do  
konfederacji. Sam zaś Józef regimentarz (Ple-  
wicz) upewnia stać się dnia 8 tego miesiąca  
pod Rejmanowem, i być urzędy razę, prze-  
li by nie dozegali się J. Podczaszego prokura-  
torów. De die 4 Julii.

80. Relacja z Berdyczowa. J. Patawki i redni syn  
J. Marzanka nie uważają na prośbę zakonu-  
ków, ulokować się w Kłaxtorze. Oatakowaniu  
fortecy przez generała Podchorążego (w 4,000)  
i generała Krecetnikowa (w 1,000). W fortcey  
kilku zaledwo zabitych i to przez nieostrożność,  
gdy Moskwy legło przez to półtora tysiąca, a  
Krecetników sauny. Konfederaci bronią się tak  
długo, aż sta braku żywności muszą broni  
złożyć. De die 24 Junii 1768.

81. List J. K. M. do Łódzi Dyktanta Smoleńskiego go.  
Wyznacza go prezydentem komisji sądowej  
w interesie domu Łódz Radziwiłłów.  
art. 47. 48. 66. Daw w Warszawie, dnia  
20 Czerwca, 1768.

82. Odpowiedź na ten list. Upewnia króla że wszel-  
ka sprawdzić w biegu całej sprawy zachowa-  
na będzie. Mwiadania przy tem że przybyli  
kredytorowie do Wilna na terminie tygodnio-  
wym po zakończeniu sejmu.

83. <sup>Wskazanie</sup> <sup>komisji</sup> <sup>zincowania</sup> <sup>urzędu</sup> <sup>i u-</sup>  
formowania nowego sądu <sup>całkowicie</sup> <sup>z</sup> <sup>nowymi</sup>  
mi świadkami **Reflexje.**

1. Dla czego, gdy to tak dawno jest pra-  
wem, nunciusz ma być odarty i przy-  
wileju contra praescripta et forma Ju-



en gentiu!

1. Uczyńć to bez negocjacji z ojcem Stem  
jść ozyurcie oderwać się od łona Kościoła  
Katołckiego Prymskiego.

2. Ładne katołckie państwa dotąd nie znaj-  
duje się w którym by stała apostols-  
ka jurysdykcja swojej sposobem jakim  
nie sprawa.

3. Tytuł Kiera Prymasa jest z łaski pa-  
piężów.

4. Stwierdzenie iż daleko więcej będzie wy-  
chodzić z kraju pieniędzy bez nancrata-  
ry.

5. Gdyby wyłożone nawet wezwały goł-  
wosia takowych kroków nieubliżają, nie  
pojmuję jakby ratio stały nawet porwa-  
łata nam nowego regu, ultimas insti-  
tue pod prezydencją Kiera Prymasa.

6. O prezydencji Prymasa i goł dyscepa-  
ci przegranej w sądach dycezałnych,  
nie mają gdzie dalej uciekać.

7. Myśl zaś o przydawanie takowemu  
sądowi asessorów świeckich, czyżnie bar-  
dzo wielorakie są soby absurda.

1. Świeckim nad rzeczami duchowemi  
nikt nie może.

2. Jak by mogli asessorowie świeccy  
w takowym sądzie kasować nie w-  
mając prawa duchownego.

(Dyfinicja prawa. Zasadowa-  
nie.)

84. Protestatio nunci apostolici ex speciali mu-  
dato Summi Pontificis. die 30 Januarii 1868. Var-  
saviae. Angelus Archiepiscopus Anciranus Nuncius  
Apostolicus.

85.

Rajetan Ignacy Soltyk z Bożej Sto-  
cy Apostolskiej Łaski Biskup Krakowski i Łe-  
wiewski. Błogosławieństwo wam poży-  
tam. „Od zostającego w aktualnem więzieniu  
Pasterza waszego przyjmijcie najwiśli pisa-

89.

90.



nie, obfitości tekstowi powinno wyrażać. Za to  
żelazny podłóg najcięższych urzędów naszego  
obowiązków przy wierze Świętej Kości Przej i ca-  
łości jej obstawiali, za to żelazny natarczywie  
jej użyciu ofiarowali, za to żelazny dobra pow-  
rzonego oczekujący naszej przestrogali, przez  
wojsko rosyjskie z łepetanienem wszystkich  
praw z upokorzeniem wysłanych w kościele i  
narodzie dostojestw, gwałtem zabrawi, trzy-  
mami i więzieniem jesteśmy. O czasy zbyt nie-  
czystości, czasy w okręgu wieczności miejsca  
niegodne, w których sprawie Twojej Chrystusie  
stać się nie wolno, które biskupa z Tona ko-  
ciota, senatora z Tona oczekujący, że powin-  
ność swoją wykonywać, gwałtownie odrywają.  
Jakkż wiatry mroźne daleko mnie zwieją od  
ciebie drogi kraju, od was bracia moi! Lecz  
oddalenie nasze nie zerwie tańcaucha ucha  
i ducha polskiego, które mnie wciąż zawa-  
jednocy, uczuciem i duchem jestem pośród was  
zawsze. W murach więzień nie będę się modlił  
za oczekujących i zionków moich. W ręku  
bożem spoczywają losy królów i narodów. Opty-  
mę spokojny od tych brzegów, gdy pewny będę, że nie  
porzucię cię wiary przodków waszych, bronię  
kraju i wolność narodową. Żegnaj was dzieci mo-  
je! Lecz mi przeszkadza pisać dalej. Żegnaj na-  
stęgo, może na zawsze. Oczuwajcie i myślcie. Wy-  
kudzie dobrej woli oczuwajcie nad krajem, wy-  
zasić wśród braci namaszczeni pańscy, nad po-  
wierzoną wam tróję. Polecam was Bogu i  
Łasce świętej Dniwcy Boga-Rodzicielu. Niech  
was strzeże, oświeca, poswiera i umacnia. Boże  
Chrobrzych, Bolesławów, Maksimierzów! Węzi lud  
twój pod skrzydła opieki twojej, a broni go od  
szkazy w obyczajach, od utraty sumienia, od  
czystości serca. Pokój bracia z wami! Po-  
kój i błogosławieństwo Chrystusa niech zawa-  
rze z wami wszystkimi będzie. Daw: w War-  
szawie, die 13-8<sup>br</sup>, 1867. Kapłan Biskup



Dnia 13 Sierpnia we wtorek po sesji powiadaniowej w Senacie Tegoż K. M. oświadczył że do przelotu słownie sesję. Podat że tym czasem mają się trzymać sesji prowincjonalnej. Po tej sesji prowincjonalnej Dł. Mł. Biskup Krakowski, kontynuując występ swój w pałacu swoim, oświadczył kwadrans na 10<sup>10</sup> wieczór, wsiadłszy do karety wyjechał do marzatek. Wzruszonego nadzwyczaj (Kazimierza) Rakuskiego. Tam odebrał swą karetkę i prosił żeby mu kazano dać wieczór, kazawszy swojej karecie wrócić o jedenastej, bowiem miał kuryczaj punktów o 3<sup>3</sup> wstawać. Tym czasem rozłożono ogień w komnie i przy matym stoliku na którym stało dwie świece, usiadł z panem Marzatką konwersując o polityce i wystając mu dwie swe ostatnie sejmowe mowy. Był w pysznym humorze, kiedy wieczór po dano już dobrze i powiadał że wróci o arestach się nie do rzeszy i płonne. W ten spojrzał na zegar, a był już po jedenastej pięć minut, wstał i chciał jechać. Powiedziano mu że kareta już od kwadransa czeka przed pałacem, ale coś niekureckiego na ulicach dzieje się, bo pełno Moskwy wszędy. Dł. Biskup wyszedł do siebie i kazał podać sobie karetkę, przestrożony jednak aby nie ekspozować się, wysłał Minklera dworzanią swego, dał dowiedzieć się co by to być miało. Sam wrócił do pokoju, gdy dano znać że Moskale szturmują do bramy pałacowej. W krótko też wszedł przez garderobę pułkownik Ilgestrom z żandarmami do pokoju, w którym Dł. siedział pomieszczony w komnie a p. marzatek stał przy nim. Zapisał Ilgestromia pan marzatek: „w tak późnej porze Mosci półkowniku, co to ma znaczyć?” na co p. Ilgestrom: „wybacz marzatek



lew" a do biskupa, maw rokarz W. dea Moie  
wzięci w arest." "Chyba nie wiek, że Biskup  
drumie, kto jestem." "Wam że jest Biskup  
krakowski i Naczelnym Siewierskim.  
Pewnie W. Sp. M. że maw rokarz aresto-  
wać go." na co Biskup radzał i powodził.  
"Sędziaw obywatelski pastera, senatora i Pola-  
ka, sędziawem je zawsze sędziaw. Jakże ma  
prawa Moie pułkownika?" Ilgestron nie  
nie odpowiedział. "Dzieci pozwolicie mi wró-  
cić do mego mieszkania, muszę wziąć coś na  
drogę i ludzi." Biskup Sędziaw w ten czas obejmu-  
jąc pastera od mego boku, oddał go oficerowi i  
powodził że na kraj świata z swym pa-  
nem pojdzie. Ilgestron sprzeciwiał się i pow-  
torzył dwa razy, gdy go Biskup zapuścił, że  
jego samego tylko ma rokarz arestować. W  
ten czas Biskup ścisnął za rękę p. mawza-  
ka i wyrzucił. Trzymy zandarów były rozsta-  
wione przy każdym drzwiach. Gdy p. mawza-  
tek chciał przeprowadzić biskupa na dół, trud-  
no mu było, takie mnóstwo dragonów było na  
schodach i w sieni. Postąpił go w ręce sęd-  
ziawego w swojej karecie i z nim dwóch ofi-  
cerów morskiej, nie mogąc zai zbliżyć  
się, z daleka wolał głosem rozdarzyć. "Niech  
cie Bóg wspiera Moie Nigze! bywaj zdrow, niech  
cie Bóg ratuje!" Ale na to sędziaw nie miał  
odpowiedzi. Za karetkę i na karetkę ciągnęli  
ludzie śmia, patki i lokaje, ale oficerowie wo-  
tali, przez! przez!" i nikomu nie dali przepu-  
ścić. Na dziedzińcu wo trzy linie stali  
grenadierowie rosyjscy, którzy za rozkazem  
się karety w której był biskup, otoczyli ją.  
Kozakom z dżdżami moc była, a byli gren-  
adierów 300. Wiele płaczą zaczęli się śmiać i us-  
tęgi śmiać. Ale brama była zamknięta. Il-  
gestron karał przesiadzić biskupa do innej  
karety, która stała za bramą, otoczony po-  
chołą, kozakami na koniach i wartą z dżdża-  
mi. Ludzie śmia pobiegli za nim jednak, mi-



mo takiej opozycji, aby się odwrócić przynaj-  
mniej, gdzie go powoła. Wkrótce też był ra-  
port, że karetą i całą eskortą rosyjską, z  
ulicy Marywilskiej, wprowadzona do ogrodu  
Dzia Repina, która także w ogrodzie upro-  
wadzone były także dwie karety, każda z  
osobliwym konwojem. W pierwszej był Ci-  
kup Kijowski Łatuski więziony z rezydencji  
wowej, a w drugiej Jm. Paw. Mda Krakowski  
Kletman Polny Koronny z synem swoim  
Jm. P. Starostą Dobrychim postem Podolskim.  
Potem wszystkie 3 karety wywiezione na  
Jm. i tam oddane Dniu Prochorowskiemu  
Gen. Majorowi Woyk Ros. z kąd poszły w  
dalszą podróż pod komendę oberstlieu-  
tenanta Rozena. (Opisanie bardzo szczegó-  
łowe, z zachowaniem każdego niemal sto-  
wa i ruchu przy wyjściu Biskupa Krakow-  
skiego).

85.

8) Wkrótce potem Jm. Paw. Mda Krakowski  
O tym że króć komenda wojska  
rosyjskiego i kilku set ludzi strona, pułki i  
jazdy, otoczyła pałac Brzowski i wpadła  
przez mury do ogrodu, tuż pałacem objęła, ko-  
sacy zaś na koniach, jedni pod bramą na  
stronie pałacu, drudzy na dziedzińcu ku  
oficynom. Pochota w gminie wiliń, z bro-  
nią walną i zbagietami uakładowanemi  
a niektórzy i z kierami i drągami żelaz-  
nemi do wybijania bramy przysposobionemi,  
wpadła przez boczna bramę która nie  
była jeszcze zamknięta, i ogarnęła w ten  
moment kuchnie i szklarnie. Kletman  
już spał. Prosto do drzwi udał się do pokojów  
snych jego i ofiarował przez całą. Gdy wz-  
budzony od synów odwrócił się o ten, z obo-  
jętnością i dumą rzekł do potkownika rosyjskiego:  
Rozena przed nim stojęcego i do synów: „Dob-  
rze dobrze. I chęć powiód życie moje na  
ofiarę, choćbyście mnie Mordy Pawowie i zabili  
fakozyli sobie. Nito mi będzie za wdzięcz-  
ny”



84.  
czyżby moja głowę potępił. Synowie! powinniśmy  
dziękować Bogu, że mi takie losy wy-  
naczył. O wiecież ty Doliński. O bisku-  
pie kamieniecki w Krasnopolu, którego  
aresztować miało także.

85.  
„Więcej mirow-  
nie powinniśmy mieć chwały w odstąpieniu,  
niż w przyjęciu tego honoru.” „Mato jest ludzi  
w których by ambicja i miłość własna do-  
prowadziła do nieporozumienia. Tyś pokazał  
że są wyższe i szlachetniejsze, cnotliwego oby-  
watelskiego stopnie nad urzędy.”

86.  
Mowa biskupa krakowskiego Jolty...

„Nie możemy lepiej ją polecać, jak wyprawy  
głównie myśli i zdania które o charakterze  
całej polskiej narodziły wyobrażenia. Rzecz  
pospolita zgromadzona w trzech stanach, acz  
jest absolutna. myśli cywilności państwa i może  
prawa nowe stanowić, może dawne objaś-  
niać i wedle odmiennych jej okoliczności  
one zmieniać, nie może jednak i nie ma  
nigdy władzy kardynalnych praw i wolności  
i tykać si do odmiennych ich stanowić regu-  
ły.” O Cracowie. „Jakkż więc możemy bezpie-  
czeństwo radom naszym obierwać?” „Zgoda  
zapisać się Republika, jakie są prawa jego  
względem popieturacji zbrodni.” „Poki nie od-  
biorem rezolucji przez delegatów naszych  
protestuję się przed Bogiem, W. K. Mosirą,  
i Stankiem Rypplą, iż na żadne projek-  
ta, materje i w nich głosy nie poz-  
wolę. W tem przeciwie tych Stanów zę-  
damy approbacji i czyli jest zgoda?”

87.  
„Wolać nie może wania wiarstego węgierskiego  
przy obozie rosyjskim. Naród polski  
żąda pokoju i porządku w całym rządzie.”



Imperatorowa potrzeba tego aby zjednaczała  
nieumieralności i sprawiedliwości zapamiętała, czo-  
wężką i chętną będąc do wyparcia zamy-  
słów Duplej. Od kudy zasiała na tronie,  
daje wszystkim dowody wój tagodności i mi-  
łości. Doświadczenie 5 letnie każdego w tem prze-  
konawa, że Imperatorowa tylko samego do-  
brego sta Polaki pragnie. Jakiejże tedy  
nieczestnej przypisywać należy przypisać to  
sprzeciwianie się uporczywe, i któreś się  
stała przeciw postępkom sprawiedliwym  
względem dysydentów i z chęcią imi dany  
obaleniu przyrzeczeń? Dalej są usprawiedli-  
wiać jeśli je godzi się tak nazwać wzgl-  
dem wszelkich gwałtów Republiki. "Rosja i  
Polska musi zjednoczyć się, bo to stanowi  
szczęście obojga narodzi." Dat: w Moskwie  
d. 23 9brz 1767, Książka Paura i Książka Al.

88.

generałe ułanów. O kuraczu pod naz-  
wiskiem Paura Rydzyskiego Stolarza Poznań-  
skiego pod znakiem chorągwi Suworowa Staw-  
ki, huzarów. Chorągwie prócz powieśnio-  
nej przystawione: Półka, Gniwówka, Szreni-  
ka i Rydzyska. O petyksie Rydzyskiego z  
Moskalcami pod Rydzem. Udać się potem  
ku granicy izłackiej. Gdy byli już na  
polskiej granicy, Moskalom zmusić ich do  
zupelnej rozdzielenia, dogaworzy w 1500 j. dny  
i pierzysk. Dat: z Wierskowa, dnia 23  
mii, 1768.

91.

1768 roku, ujętymy przed grodem w aktach  
krzemienieckich i przed Karolem Karłowiczem  
imanie Turkami burgrafstwa krzemienieckiego,  
przez Paura towarzysza znaku paucznego  
Felicjana Jabłonowskiego Rotmistrza i pod-  
komorzego, o buntach na Ukrainie i tych  
przedsięwzięciach i rokach, które tam wzięto  
każdego umieszczenie.

92.



23. Wskazywanie na to, że życie jest tylko chwilą, a śmierć jest wiecznością. Ubolewanie nad stanem społecznym i zachęcanie ku jego obrotowi a god-  
tem: Stodkiej i chlubniejszej umrzeć za ojczyznę,  
niżli żyjąc podłej oczekiwać śmierci.

92.

Siła Mądrości A: L: R: S: pisaną do jmi.  
oana L: o R: M: S: Użala się nad mierzędem  
w kraju. Nad ludem którego stawiąc mądre  
prawa, mające przynieść ogólnie szczęście, bogas-  
two i pomyślność dla ojczyzny, coż w ręce in-  
ne prawo głąpie, mierzeknie, w ręce pierwszego  
lepszego draba, którego jednem słowem, może  
zerwać całą tę osnovę tych mądrych i głę-  
bokich myśli. Na upór trudno lekarstwa.  
Myśli odrzucić przyznajmniej do tego zwyczaju  
jakie kolwiek ustanowienia. Tych wyliczać nie  
będę.

93.

bu arzuje nos. w aktach metryki nos. w gminnego.  
 "Stanisław August & Król Polski, król polski,  
 W. Sp. Lit: etc. etc. etc. Oznajmiamy niniejszym  
 listem naszym, że przed nami i sigami metryki ko-  
 ronnej Kancelarii Wielkiej, Stanisław Ignacy Twardowski,  
 Adm. Morzecki etc. etc. etc. następujący ma-  
 list podali: "Wyznanie i przysięga wierności królowi i  
 gozyskie." Gdy niewiadomy cobyś ziołowy umysł nam  
 i nie winie czerwono nas przed światem, przez ar-  
 tykuł & Warszawy w gazecie utrechtńskiej pro dzień  
 21 maja, roku Terazniejszego, pod tytułem O druko-  
 wany i inne publikacje świeści, jakobyśmy kupem  
 nie okrzywienie: przez cały rok skarbu koronnego, na  
 koniec roku. zaprzysięgać karali, i aż za szpet-  
 tyni okupem, w tej gazecie wyrażonym, od tej  
 przysięgi uwolnić ich dcieli od której przeciwar-  
 czej się, wazem cnotie i rozsądkowi akcji, że i ci-  
 snia podobienstwa nie było, protestujemy się.



Wszystko to jest w rzeczywistości  
jednym i tym samym. Wszakże  
w tym czasie, gdy...

Wszystko to jest w rzeczywistości  
jednym i tym samym. Wszakże  
w tym czasie, gdy...  
nie potrafię  
i innego dać wyobrażenia o tej Komedji jak  
ko mówią, że jej treścią jest wzięcie Biskupa  
krakowskiego Jędraka. Przy tem doskonałe schylenie  
charakterów osób działających, wiele chwytów i zwrotów  
niepołączonych obmyślonych. Całość swą  
wybornie. Wypisuję też Osoby jak są w rękopi-  
sie oznaczone.

Perekiuszyk.

Dobromysliki.

Przemowski.

Ławewski.

Wstęski.

Skorowski.

Łaszczyński.

Obroński.

Wykonawski.

Łosiewicz.

Prymas Łódzki.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

Łódzki Biskup krakowski. Jędrak.

94.

95.



Niech Republika z wojskiem przejdzie.

Niech miemie polscy niech poróżnieni będą z Mos-  
kwy.

3<sup>o</sup> Niech Konfederaci będą przekonani o szkodli-  
wości królów.

Niech wojsko Koronne i litewskie stączy się  
na sejm pod Kraków.

5<sup>o</sup> Niech będą karani którzy zaprzęgli lub  
zaprzędać sobie dysydentów.

Dysydenci którzy by urząd jakowy spra-  
wiali powinni swe szlachectwo wywrócić przy-  
najmniej od 4<sup>go</sup> pokolenia.

7<sup>o</sup> Niech ustawa z ostatniej komisji trak-  
towej sfinalizowana będzie.

8 Jak się ma postąpić z dysydentami wzglę-  
dem ich mienia.

Niech Republika Polska z sejmem. Prozes-  
jańskim i królem pruskim zawrze wie-  
czyste przymierze.

10<sup>o</sup> O skasowaniu nobilitacji.

102.

Siedm psalmów w których wolność polską czyni  
lamentację nad upadkiem swoim. Jest psalmów  
siedem do których przy końcu dodana Modlitwa  
Polityczna.

Psalm 51. Boże mój nachyl ucha Twego na wy-  
tuchanie mego jęczenia. Wybaw mnie! Ci którzy  
mnie uciemiawiają, usadziłeś na mnie, żeby mnie  
coraz bardziej dręczyli. Sejm koronacji pod  
konfederacją odprawili, przeciwko prawom, prze-  
ciwko zwyczajom, nawet przeciwko naturze se-  
mów i konfederacji. Jeżeli była konfederacja ko-  
ronna, czemuż nie mawzał konfederacji sym-  
mat łaskę; jeżeli był sejm w swojej formie  
na koronacji, czemuż przez wzięcie gło-  
sów konstytucji i ustanowienia na tym nie-  
zwyczajnym pod konfederacją koronacji sejmie,  
stącono obydwie Polskę i Litewską! Widać że  
kiedy Polska stączenie dwóch konstytucji na  
siebie! W tem stączeniu obarczono i na wię-  
żę zgnęciono Nadziwstwo, że to tylko że był  
możny i bogaty i że stawał przy ożryznie i wol-



ności, a mógł się oprzeć absolutności wszystkich mocnych i bogatych. Chęć na prochy ze-  
trzeć jednego po drugim, żeby nie było ko-  
mu stać przy wierze i ojczyźnie. Od sukces-  
orów zmarłych podskarbców pieniądze pod-  
biwali, i między siebie i przyjaciół swoich  
podzielili. Przez konstytucje zamiany dóbr wło-  
ckich królewskich w dziedziczne pozbawiali, a chleb  
kastrowych kłuniejczyli. Sudygenatów i nobili-  
tacje gmin wielki uchwalili ażeby nowa  
szlachta polska starą zastąpiła kataracta. Wła-  
dę urzędów koronnych i litewskich ziemskich,  
krześcia nawet senatorskie porządkowali że-  
by królów zwolnić wielką liczbą przywilejów;  
a sobie żeby przyjaciół przyrzucić i pomno-  
żyć; samą nawet Jasną Górę częstochowską z  
prezydentów ogłosiłi a konwentuanta za przy-  
wilejem królewskim postanowili, który by z dóbr  
klasztornych Jasno-Góry częstochowskiej sprawował  
się co rok konwencji wojkowej. O! to w Tobie  
Panie pokładam wszystkie nadzieje moje. Po-  
ciesz mię w troskach moich.

103.

99.

Trytyka Nowo ufundowani

"Nowy a se wszystkie wieki mowa-  
ny i w potome czasy najzłotwiejszego wspomnie-  
nia godny, dziś przyjmujecie urząd! Wo-wo-wo-wo-  
w-urząd ten i godności wasza jest, byle się dźmiem bez  
porządku, mieć zdanie pomierzane i rozum  
zakłamanym."

100.

100.

Gravamina od Stanów zkonfe-  
derowanej Rzeczy w poselstwie do imperatoro-  
wej Rosyjskiej. "Memoryał petycji dworskich i zeko-  
nych."

109.

101.

Gravamina Stanów zkonfederowanych. Uniwer-  
sał Jakoba Korwina Brzozickiego, skarbnika  
Wiślickiego, Porucznika znaków Paucerniego, mor-  
szatka konfederacji Woje: Ruckiego partji Mało-polskiej  
sejmientarza, ku obronie wiary i kraju. 5  
w obozie pod Wyprawą, dnia 15 Septembris.

110.

110.







Wiele osób świeżych i duchownych o zachowanie religji greco unickiej do duchowieństwa greco unickiego y zotwierstwa ruznego w krajach ukraińskich, znagduigregg ię y innego poretu-  
żenstwa, uciekato bista, wierzania, schwestro-  
wania, imierelue udrękaia ruznych osoba  
a osobwie w roku 1766. W roku zai terawia  
rym 1768" - - co stato ię i wpoluictwo z  
hajdamakami.

118. Uniwersał Podczaszczan Lita.

118.

Mizem w obec i każdemu z osobna ...

PP oficerowie wyższej i niższej rangi, jako całe  
przeracue rycerstwo autoramentu polskiego, do  
wtasnych chorągwi i kommand, mojej general-  
nej, tam gdzie ię z wojkami znajduaci byli,  
kani osobami swemi iereminibiter przyby-  
wali i stawali." O sprzymierzeistwie i obie-  
canych postkach Poty. Datum w Dablu-  
ach d. 1. Januarii 1769 roku 18.

119.

Uniafui ugeuoznu Wielko-łolskich przeciw P.  
krasewskiemu. Actum in castro Janowla d. 18.  
rienu feria tertia post festum S. Pauli pri-  
mi circuitae proxima videlicet die 18. mensis  
Januarii anno Domini 1769.

119.

120.

Zdesperowanie ich. Odalenie ię  
ze szeregami wojska w granice państwa In-  
reckiego; co robia po tem. Jak postyżaw-  
szy o nowych powstałych wstach w Wodzie  
Krakowskiem, chcieli ię na pomoc, ale zm-  
laczrzy rozmaitych moc odpozygi nie poz-  
li, a partja Krakowska zostata rozpro-  
szona. Niporozumienia między konfederata-  
mi. O obiecyje Poty, jak idzie sprawa po-  
jedzenia ię marzałków. Przystrzymanie Pu-  
tawskiego Marzałka ruznego i wymużo-  
ny ordynans na niu. Potestasja i manifa-  
stowanie ię przeciw temu. Przyjezda.

120.



183  
...i uciec przez Moskwę wydany. Czas już, czas  
już obywatele koronni tak w dobrach szlache-  
ckich, królewskich jako i duchownych, czas już  
wybrać się wam z niewoli, z jarzma, z cięż-  
arów, z pod batoga, z pod uśwady tych  
panów, którzy nie mając uczucia w pa-  
r-  
si, tak strasznie znęcają się nad wami. Wej-  
szat Bóg z wysokiego nieba na waszą nie-  
dolę, na waszą krzywdę, waszą poniewierkę. Wita-  
wajcie biedni i zubożeni. Siłue ramie - na-  
sta wam pomoc! Lem sięjcie się jak na  
ludzi przystało. Lem sięjcie się jak umie lud  
wolny musieć się krzywdzić. Za waszą  
potę, waszą boleść, waszą uciskę, zdoła-  
two, pracę, pługową, bydłą, ciężką, od-  
płatcie, odwdzięcie, zabierzcie, zrujnujcie,  
wydrzyjcie, podpalcie. Za waszą szatanę sier-  
nieszę, chleb spleśniały, dach zawalony, za  
wasze podatki, za wasze rozgony, za wasze  
wydarte, za brzołę, za chleb i głód taki cięż-  
ki, taki dolegliwy - odpłatcie, odwdzięcie,  
zabierzcie, zrujnujcie, podpalcie. My wam  
dajemy pomoc. My wam pomagamy ludzi  
sprawnych, godnych, rasy, szlacheckich. An-  
chajcie ich i dacie za siebie. Zawieście i za-  
ukajcie ich. Z młotem, z toporem, z siekierą,  
z osiem, z rydłem, z batogiem, jak kto wo-  
le, jak kto ma, uzbrojcie się. Opuście wasze  
nieumiejętność, wasze kłótnie żony, wasze miłoś-  
ne dzieje, bo czas przyszedł abyście broni  
wasze dzieci, żony, bracia i żony. A tak z  
chcą i wolą dobrze - da Bóg błotyki nam  
Prawosławny z wyjątkiem. Będzie namani  
sobie i dla siebie, żebyście zacięwali, zęli i  
młucili dla siebie, dla dzieci, dla żon waszych,  
ale nie dla gadów które krowy wygryzają wasze.  
Gdy zaś błachnie płożenie z pataciami krowy  
głazdo plemienia państwa - państwa wa-  
rzech, gdy krowy zacięły z ich cięt nadętych i  
tłustych - będzie to gwaranta wolności waszej.



Es-

124.

22.

125.

124.

116.

изб.

11/12



117.

o Manifest deia Marcina Lubomirskiego. Do  
urzędów akt grodzkich starościńskich etc. osobście  
przekazuję, ja Jerzy Marcin Krabia na Winiacu,  
Wielkim Potonem, Lypowcu, Grodzicku etc. Liza  
Lubomirski Generał wojch koronnych, wojewódzwa  
krakowskiego, lubomirskiego i ruskiego generalny re-  
gimenter i feldmarszałek, orderu Świętego Alber-  
ta kawaler, zapobiegając bezwzględny z tych pa-  
trołów myślow, ocalając nieprawdliwe i nieczys-  
towego rozstawione zaurynych ludzi, osoby swojej okor-  
nieniu, publicznie manifestuję się. "Cetera procedunt."  
Dat: pod Garlisanu de St Ebris, roku 1768. 127.

118.

... w przesłanym w dniu 1. listopada 1806 r.  
... w memoi mro-  
howskiej zostającego bez daty. Mknien i ginien  
jak dymy które się wznieją w powietrze, aż je  
wiatr rozgoni, dotknie kłaje. Mknien i ginien  
jako wody które rozciągają się po ziemi, aż słońce  
wypali i ziemia bez dotyku martwa i sucha. Owa-  
ro! o moja ojczyzno! o wolności i wsta! wy skarby  
ludów ziemskich, gdzież macie zstępną was szu-  
kać?? Gdzie wy, dawni wyperze draby stawne! gdzie  
prawdomowcy Stanisławowie brkapi, gdzie wy pry-  
masowie Kchajscy, i ty pogromicielu pogan panie  
trzeci, gdzież ty Chokieniec, Władowiecki, Radzi-  
wille, wy pogromiciele Szwedów i Moskwy za wa-  
re i wolności mężni i bitni przodkowie!! Zmierz-  
chły dawne czasy i dawne męż. Aleście przeto wy  
ich potomność! Patrzcie na te olbrzymie cięcie,  
odrodzie się ich wspomnieniem, a bodaj przysze  
wielki pamiętaty ich wnuków jak o nich mówięch  
nigdy nie zaginie stawa. — Lecz przez Boga ży-  
wego! coż to my do was przemy. Dochoďte nam  
bracie zó czarkai jakai zapalcuów obitaje pmy  
prawach wolności i przypiega brouć ich do ostatku-  
go, reszta większa jest i grucha na jęki i niema  
na zbrodni. Oudź się senacie! rozkazuj ci — i radź  
i czyn jakci radzić i czynić przepier. Haila wroga  
tobu narodzi, gdy lasz splamir się. Nie dyplomacy;  
nie piera ci potrzeba, kowi i zemsty szlachetnej,  
bo w niej two dusza, całość twój abary i ojczyzna. 128.



110. Uniwersał Konfederacji Barskiej. Porównaj go z  
artykułem <sup>Art.</sup> Stronica. Dat: w Dań  
kowskich dnia 12 Sierp 1768 roku.

130.

111. List Wexygra do Rzeczy Polskiej. Wyliczenie krzywd i  
przemocy Rosyjskiej poczynające od śmierci Augusta III.  
„Czyli takie postępy dworu rosyjskiego nie sprowo-  
dzą się wszelkiej rozróżniającej przyjaźni? Czyli nie  
gwatki uroczyste między nami i portą ottomańską  
traktaty? (art. art. 110 na str. 124). Najpotężniejszy  
ze wschodnich cesarzy najpotężniejszy i najpotężniejszy  
monarcha turecki, tak sławny jak Sulejman, tak wa-  
leczny jak Alekander, postanowił zaryć naszą tak  
świętą, wojnę przeciwko murawie bożkiej i ludzkiej pra-  
wa dopiękniej, jeżeli Bóg pozwoli na przypadek woj-  
ny, spusta na ten wiarygodny naród sprawiedliwą  
złotą za zgwałcone przez lat tyle przyniesione.  
A tak was, naszych dobrych przyjaciół i dobrych  
zasiadów upomniamy i prosimy abyście stał uwol-  
nienia waszego etc. etc. etc.” Dat: dnia 28 Sierp  
1768 roku.

112. Uniwersał Konfederacji Warszawskiej. Wyliczenie krzywd i  
przemocy Rosyjskiej poczynające od śmierci Augusta III.  
„Czyli takie postępy dworu rosyjskiego nie sprowo-  
dzą się wszelkiej rozróżniającej przyjaźni? Czyli nie  
gwatki uroczyste między nami i portą ottomańską  
traktaty? (art. art. 110 na str. 124). Najpotężniejszy  
ze wschodnich cesarzy najpotężniejszy i najpotężniejszy  
monarcha turecki, tak sławny jak Sulejman, tak wa-  
leczny jak Alekander, postanowił zaryć naszą tak  
świętą, wojnę przeciwko murawie bożkiej i ludzkiej pra-  
wa dopiękniej, jeżeli Bóg pozwoli na przypadek woj-  
ny, spusta na ten wiarygodny naród sprawiedliwą  
złotą za zgwałcone przez lat tyle przyniesione.  
A tak was, naszych dobrych przyjaciół i dobrych  
zasiadów upomniamy i prosimy abyście stał uwol-  
nienia waszego etc. etc. etc.” Dat: dnia 28 Sierp  
1768 roku.

113. Uniwersał Konfederacji Warszawskiej. Wyliczenie krzywd i  
przemocy Rosyjskiej poczynające od śmierci Augusta III.  
„Czyli takie postępy dworu rosyjskiego nie sprowo-  
dzą się wszelkiej rozróżniającej przyjaźni? Czyli nie  
gwatki uroczyste między nami i portą ottomańską  
traktaty? (art. art. 110 na str. 124). Najpotężniejszy  
ze wschodnich cesarzy najpotężniejszy i najpotężniejszy  
monarcha turecki, tak sławny jak Sulejman, tak wa-  
leczny jak Alekander, postanowił zaryć naszą tak  
świętą, wojnę przeciwko murawie bożkiej i ludzkiej pra-  
wa dopiękniej, jeżeli Bóg pozwoli na przypadek woj-  
ny, spusta na ten wiarygodny naród sprawiedliwą  
złotą za zgwałcone przez lat tyle przyniesione.  
A tak was, naszych dobrych przyjaciół i dobrych  
zasiadów upomniamy i prosimy abyście stał uwol-  
nienia waszego etc. etc. etc.” Dat: dnia 28 Sierp  
1768 roku.



my, nie przydaje by swego Tomaszewicza, do wa-  
tego majuskuła wypisać te aplikacje i siódmy te  
moroły i takie wielkie wielkie ciężkie jakie  
znosimy. Darujcie naszym schadzkom co do liw po-  
Tęskach i polankach naszym i temu kupie nim  
iż gromadkami, bo taką ciężką znosimy co az  
zgroza przejmie. Codzień do nas przybywają na kier-  
masę Lęczyca, Pawanie, Włcho-polanie, Podolanie,  
Lukowianie i my gdzieś w kółku zabrańcy się ra-  
dziej, bo Moskwa selma po chatupkach nie daje, a  
chleba kruso i jak na próbkę. Juremmy zastępli że  
nas prawnie synatorowie syma tycystkami, kalwary-  
kami, lubrykami ponarzawali się i nasze święte pra-  
wa Moskiewcy zaprzędali, a do tego przed wami jeste-  
cie nas przekradły. Nie godzi się też królów żebyśta wryt-  
kiemu wierzyli co tam wam do ucha włożył mi-  
nistrowie bo oni so zakupieni przez Moskwę, a my  
wierzytas i kartus zaważ do carycy pisze aby wam  
pomagała. Chybaż nie wiecie co to dyspendencie  
w tym pięknym kraju porobili, nabroili, chy-  
baż Macie królów głuchi albo z umi namocurony.  
Chyba nie słyszeli jakie teraz w Polsce naszej pra-  
wa i kto je robi. Senatorami Moskale, papirami  
ten Repanik sdomoski!

O torańskich dysydeatach; o zwałeniu posadzi Mat-  
ki borskiej tam że; o porwaniu Sostyka, Łatus-  
kiego i Prewuskich; o spaleniu Lublina.

Miły Boże! już ci dalej rozpęknąć się trzeba,  
czego my oczekali się.

O Łowickim koronującym; o Lubomirskim.

A ten pan Gasperek Lubomirski (zob.

L. 5. No 107. No 108) co to żywemu języki naszym  
braciom słajciom z gęby wyjągać kazat i sy-  
tem nawylot przekalać i do ogona kocińskiego  
przywiązywać. Toż to nie ciek by tak mar-  
tuś braci słajchle! To ten sam Gasperek co  
z wami radził roku 1745, ten sam coście go  
jako bekarciśko kurzątką do Stypel fiortu oj-  
ca wywieśli z Polskiego kraju, jako nie-  
ukosiwego urodzenia z nami, że to był syn  
zkonwiklowy matki; już ci ow miał zaważ



naturke ozorki wędzić.

O wzięciu Baru; o Putawskim, Krasniskim,  
Półockim (Spachimie); o sejmiku convocatio-  
nim 1864; o odebraniu hetmana wojaka; o  
mennicy i redukcji pieniędzy, o Gartembergu  
mynsarsu.

O nas Boże, nas Boże! co się ty na nas do-  
puszczasz — tego króla pana Dzierżewskiego; nie  
ma się ciek do kogo przyjechał w Warszawie  
przejechać, widać to lud powarony, karobku  
has, przyjaźni nie szuka, rydów nie ma,  
tylko parlamenta pagielkie uradził się  
i cudzoziemcy w Polkę naprowadził  
ci. Jure i naszych synów kadetów sata-  
kę wiarę karakili, sami dutejska, kal-  
winiska aspektowani i wiskapi w Wara-  
wie popantolili się na dobre, a ichi konki  
tacka, gwarka, gospodarz po brkupstwach  
jak by z infatato i pastorem. Starej  
szlachty by nie ma; same scere tobie Jewcy,  
krawcy, koto-dzieje, cyrulicy, owczar, peru-  
kars, muzykanty, moskwiciacy, kurwicy i sto-  
dzieje. Wszystko to a durne i niedostojne  
jak by z lichem doprawdy jakie panowie.  
Tęskroć by ich mordować a wy ich posła-  
chili — bodajże! Ja mówię że by w Warszawie  
trać będzie latem od desku roztopnia i głowa  
oblicie, a zima usy podmurzasz, jęce przed  
mogotkami. Szapki dotem zdejm, a do swa-  
ta wchodzi jak bizon. W bieskać oni pogrup-  
li wygry jak zgnij taw. I sta cogo ja  
mam szapować tym szlachtom. Cy oni wielkie?  
cy oni mądre? cy oni takie ładne? może krow-  
lali za ojczym? oho! lalić, lalić, ale krow-  
kur i kasek kiedys ich wzneli do naszego sto-  
tu. Na sejmie trać jak baran młoci, bo za-  
raz pan Repinek: „moścą! trcho! stajaj  
durak!” otoz nasa wolność. Polka, Stul-  
genbe, zatkaj usy, bo ci smykiew za to.  
Maiku, Machu mój! ty koci głowa szuchaj  
co gadaj. Wygry my kiedys głowami koci po-



nie w, bo wystąpiu w głowie jak w usty-  
nie obertas kopci się i sami.

Stuchajcie no królów! od początku waszego  
królowania. wystko idzie jak nie idzie, jak  
by głowa była tam gdzie nogi, a nogi sta-  
ły do góry. Stuchajcie no. Półki nie ubespie-  
cie naszej katolickiej wiary w kraju, naszych  
praw, naszej wolności, ośb i furta, pók  
kraju nie uprzętniecie moshwiesińskiego zotni-  
za co do jednego - biadar wam. Chciecie nas  
Tapać kę. przecie mamy dobrą wolę do puzad-  
ka i spokoju, oj ta! zabycie no sami w  
Tatke nie wchodzi. Szegladaliscie swiat sero-  
ki, wędrowaliscie za moshami, znaleźliście  
kiedy kolwiek aby jeden kraj, co by zó Skajsi-  
sa tek jak was zrobili gdzie królów - ani  
widu, ani stychu! A my was jednako na  
królestwo wymieśli, a wy nas za tó braci  
chciecie, odukujecie - Skąd się to wam wzię-  
ło? odukujecie czy co! Ciopiu i ci opiu,  
ale jak przebiecie miarki - to to będzie,  
to to będzie!

Nie chcieliście ukoronować się w Krakowie,  
bo nie macie powagi tyle aby w tych wię-  
tych, drunnych i wielkich murach, stozow-  
nie parkować się. Tam kiedy tyle mądrych kró-  
lów i dzielnych mężów oddychało szeroką i  
swobodną pierś, ponoć wasza figurka  
nada to by niednie upadła się.

Konfederacja już Tacza się i Barikada - awa  
bantownica jak wy ją narywacie, z wój-  
kiem swym Mości Panie znów powstała i  
szabliskiem jak cepem ugnija. Pewność już  
drugi raz nie pokorujecie. A my też do Wor-  
sawy pewność także nie zajrzym. Sobie tutaj  
w polu, przy legach przy lasach będzie w ra-  
dzieli będzie z nami i pan Dzierżanow-  
ski (Zab. art 40. 54. Nr. 54). Czekamy waszej Mości  
Królów nas panie Powiatowski rezolucji, którą adre-  
sujecie do najbliższego oboru naszej konfederacji.  
Dziśto się tu tagu, niedalekuchno Łowcy, mi-



148.

154.

155.

155.

154.

157



Przedstawia i zwraca w grono wasze  
pragnienie od regencji sądu wspólnego.  
Dnia 5<sup>go</sup> Listopada roku pańskiego  
1768<sup>go</sup>

129. Uniwersał J.Mci Pana starosty Pawskiego,  
wielko-polskiego starostę i namiestnika  
Malcewskiego, z oświadczeniem się gotowości w  
obronie wiary i ojczyzny. Poruczenia rotmistrzów.  
O sędziach i wybieraniu ich. O jurysdyk-  
cjach i trybunatach wielko-polskich, o postach  
i armii obronnych i wyznaczeniu sędziów  
wojskowych tymczasowych. Jest to partja  
konfederatów bratajskich przeciw-barskiej.  
Dalsze w czerwiec pod dyktando, 16 30 str.  
1768 a...

136. Universalny przykazania Oświeceniowego Starosty Waw-  
skiego, wydany po otrzymaniu pozwolenia od  
Porty. Pol: w Braunsach die 8<sup>e</sup> März an:  
1768.

131. List J. M. P. Pana Halickiego Sędziego. „Gdyż cała  
najjaśniejsza Porta miała wopiekę swoje i wy-  
dać w granice Polski dla kłopotu i pom-  
oczenia konfederacji, czyli dla negocjowania nieprzy-  
jaciela, jawnie daje się poznać iż Moskwa więcej by  
tędy prosperować mogła; Reszta pewniej by kłótnia  
woje rękoma i mądrością przystojną, protokół Mos-  
kwy, kłótni jednego przeciwko drugiemu więcej by  
się formułowały, reszta majątku krajowego przez  
sustentację i wzajemną pomoc dwóch potencji,  
w zgodzie i miłej zamienione by się. I tak wynika,  
że przez zaciąg zaciąg, nagłego potężnienia, przynio-  
sło by niebezpieczeństwo ostatniej wojny, w której uwolnie-  
nia swoje utrzymać i pewnie od jakiegoś kolwiek  
zamachu nieprzyjacielskiego bronić i restaurać  
się nie była by w stanie Rzecz-Pospolita  
Polska”.

102. List pewnego obywatela do przyjacielu swego pisa-  
nu w 1768 r. Donosiący o deklarowanej wojnie  
przez Portę Moskiewie, o powstach obywateli Ruskich  
francuskich, o dobromyślności dla niej tureckiej. W



Wzrost patriotyczny. \_\_\_\_\_

Rok w 1769, miesiąc  
w lutego dnia 25. Przed arcybiskupem i aktami  
uniwersyteckimi grodzkimi i przedsiadając Radę na-  
miestnicką burgrabstwa winnickiego, postanowi-  
ły się oboje Wojewodowie Kozacy z dóbr woj-  
wodztwa kijowskiego i Rostawskiego, ten  
solemny kanonizację manifest. Treść: od osyp-  
anego zwyczajku u Barce, ponoszącej wielkie stra-  
ty i utraty w ich substancji i gwałtu w  
zabieraniu własności ich, przez tychże kon-  
federatów. Han tatarski z Nowo-Serbii wisz-  
czy świątę, plundruje wstawanie, w Balcie  
i gwałtach arżkach. Na czego strachyli się  
z wojskiem rosyjskiem. Podpisani: Podpułkownik  
niemirowski, Rabin służył tolerancją...  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..

[illegible]

W dniu 14 czerwca 1869 roku, w mieście Winińskich Ro-  
khu 1869, miesiąca maja dnia 22. Przed urzę-  
dów i t. d. przed Antonim Jakowickim i t. d.  
jak wyżej. Oskarżenie tych którzy pod przy-  
krywką obrony wiary prawostawnej i odmiennego  
wła Turkom za ich bezprawia w kościele, u-  
żyli siły i kłótnie, płacząc się po kła-  
nie, kłótnie i zaniżając obronę, dopuszczając  
wielu rabunków.



...żeby wkróceniem wojskom tureckim  
lixbę 100000, po miastach i wsiach było przy-  
jacielskie przyjęcie i ugotowane furaze. Dat.  
w Humaniu. Dnia 10<sup>go</sup> Februar, anno  
1860.

1873.

Wczem byłyby głównejsze punkta kartowickiego  
traktatu dotyczącego Polaki i jak Moskwa je  
przystępuje, obciążenie polowcy, jak przystępuje  
Porta z królewskim posłannikiem Alexan-  
drowiczem; mają się udać do Hana  
Krymskiego Gireja i Sułtana Gireja pańsz-  
chocińskiego, także do hospodara Wołoska-  
go jako pełnomocników do traktowania i  
układów wszelkich.

163.

Dot: w Danikowcach dnia 22 Grudnia,  
roku 1768.

103.

Univerſat Heroniana Wraſi  
 Uniwersytecie Wraſi Generalnej, a-żeby w-  
 niwersaty Paſawſkiego Staroſty Wawerſkiego by-  
 ty uważane za nieważne  
 Jmiejności dat 9 Liſtopada 1768 r. Dat. w  
 Daiſkowsach, dnia 29 Liſtopada, roku  
 1768.

164.

uniwersał tegoż. O podatku kwarcianym ze  
starostw i wszelkich królewskich, które pod  
czas konfeder. do niej wytyczanie należą. Dat.  
w Danikowcach, d. 3 Grudnia, 1768. Kopiami: Łp.  
Prasicki P. B. M. K. Jacek Kochanicki Now. Her.  
Konsul i generałus Sierżant.

15.



Priloga utožbene od konfederaciji do traktata —  
Dziwicz.

O rozkazie Cesarza do wkroczenia w granice  
moskiewskie z wojskami przytłumionymi, nim  
nastąpi wiosna, w ten czas bowiem, wyzka ce-  
sarzka sejdą na pomoc i ku upomnieniu  
się krzywd Polaki jako też i naruszenie punkt-  
tow zawartego traktatu w Kartowicach. Pod-  
pisany: Król: Hieronim, Hrab: Jan, Dowódca:

Wzajemny zię: Her. Krasnicki Marz. Nowe:

go, względem nowych przejawień do buntów  
po uskromieniu Gonty, jak z niemi postępować,  
aby przystąpić do wybuchu. Ten uniwersa-  
łat dotyczył też województw: kijewskiego, bras-  
ławskiego, podolskiego i Wołyńskiego. Dat.: w  
Daukowsku dnia 4 stycznia, r. 1869. 120  
mian: strasznici i nośnauki.

1. Uniwersał Krasińskiego względem służby wo-  
jewódzkiej. Dat. w Ternopolu dnia 4 Stycznia  
r. 1769. Podany jak wyżej.

144. List Aia Requinu pisma jego do ...  
... „Nie w-  
mieam Panu napisać jak jesteś lekkomyślny i  
bez zastanowienia. Podałeś ci jedyny sposób któ-  
rym, możesz naprawić swoje intryki i two-  
ją prośbę. Podać się Pan natychmiast ze  
wszystkimi adherentami wojska cesarskiego,  
albo też rozpuścić wszystkich i sam udać się do  
swego majątku lub do Lormansa, Podać mi  
naturalnie wprzód pewność, że nigdy nie będzie  
należał do czegoś podobnego i ani myślił Panu  
porzucić do podobnych zachwatości. Ten jest je-  
dyny sposób, którym się Pan ustosunkowa-  
żesz już nad swoją głową fatalności i kary.



167.  
Wszystkie te przetożena czynię Panu za in-  
stancję brata pańskiego Lesa Antoniciego, dla któ-  
rego wiele okazję. Dat: 15 9brisa 1768 roku.  
Odpowiedź na ten list. Nie umiem Panu wy-  
razić wiele mię twój list radziast. Nadto mam  
wiele charakteru i godności w sobie, żebym  
dzieć to rozproszę szukać w potowie. Dzięka za  
wszelkie perwarze. Co czynię, czynię z przekonania  
i głupia jest rzeczą robić inaczej. Nie  
boję się groźby, nie znam prawa dla mego  
obowiązku i pogardzam taką radą. Chłubię się  
że mogę nie tylko obrać moją ale i żyćie po-  
mścić na ofiarę dla kraju. Miałem coś wi-  
nien memu narodzić i narodowi. Będzie na-  
leżeć do kochanej mojej Baptyj radzić i dawać  
o mnie wyroki. Pan wypierze się srodze, gdy powin-  
darek zęm obrat krzywą drogę. Pan nie wypie-  
zēu dziecko z którym wolno zrobić co się  
podobaj, zēu zabawka która skruszy tatara.  
Odrzucić się odzierać gołt i stanąć na szczy-  
cie wagać pod tym najeżdżeni — to mój obowią-  
zek. Gdy losy zętra się, niech zę ręki wypod-  
nie, w ten czas umrzeć, za grzebać się w po-  
prościach i paść w ruinach ożogony — to  
mojemu prawem, któremu bym mógł tylko  
uleżeć. Niektaj jest uratorem, któremu mi prze-  
leci nad uchem, któremu w głębi rozwinie się.  
Dat: dnia 29 grudnia, roku 1768. 167.

146.  
Odpowiedź tegoż Lesa Antoniciego z dnia 15  
Antonicemu bratu. Chociaż mi to się przykro-  
cia przychodzi muszę Panu jednak odpowiedzieć,  
bo to mię boli zę przysięgę obywateli. Jest-  
li któremu zę nas samą być porażniętym pod  
sąd bōży i cōtowiony, zapewnō Pan będzie ob-  
winionym, boi zę zę zę dręgi jakę nam  
ojciec wskazał, do której wykaruwa nas  
miałka. Nie jestem ani wiartowem, ani nie-  
wodziem. Gdy odjechał szarż generalitwa  
od Elżbiety nie przewidywatem. 1764 roku, gdy  
brat odos Aleksandra Newskiego z ożk Nara-  
żęny pewnom nie myślił ani o zdradzie.



mezo kraju, ani żadnej podłości względem  
mich zioukoiw. Gdyby jakim cudem  
mógł być w tej fatalnej chwili zostać pro-  
rokiem i przeżyć następstwa, o pewno z  
obrzydzeniem był bym rzucił te karkoxy-  
ty i ordery w uśc jej, które mię splami-  
ły. Skamie, honor, wolność i prawa moje  
nie idą wżysztkie razem i obie mi dystakuje,  
nad wżysztkie razem karkoxyty. Gdy będ mógł  
wznieść rękę pogodnie i szczerze do swobod-  
ny w mój kraj szczyśliwy, nie nie żądam  
wiecej, zostaw mi w ten czas zupełnie obo-  
jętka. Co się tyko rewersu o którym Pan mię  
napominasz, kaktianu Pana nie powtarzaj  
mi tego nigdy. Wziąwszy abryt rosyjski ni-  
czemu się nie uciek, przeto powtarzam Panu,  
żebyś raskrył dać mi pokój w tej mierze. Względem  
żądów na mnie, bądź pedien, że żadne-  
mu nie mam potrzeby ulegać, cpość temu  
któren na mnie wyda dyktat. Winię Panu  
który szczyści się zięs moim bratem, winię  
ci zięs nie urodził się za cesarza Marka  
Aureliusza, bo bycie pewno kazał udusić. Two-  
je apostołstwo jest tak nie w miejscu, tak dżiw-  
nie sprzaglię się z Panem Repniem, tak  
zmienię chystkę swe zdania, mam że ci po-  
wiedzieć nakoniec zięs tak prody, iż z całej  
duszy boleję nad matką, która nas jedynemu  
wykaraniła piersi, nad sobą zięs moim ro-  
donym bratem, nad majątkiem moim któ-  
ren ma przejąć w twoje ręce. Ty matkę za-  
pomniysz, ty brata wyziciesz się, ty mająt-  
ku użyjesz na korzyść tych braci i mnie  
oprzyszny. A, kawię mi jednak, kawię mi.  
Ten sam Repni, ten potworny powet którego  
tak wielbisz, któren ci tyle przyjaźni oka-  
zuje, on w duszy musi tobę pogardzać. Tu  
dziata da dobra swojej opryszny, ty zdrażasz  
swoję — jakże chce szacunku nawet w oczach  
swojego zdrajcy. Wragam się nawróć się. Spój-  
rzyj w siebie, zobacz narkę familijne portre-



ty i powuyl się anukiem mężów. Cui dawno  
już w grobie, ale pewno widzą i two niekrem-  
ne bracie mojej czyny, w trumnie się rumienią,  
ich klade czoła okrywają się łzami nad to-  
bą, wstydem gorą. Złóż się na prawę  
ściżkę. W ten czas tylko możesz spodziewać  
się mojego szacunku i przywiązania. Daję  
pogardzanu i wyrzekam się ciębie. Powinno  
ślow tych, które mogą się obić o pierś twoją  
jak groch o ścianę, gdyby ci przypeto do gło-  
wy. Zbrojna ręka, wstrząsając granic miastek  
twojego brata - wroga, była pewnym że w les-  
nie twojem nie zostanie kaulcici na ka-  
mieniu.

148. List z Wielko-Polski do przyjaciela pisany, o  
potyczce Marzarka Malczewskiego z Czapskim,  
co nastąpiło po niej, jacy byli obrani na roz-  
maite urzędy tanto miejscowej konfederacji.  
Pochwała Króla pruskiego (Fryderyka Wil-  
helma II). Dat: dnia 19 Sierpnia 1769  
roku.

148. Drugi list z Wielko-Polski. W Temple miastecz-  
ku na samej granicy Brandenburgskiej postawio-  
na znaczna pruska komenda. Włknastu  
z niej ludzi wstada do Międzyrzecza dobijając  
się o konfederatów. O trudnościach dzisiejszych  
pogodzenia się z Moskwą. Dat: 26 Sier-  
pnia, roku 1769.

149. Konfederacja Województwa Łęczyckiego, której  
marzarkiem obrano Kozłowskiego młodszy or-  
towski. Wyrzucenie milicji po 500 koni na  
początek z dobr ziemskich dziedzicznych z wyz-  
tunkiem i umundurowaniem. Mundur ta-  
ki: zupany niebieski, kapturki szare z błękit-  
nem wyłogami, czapki wysokie karmazyno-  
we i szarym baranikiem, szarawany i płasz-  
cze jare. Pasa pół-roczna zł. 75. Jakie mun-  
dury z dobr duchownych królewskich. Reszta  
ustanowienie co do urzędów i rozlokowania, tu-  
dzież summy konfed: Działo się w Samku  
Łęczyckim przed aktaami w dzień Matki Bos-



Anielskiy 1769; Dat: w Woznikach dnia  
12 miesiąca Stycznia roku pańskiego 1769.

151. *Wzrost Ulrechtoka. Manifest Wójewo-  
dów Mołdawskich*

Prozja pod wstępnym przy-  
jęciem śmiertelnie nami przyjętą. O Chrepto-  
arciu która pierwszą otrzymała się zaimię  
manifest przeciw temu. O Putawskim, Kra-  
wiskim i Sobockim (Joachimie). My praw-  
tych nie stanowili, nigdyśmy na ten trak-  
tat nie zezwalali, ani mógł kto ważnie i  
sprawiedliwie w to wchodzić bez dołożenia się  
potencji, które traktat oliwski gwarantowały.

Pro-  
testujemy się przed dyplomatami naszymi, przed  
Greckimi uciwiskami, zaimy iu nigdy żadnej  
ani czynili, ani chcieli czynić krzywdy. Pro-  
testujemy się przed wszytkimi europejskie-  
mi potencjami, zaimy zawsze dla impera-  
torowej moskiewskiej byli z respektem przy-  
uależnym, ani tak uikoremnie jak ona,  
nigdy nie stawaliśmy zawartego przynię-  
cia. Teraz łączymy się, konfederujemy się  
i wszelkie mające prawa po temu występują  
silni i walcą na odparcie napadci. Obranie  
marzatkien Ciechanowieckiego, regimentarzem  
Kierkora, za konsylarzów Mężyńskiego i Wotto-  
wicka.

152. *Manifest on asijskie. Porta razem z na-  
mi na Moskwę. Ostrzegamy niniejszym wstę-  
braci naszym aby do moskiewskiej strony nie  
wciągali się, bez przeciwnie etc. etc. Wyci-  
nięcie pięści przy podpisie, dat: w kopan-  
ce dnia 8<sup>go</sup> Czerwca, roku pańskiego 1769.*

152. *Manifest Króla Alexandra Galicyjczyka Ge-  
nerata komendanta generalnego  
wojsk rosyjskich najjaśniejszej imperatoro-  
wej rosyjskiej. Dla tego carowa władza w  
interesach Rosji polskiej. Jaka ona dobra i*



porocziwa. Jak była gorliwa, ażeby na tron  
polki obrano Piastą

Z tą samą aktualną gorliwością, najpro-  
stotniejszych i najpoważniejszych patriotów  
w Ruskim imperatorowa gwarantowała sakryta  
konstytucję ułożoną na ostatnim sejmie, dla  
poprawy nieporządku rozmaitego w materiach  
publicznych przeciw któremu powstał  
był naród cały. Przez nieochronie potrzeb-  
na, jeżeli zaopiekuje miasto samostowu cu-  
dziejemu, i żadnego nie ma obywatel-  
stwa rozrzuconego i nieparcialnego, który by  
o tem nie miał być przesądzonej. Z dru-  
giej strony imperatorowa, czyniła to zawsze  
tego prawa ludzkości po niej wymagają, sta-  
rając się na tym samym sejmie o restytu-  
cję jednej części obywateli, nieustannie po-  
gnębionych i ze wszystkich praw ogółonych,  
przez gwałt, przez zawziętość i fanatyzm  
patriotyczny ariary pokrzytych — ażeby-  
cież uważać Polacy i inne mojarstwa, ja-  
ka moja carowa i dobra i rozumna. eke.  
Dot: w naszej generalnej stancji w Ki-  
jowie dnia 14 marca, roku 1769.

15.

ki, Stanisław Antoni na Marszkuwie Mo-  
kowski, szła Lieni Wieluńskiej, Michas Gr

i Janockiej Marszkuwie. Wzwanie braci  
ku Taczaniu się. Wzwanie duchownych i do sto-  
żewa Subsidiu Charitativum robotniczanie.  
Zastrowanie się do uniwersytetu Jachima



Płockiego Marszałka konfederacji Prastawskiej  
Następną podpisy. Dat: w obozie pod Mo-  
szyńskiem, dnia 18 kwietnia 1769 roku, Kon-  
federacja Litani Pierzchata Paszki.

175.

Przechodzący przed aktami grodzkimi dnia  
27 maja 1769 r. jako Jan Skrzaniński nie  
może być marszałkiem konfederacji, bowiem  
wzrostkie jego czynności mają cechę suweren-  
stwa i regubieństwa onej. Skrzaniński. J. Skra-  
niński nie słusznie ma ten urząd. J. Skra-  
niński. J. Skrzaniński chorąży Brzeziński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.

176.

Przechodzący przed aktami grodzkimi dnia  
27 maja 1769 r. jako Jan Skrzaniński nie  
może być marszałkiem konfederacji, bowiem  
wzrostkie jego czynności mają cechę suweren-  
stwa i regubieństwa onej. Skrzaniński. J. Skra-  
niński nie słusznie ma ten urząd. J. Skra-  
niński. J. Skrzaniński chorąży Brzeziński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.

177.

Przechodzący przed aktami grodzkimi dnia  
27 maja 1769 r. jako Jan Skrzaniński nie  
może być marszałkiem konfederacji, bowiem  
wzrostkie jego czynności mają cechę suweren-  
stwa i regubieństwa onej. Skrzaniński. J. Skra-  
niński nie słusznie ma ten urząd. J. Skra-  
niński. J. Skrzaniński chorąży Brzeziński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.

178.

Przechodzący przed aktami grodzkimi dnia  
27 maja 1769 r. jako Jan Skrzaniński nie  
może być marszałkiem konfederacji, bowiem  
wzrostkie jego czynności mają cechę suweren-  
stwa i regubieństwa onej. Skrzaniński. J. Skra-  
niński nie słusznie ma ten urząd. J. Skra-  
niński. J. Skrzaniński chorąży Brzeziński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.

179.

Przechodzący przed aktami grodzkimi dnia  
27 maja 1769 r. jako Jan Skrzaniński nie  
może być marszałkiem konfederacji, bowiem  
wzrostkie jego czynności mają cechę suweren-  
stwa i regubieństwa onej. Skrzaniński. J. Skra-  
niński nie słusznie ma ten urząd. J. Skra-  
niński. J. Skrzaniński chorąży Brzeziński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.

180.

Przechodzący przed aktami grodzkimi dnia  
27 maja 1769 r. jako Jan Skrzaniński nie  
może być marszałkiem konfederacji, bowiem  
wzrostkie jego czynności mają cechę suweren-  
stwa i regubieństwa onej. Skrzaniński. J. Skra-  
niński nie słusznie ma ten urząd. J. Skra-  
niński. J. Skrzaniński chorąży Brzeziński.  
J. Skrzaniński. J. Skrzaniński. J. Skrzaniński.

181.



183. *Wojna polska z Turcją w Gro-*  
*dzie Roząuskiej uczyniony dnia 18 czerwca*  
*roku 1769 Potkownika kawalerji postać dwu*  
*Mazowieckiego, mawzaka Liuni Wiskij*  
*Liuni Wiskij postać Prosyjskiego i jego*  
*wojaka. Kuwestia religijna.* 183.

184. *Wojna polska z Turcją w Gro-*  
*dzie Roząuskiej uczyniony dnia 18 czerwca*  
*roku 1769 Potkownika kawalerji postać dwu*  
*Mazowieckiego, mawzaka Liuni Wiskij*  
*Liuni Wiskij postać Prosyjskiego i jego*  
*wojaka. Kuwestia religijna.* 184.

185. *Wojna polska z Turcją w Gro-*  
*dzie Roząuskiej uczyniony dnia 18 czerwca*  
*roku 1769 Potkownika kawalerji postać dwu*  
*Mazowieckiego, mawzaka Liuni Wiskij*  
*Liuni Wiskij postać Prosyjskiego i jego*  
*wojaka. Kuwestia religijna.* 185.



me fectis Regem.

185.

183. *Wzrosty* Starosty winnickiego, wydzany do obywateli województwa sandomierskiego i ziemi Stężyckiej. „Wstańcie na was kocioski S. Kp. krzymski — synowie Tęczy się bronić matki waszej, której wewnętrzności skarpię Lutrzy, Kalwini, Synmaty, których szlachta polska kucurta dotąd k' litoru, a oni na odwrocie kę sprowadzają. Młokę i mianek szerszą po kraju. Wstańcie na was bracia cienie waszych nadbraciów, lid ugnieciony, prawa zgnatcone, wstańcie i ugniećcie ręce do was okute w kajdany smutków i bękusci nas krakowskiej z szych więzi, pójcie się, Tęczy, brycie aroga!”

1<sup>o</sup> Z dóbr dziejących, tudzież starostwo i wójstwo na wyprawę konną z ról 10-ty każdego wójstwa limitów 1<sup>o</sup> konnego zóthęza w smutkach. Szpaw popielaty, kontur niebieski z wyłogami popielatymi, piaszcz niebieski także, także szarawary z karwaszami popielatymi. Gąsienka z wierzchem takim z bratym karabikiem. Na koniu dobrym i niekalce. Z moderunkiem pewnym t.j. z parą pistoletów, karabinem lub sztucem, patarem i ładowicą.

2<sup>o</sup> Z uniasz duchownych a także i sztykto wierzch, z każdego tam po jednym pichotynem zóthierzem z karabinem, baroższem i ładowicą. Kataniki niebieskie z wyłogami popielatymi i takimiż łanizelkami, z pluśkami, w kapeluszach i styblach. Pouspawieć rożną na każdego po 25. 3. Dziato się w Dzięnie dnia 23 miesiąca marca roku 1769. Podpisano: Adam Barus Starosta winnicki, marszałek konfederacji sandomierskiej i ziemi Stężyckiej.

191.

184.

Uniwersał marszałka konfederacji sandomierskiej



192. *Przegląd mody w - wiedeńskiego*  
telana Ławnowskiego, do obywateli radniskich. L. do br ziemskich i duchownych od  
dziwizem pociąganych poddanych potowu-  
ków jednego konnego z koniem szablony  
i wszelkim morderankiem wojennym tak  
da jęzduych jako i da pierszych. Łupan  
granatowy lub szafirowy, katanha brata  
z rakietą sukna granatowego bez kłafów,  
sarawary granatowe, płaszczyk takież z ko-  
nie oxem biotym, czapka z wie rschem gra-  
natowym i z barankiem biotym. Kombine-  
nony, para pistoletów, palaszy krzywy, flint-  
pas, Tadowurca, ostrogi, Tadowurca szel-  
drieszt, z płaszczyk pot-roczną f. 18. L. kmi-  
cioru carkowych 5 po 5 dni dwójgiem robót-  
nych, potug wydziałowych parafii siemi-  
ter jednego konnego, a zai z miast podob-  
nie od 10 jednego zotwierza pierszego z flin-  
ta, baguettu, palerintasem, berdysem, ta-  
bunkiem jak w konnego, z pot-roczną pla-  
cą, przypasowy mu da mundur sukna gra-  
natowego lub szafirowego Toki 14, bratego Toki  
2, rasy bratego Toki 5, płaszczyk Toki 8 etc.  
Daw w obozie pod Radoniem dnia 19<sup>go</sup>  
Kwiecia, anno domini 1769.

192.

193. *Przegląd mody w - wiedeńskiego*  
Aktu ferwa 3 post dominiku i zoga licem i  
prochima wylceet 8 L mensis maii 1769.

193.

194. *Przegląd mody w - wiedeńskiego*  
Manifest imieniem stajusz ruscelaiou W. Alura  
wileuskiego w nownie uszynony i do gazet cudzoziems-  
kich podany. Zob: Gazeta Utrechtska. Manifest  
jaki raz powtorzony artykuł 4<sup>to</sup> 150 Strona  
20.

194.

195. *Przegląd mody w - wiedeńskiego*  
List urodzonego Agi Dziendziuryska Mirzy, nieg-  
dyś Polaka teraz reucgata w Krzymie osiadłego,  
do sekretarza wielkiej ambasady polskiej bann  
wiedawowicza immedyate w Ambule ro-  
nawie wysłany, pism...  
Dociękiem przeciw co to są tam ci wasi kon-  
federaci barcy, i wierzaj mi, że w się ich le-



niej nauczyć tutaj jak u wółce. Tam  
was tylko bajkami tutaj i mawia, fraz-  
kami bawie, wystawiaj wasz rzeźby wiel-  
kie gdy istotnie wszystko to होता, co tylko  
podobni przeciw waszemu Solomoniowi. Nie  
wierzę temu żeby on i tutaj nie miał  
swych przyjaciół lub mógł być lekcewa-  
żonym. Porównując go jedni do Omana  
Wielkiego, drudzy do Dżinnichana i Tamer-  
lana chociaż na Mekkę wściekle zapie-  
li.

Wszystko spocyna na dobrze skombinowanym  
obrocie głową i pięciopalcach.

Dobrze swemu dworowi że i całemu nie był  
by dostąpił takiej sławy i rozumu, gdyby wszedł  
nie narobił sił, bo niemi wszystko do-  
kazywał, co tylko do czasu i do żółta nale-  
żało. Mądrze więc robicie że gromadzicie sobie  
pięćdziesiąt rozmaitego kalibru i z rozmaitych  
stron. Tym na przyszłość przekomic nieważcz-  
ników.

... domysław się poco do Wersalu wasz bry-  
kup faworyt pojechał, opuszcza swój wo-  
łodny sił. Mi mogliście lepiej głowę  
dobrać, która, nie wątpię, że przeniknie i  
omami kuazłów, Ryszeliów, Broglejów, a o-  
sobliwie jak się uścisł ow Galantowi a fawo-  
ry Modhuie de Barri. Wtedy on tam doka-  
że jak biskup Kamieniecki, na którego pro-  
jektu cały by świat kociotka przewrócił. Cze-  
muż jednak nie posłacie pisze i do Berli-  
na doświadczonego kuzyna Adama, kłosem  
Anglii, czerpać polityki nauczyć i Francji z  
rozumu wyznać, co obojętowo mu się nie  
widzi. Do Córcepnas dość będzie posiadał kobie-  
te, ale już nie karstelanową bractawską,  
bo ta dziewczyna i dla biskupa była by już za  
stare, ale cóż kłosem chce w waszym  
gabinetu wyprowadzić. Potem myślić najwi-  
silniej jak by pokusić i porobić konfede-  
ratów, i starając się mieć na urzędzie mar-



szatków dubeltowych. Na węgierskich spry-  
mieścieńców dobry byłu Lubomirski i Pu-  
tański. Będą też oni na ostatku sami z  
sobą bili. Na Malchewskiego i Kulickie-  
go w Wólko-polu, nie trzeba lepszego jak  
półkownik moskiewski Drenow, co to i na  
pawie poddanych konfederacji i kole, było  
mu oddać Gurovskiego marzalka. Na de-  
wzypko nich jak najwięcej przypięgają  
i odprzypięgają się w piwnicze kbiory. To  
paw Drenow piżkuie obwiesi! Taką następ-  
nie rzecz i nasz Mahomet nie bity w-  
ciemie, powoli wyperswadowi. Musul-Man-  
rów i odstępi tak plugawych uwarotomców.  
Nie mi, bardziej mi ucierzyło jak ta warka  
kuijka polityka, że się wraz z Moskwą bi-  
skopów i popów wyperswadowali że było rzyms-  
kich katolików wypięgić — i król warki kró-  
lew byłu, i wiera grecka prawostawna byłu  
paujga, i imperium oukie postędkie dawne  
grecki. Dobrzeż to jednak wszystko żywo, a  
pieniędzy nie xatujcie, bo to jest sukces nie-  
xawodny.

Trzeba by koniecznie polskich chłopów podw-  
rzyć i wnieść iu, że oni nabowrast szlach-  
ty i paucami będą. Na Rusi pewno do tego  
macie doskonałych ministrów. Na Wołyniu,  
Podolu, w Przemysliem i Belzkiem, kazujcie  
do tego biskupów. Macie ich tyle wam oddanych!  
— Druga rzecz approbuj, że konfederacja i zgułk  
w kraju usiłujecie robić właśnie jak Rabi-  
bińska urocz. Niechże to wszystko na konfe-  
deratów spada.

Lepko się zrobili zięcie dali Drenowowi nowo-  
kreowany wark order, on kartuj na naj-  
większą wzięczność, bo najwięcej małusit i na-  
wędzit konfederatów. Tak ustugi wynagradzając,  
podajcie i iunym Moskalom do odważenia  
się i chluby doskonałe broski. Pamiętajcie, gdy-  
by na Ukrainie wkrześ jakiego Jonta, ozdobić mu  
piersi otworu zaxczyku. Ja wam procekuje



że nie chybaie dojdziecie zamierzanego celu.  
Cóż mówisz przyjacielu, czy będziemy my gra-  
cie, gdy już Europy odwrócić potrafimy, a  
tych tu naszych flegmaty i dółkami poro-  
biu?? Dat: w Bakoly-Serajew 22 rym-  
gulewicy Egiptu 1182. (1769.)

195.

*188. Konfederacja Litewska. Marzatek tej*  
konfederacji J.W. J. na Łotwym Półku i Ku-  
rnatynie Sguary Półki generał województw  
raskich, Starosta kamionki. P. 1769. 1770. 1771. 1772.  
półu pod Sadową Winią dnia 30 maja  
1769 roku. Po zakończonych podługach ziemian  
i obywateli ziem Litewskiej i powiatu Ły-  
żekowskiego, przed Bierzymickim podzielił  
konfederację Marzatek województwa kie-  
raskiego, wykonał marzatek generała  
półku Litwi Litewskiej, Sadowej i powiatu  
Łyżekowskiego, w Sadowej Wini, przed Naj-  
świetnym Sakramentem.

195.

*189. list anonimowy do przyjaciela jadącego do Wilna.*

1. Konfederacja barńska albo jest con-  
tra majestatem albo nie? — ma-  
ka gota pro fide et libertate. Litwa  
odkazuje się.
2. O Barze i Litwie na zasadzie ukara-  
nia ciem: stat:
3. Konfeder: bars: Dostała na przypis.
4. Zakończenie kwestji: „konfederacja  
która by była pro fide et liberta-  
te et penes majestatem, była by mo-  
kwa przeciwna i nieprzeciwna, a  
za tem tejże konf: trzeba będzie  
walczyć z Moskalanami i innych wpo-  
magać, co znaczy — wód wary, wo-  
da buda. — Dyskusja.
5. Jeżeli by w Litwie stała konfede-  
racja choć w jednym punkcie nie  
spadająca się z Barą, gdy inne  
wszystkie konfederacje wółke we  
wszystkim do Barzkiej odwołują się,



49  
pewno to nastąpi, że Polaka przebi-  
je się, Litwa uwieźmie. Może to być  
bowiem bardzo łatwo, że gdy się Litwa  
determinować będzie pewnie maistatem,  
tymczasem Bar przy zagranicz-  
nych posłach, determinować  
się będzie contra maistatem.  
Pytam się więc co za postać  
w Litwie pod ten czas będzie?  
Oto wznieci się druga konfederacja  
zgadzająca się ze wszystkich z pol-  
skimi i od nich że może być posil-  
kowania. Następnie nie tylko z Mos-  
kwą, lecz z sobą sami, będą mieli co  
do czynienia, samąst tego, co teraz  
wielu ludzi w spokoju, rozpatrując się  
co dalej dąć się będzie. Dat: z Warszawy,  
dnia 13 maja, roku 1769.

ccc.

176.  
Manifest konfederacji generalnej Ruskiego w Bus-  
ku feria 3tia post 8vas festi SS. Corporis  
Christi 1769 anno domini uczyniony. Już  
wiadoma całemu światu czynności i porzą-  
dek zarządków wewnętrznej atakowej Mat-  
ki Ojczyzny, że się Bóg imię wieczne zyska,  
niechże będzie i świątu nie tajna zapo-  
magać i bezbożności ich. Przytomni są  
ni przeciwstawnych wojewodów, atw, i ziem  
złączonych i sprzymierzonych, marszałko-  
wi generalni i sub alterni regimentarze i  
wojskowi konfed: protestują się. Przed całym  
światem i światem, przed najświetniejszymi  
i najpotężniejszymi Monarchami i ich sprzy-  
mierzonymi, winięte pod sprawiedliwe zdanie  
położony, nie bez dośkliwego uczucia, że  
przewód Mława Korytowskiemu kommandan-  
towi fortecy miasta metropolitańskiego Lwowa,  
Mława Ruckiemu starście lwowskiemu, prze-  
ciwko nim, przed książkami groźbami bus-  
kimi, manifestujemy się "Jaki Korytowski ko-  
mandant Lwowa nie dościsł konfederatów do  
Lwowa przy pomocy Moskwy. Jaki konfедера-



Ed.

204.

165.

20.

Page



Wojakom chorownym, począwszy od w.  
Pawła. Leżących. Żeby nie leżał się Tu-  
reckich wojak wkraczających w granice pols-  
kie, żeby nie uciekali z domów, żeby furarze i  
prowianty były w pogotowiu. Żadnej nie-  
bezpieczeństwa i zniszczenia obywatel-  
stwa i ratości ich majesthów. Na znak po-  
nomysłności z konfederatami mają mieć bra-  
ta chustkę na szyi.

210.

26. List Pana Hochońskiego Sekretarza i tross  
larza Konfederacji do Panów Konfederatów, z O-  
bozu Tureckiego. Do was rycentki stanie, ob  
was syny walczone gęczyły, przemawiają. Gę-  
ki wam za współczucie w tej okropnej churli,  
dzięki wam stołroć, którzyście nie odrzucili iz  
waszych dzieł w stanie na krzywdę. Gęście po-  
stawili boć kraj i wiarę. Tej, pewno  
żadna moc światowa, nie będzie w stanie wy-  
tracić wam miecza z ręki.

Mam ordyname następnego przetożenie wam u-  
 czynić od najwzwyższej generalicji wojsk na-  
 szych. — Konsylane którzy na ostatnim  
 sejmie będą delegowani do konstytucji pra-  
 wa na szkodę wiary i wolności podpisali,  
 jako ipso facto do criminibus staty obwi-  
 nięni, aby do rządowych rad i kurjaków te-  
 raktniejszych nie należeli, ponieważ tych  
 oszczędnych jako p. duelles et hostes patriae  
 stany skontredyrowane zgromadzone, sądy  
 zamysłają, dać dawać przykład, jakowa-  
 tek surowością ci być powinni karani,  
 którzy na ruinę wolności i wiary nieg-  
 odnie podpisują wyroki i prawa stano-  
 wie. Tacy sądzi i kryminalnie karani  
 koniecznie być powinni. Wszak wotum kon-  
 stytucji 1588 vol. 2 Crimen percellitur, roz-  
 ume się, gdyby takowy kto postępek po-  
 pełnił, który by wstąpił był contra Respub-  
 licae. A czy może być skarać się wyp-  
 ątek jak na szkodę wiary i wolności nieg-



ne podpirywać ustawy? Cóż dalej mówić?  
Proro z ręką wypada, muszę stać zaduma-  
na, że punkta burzyci uwarę i wolności  
się podpisane przez samych brakuje.  
Dalej uwagi prawnicze i historyczne po-  
wiedzenia. Dat: dnia 29 Czerwca, roku  
1769.

210.

16.

Memoriał księgi list, pisaną Janem Janem  
Pawłowi imieniem. Dnia Podolskiego  
burzyci, Włochy, Szwajcary, Litwini  
i Polacy, pisaną, pisaną, pisaną  
krakuskiego, roku 1769.

Pawłowi do dnia Reimena, posta roszpoko w War-  
szawie.

Prymas Podolski nie należy do burzyci swę-  
gryżny, i oto co mi zlecił podać Leiu.

Prawa uadane dygnitybów nie są bynaj-  
mniej szkodliwe prawom kardynalnym wol-  
ności polskiej.

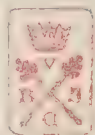
Prymas powiada że naród polski stęknął w-  
cz oburza się przeciw swemu królowi, i żąda  
przeciw być czemu kolwiek innemu. Król  
pokazał się tak absolutnym na sejmie 1766.

Powrót że król sam jest winien tej zaw-  
ziętości która brzo tak silnie rozgorzała  
między dwoma bratnimi narodami - Polakami  
i Rosjanami. Powrót że dopóki Powrótowski będzie  
na tronie, dąży Rosja nie do wyprowadzenia  
wpływów w Rosję polską. Ojciec absolut-  
nych zamysłów i family. W jakich in-  
tencjach Podolski jest dla Rosji i co jej po-  
dejże na zaradzenie tej pałce niemożliwej, któ-  
rej naturalnie musi skończyć się przewagą  
Rosji.

211.

17.

Uwagi nad stanem interesów Rosyjskich  
w Polsce. Rosja wpływa się i wplata się  
w wojnę której została władzą, której po-  
mocy ma do rządów. Rosja ma na celu  
zładować na tronie Rosji króla jej wierne-  
go całą duszą, którego by reprezentował potę-  
gę w gronie mocarzy, był najwęższym jej





14  
Mogą. Dozy ten jednak chce takiego kwi-  
ta, którego by Polacy kochali. Tajemnie będzie  
działać nań, weźle swego wrogi-mu się na-  
kreślić i rozkazywać, a Polacy kochający bę-  
dą musieli słuchać. Dopóki jednak Cesaratowski  
jest na tronie, przenieść to są Rosji marzenia,  
bo go naród ciępieć nie może.

Jakim sposobem Carzyci może uchylić się  
od wojny z Portec, że wszelki miar jednak  
prawdopodobnie, iż mogłaby turbany niewier-  
ców pozarzącać na Tachman? Oto rzuca-  
jąc Stanisława - Augusta z tronu, którego  
charakter nigdy nie zgodzi się z celami wiel-  
kimi głębi i rozumu Katarzyny II, którego  
nawet jest i obojętny, i lekceważący i lekomyślny,  
przecież nawet ograniczony. Rzucając go z  
tronu i Elektora Saskiego sadząc tam, czemu  
związywać się konfederatów. Elektor miał swo-  
je zastępy i Sasi panujący przez 80 lat w  
Polsce nigdy nie sprzeciwiali się projektom ro-  
syjskim. Elektor miał swe wpływy i wroch  
dość miłe opatrzone. Elektor by przypisał na  
wprowadzenie wojsk jukiej części np. 30,000  
do Niemiec. Można by mu to umówić, uło-  
żyć się sekretnie, a związki krwi, pokrewień-  
stwa jego w Niemczech, obiecuje niemyślny sukces.  
Można takim obrotem mądrychanych by na-  
brać władzę i influencję. Nie można u-  
pewnić żeby Elektor podpisał i upełnił pra-  
wa i gwarancję względem traktatu dy-  
plomatycznego, wszelakoż najniebezpieczniej, nawet  
by daleko, bez porównania by więcej uszy-  
wał dla niego niż dla jakiegokolwiek krola.  
Wreszcie, od czegoż wdzięczność? Elektor saski  
właśnie zagrożony ku najjaśniejszej impera-  
torowej iulii, poraziłby by mógł wszystkich  
sprawców dla dotrzymania obietnic jej, które-  
go Cesaratowski nie śmie nawet dotknąć się.  
Jest to kontynuacja memorjału Prynasa  
Podolskiego, podanego Paninowi i innim Repre-  
zentom. Pół artykuł wyżej.



Projekt Konfederacji cywilnej <sup>przeciw</sup> (skhodliwoscim o)-  
czywiście, prawom, swobodom, aże i wot-  
uorci 180. O wplywach Piotra Wielkiego  
na Polskę, o Unii Janowic, o dzisiejszej  
Imperatorki Katarzynie II.

"Coż albowiem być może większym pot-  
dunktem znaniem, jako żeśmy od Moskwy  
rozkazanych i narzuconych gwałtem bra-  
li królów, żeśmy wojkami Moskalów - już lat  
kilkanasie chlebem naszym żywili, sub-  
stancjami bogacili, gdy Moskale buntawani,  
biskupstwami, dostojnictwem, starostwami, u-  
rzędami wedle swego upodobania rządowali.  
Tyranami uroskali Republiki i moskiewska  
ambroja nieci opierała samej nazwy wol-  
ności, polskości, cześć nawet wolnego naró-  
du i miłz arystanta."

Jaki Piotr zaczynał jak następny protegi-  
je zaumory jego.

"Co za ustyd, jako haibai, gdy wszystkie na-  
rody bronie mych granic i praw, gdy sla-  
chetki Holendrzy walczyli 30 lat, gdy Krwaj-  
car krwią przysięgi dobijał się wolności, my  
długo spaltamy i miłami zastawiali na gwał-  
ta tygiżne."

"Boga miłch będą dziełi niekończone, że się  
znałeli którzy heroiczną rezolucją znawali  
tak obrydła Boga i ludzioru z narodu  
swego planie, zawołali na gwałt do  
uszkodzeni szlachty, oddali imajętki, odda-  
li krew i życie dla kochanej ojczyzny."

"Cała Europa zajta się nami." Turcja  
pata długim pokojem, Moskwa zedziła  
że jej zabrat wszystkie letory - teraz miłch  
z broni. "Nie ufajmy jej słowom dzisiej-  
szym bo aniżi turcy nad głowę swo-  
ją. Nie ufajmy jej listom postom, bo  
niebezpieczeństwo go mityguje tylko. Nie  
złupnie promysk pogody, zobaczmy co  
pod tą baraną skurkaż."

180. Konfederacji Cywilnych istota. Te są zasady jej.



konfederacja Cywilna jest sprzymierzeniem  
się wojowników, ziem i powiatów, aby pod  
jedyną markizatką nie bronić, lecz pro-  
wien wojować, decydować gwałtowne po-  
tożby, w przyszłość potrzeb, wypadki z klu-  
bów prawa do dalszej własnej potęgi.  
Do tego konfederacja cywilna nie potrzebuje  
ani broni, ani praw, ani wojaka, ani regi-  
mentarzy, tylko mądrych doradców, któ-  
rzy by wskazując głosów szepce i se-  
datem, decydowali, stanowili, rezolwowali  
tożby się materie.

Nie może się w żadnym sposób takowa kon-  
federacja podobać Moskwie. Na czego? O kon-  
federacji Radomskiej. O sejmie traktato-  
wym. Nie może się w żadnym sposób takowa  
konfederacja podobać Moskwie. Czy tak  
sędzić? O nie, nie zaiste! Możecie po-  
myśleć nawet o konfederacji cywilnej, to  
jest broni i tożby, abyście to ręce, które  
z pociągą czynią, z admiraacją samych  
że nieprzyjaciół, mężnie bronią i szepce,  
znów w jej oddali Moskwie, zły, znów  
władza kłopot, władza szepce albo kto in-  
ny podobny Moskwie, dyktował całej szep-  
ce fatalne wyroki. Dość tego już, do-  
ść, niech zgina na wieki i z swymi  
authorami cywilne, a niech szepce wolne,  
szepce, mężnie, silne, odważne, z bagne-  
tami konfederacji.

Konfed. Radomska była cywilna, ponie-  
waż 24,000 Polaków i Litwinów, dla tego że  
byli cywilnie sprzymierzeni, Republika jednemu  
ciężkiemu serwu i zaprowadzi gdzie chwał,  
t.j. w podobniach swojej carzysy.

Sejunki szlacheckie cywilne, t.j. bezbronne,  
to zawsze muszą robić, co ich asystencja  
wojaka moskiewskiego dyktuje.

Kto mógł sejm traktatowy zamachy ot-  
wierać, gdy carzysy w rękę nie miały o-  
bojętne ale gdzie pieroka prastowali! etc.



54

7876

• • • • •



13  
boje między Lwaniem i Chocimem. przecho-  
nywają i szeregami samych dory. W tej  
chwilę Moskale znacząco są porażeni zwo-  
w i szukają schronienia, uciekają w kra-  
je Polskie. Zakładamy obywateli żeby  
im żadnej pomocy nie dawali i zmusić  
ich wiele będą mogli. Pota prosi żeby  
wolne jej było w Polsce skupić nie prawni-  
ków, za które, bez najmniejszej przyczyny,  
każdemu obywateli będą straconi. Daw w  
Chocie pod Chocimem; dnia 8 = Sierp-  
nia, 1769. Podpisani: M. Krasinski. J.  
Potę.

235.

192

W imieniu króla polskiego, dnia 8 lipca, roku 1769 z Warszawy.

Wszystkich wolnych narodach moc  
okoliczności nad prawo silniejszych, z  
iżnego źródła wypływać nie może,  
tylko z miejscowej prawa i nie-  
chceją od niego zależeć samowładności,  
o której rząd tych że narodów ku-  
pić się zwykli.

Z takiego źródła, wypadająca moc  
okoliczności, nie dozwala i da być nie  
dozwoli nigdy W. K. M. mówić do na-  
rodu, którego nigdy nie chcą i nigdy  
chcieć nie będą, być powierzoną  
absolutyzmowi i samowładnym rzą-  
dowi.

Stąd to W. K. M. Stawa, że prze-  
mierzamy jest do gruntu serca, awa-  
żając jak są rozwinione wszystkie  
sprawy nadające rządowi bież krajowi.  
My nie znamy słów, my chcemy stoty,  
my głos nie słuchamy, bo wiemy i  
mamy, my chcemy czynów, nie chcemy  
tek ale skutki i bohaterstwa. Kto zaś roz-  
waga rząd sprzyjać, kto w imię w-  
podejmu praw i swobod jego — nad tem  
moj król pomyśleć dobrze, dowiedzieć się i  
być widać co masz czynić i jak



moście do nas.

11. O tego czasu w którym głos ludu  
czepierzą nadziejami W. K. M. czepierzą  
przemową konspiracyjną uwiedziony i zgny-  
biony, staraniem twojemi było, żeby  
kraj ten w swobodach i wolności,  
z narazieniem nawet sumienia, przez  
narazenie celny, przez gwałt, zgota  
przez wszystkie najmłodniejsze czyny,  
prowadzili Polaków pod pręgą twoją  
obłąd.

12. Teraz czepierzą ty bo ci wiele rzeczy  
nie udało się.

Narod powstał, zbudził się i wstąpił na-  
gle przepaść do której go prowadzili  
Krolu. Cały świat i lata przypatrzą  
sobie wstąpił o ten. Zatem W. K. M.  
żeś mu nie dał silniejszej dory nar-  
kotyka.

13. Ukrywając się wiecznie jak liś, chy-  
try na każdym podtekcie. Ludzie sto-  
wani, każdy myśli najczarniejszą  
barwą ciemności słowa. Nikt  
ci Krolu już nie wierzy. Lekaj się  
tego coś wyraził w swoim uniwer-  
salu: że znał i we obywateli i wiesz  
że nie sobie ale narodowi żyje po-  
winności. Można zarobić na wyrok  
którem pada na głowę tych którzy  
wiedzą ale nie czepierzą.

14. Obiecałeś bracie arcy J. Katolickiej  
- o powini o ten. Przypatrzył swobo-  
dę - powini dwa kroć o ten, bo narobił  
wielki i silny ręce jego, ostro patarze,  
głowy nie dał kikutu. Parzyły nie  
radk się, nie ślij z pokornymi prośba-  
mi do niej, nie płać się przed nią,  
nie bądź chytrem, idź drogą prostą  
- radziły to W. K. M. i upomina-  
my.

226.



230.	Prośbą do obywateli przy wzięciu i wol- ności konfederacyjnej 1769. Nie dozwalać żadnych modyfikacji aby o was nie pomyśla- no, co mógłby do spłodzenia i rozmnożenia go narodu rzekł Syberiusz Brynnianow: "Gentem ad servitutem natam!"	230.
231.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	231.
232.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	232.
233.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	233.
234.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	234.
235.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	235.
236.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	236.
237.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	237.
238.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	238.
239.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	239.
240.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	240.
241.	Prośba do województwa polskiego. O zachowanie ka- regania się pod jego komendą. Daw w obozie pod Lublinem. d. 3 Czerwca. 1769.	241.



Przed urzędami i wpisywany do księgi grodz-  
kich starszejszych sandauirskich, zto-  
żony przez Cierowę, zawiązany wy-  
kazanie gwałtów mozkie wziętych w Polsce.

245.

244. Manifest (Pisze Seraskira Bender) w  
lustrze wstępnym pod nazwą Kataranami dnia 20<sup>go</sup> marca,  
1769, na manifest Sera Galicyna Alew.  
datowany dnia 14 marca. Bóg wie, gdzie  
w kwatery głównej kijowskiej, w Warszawie  
zdrakowany.

"Ich fatir, kłamstwo i bezwstydyne udania  
niech samo w sobie wzięte, a wiara  
prawowierna, poświęcona wielkim proro-  
kiem Mahomdem, niech zwycięża i pa-  
nuje na ziemi! Niech najwięcej za-  
to będzie uwielbiony, że kobietom zaka-  
zat paucować. Hattat kłamst hatta." —

243.

242. Swiatio prawdy przyjaźni i powiniowate-

241. Na czele fundacji się polityka. Czym  
jest upor. w Polsce. O projekcie peters-  
burskim w czasie elekcji po Augustie III.  
O dworze wersalskim w Polsce równo-  
cześnie. O kataranach II (Kudrze). O gwa-  
rancji polskiej. To wszystko wywodzone  
porządkiem z przykładami stosownymi z  
okreśłów starożytnych i wykazanie właś-  
ciwego stanu Rzeczy i jej stosunków poli-  
tycznych.

242.

240. Dnia 1760 roku, pod nazwą polityki, o-  
daję. nowo federacje w Warszawie, ziewnulo-  
dnie domini 1760. Do was sakra unio-  
ne złączeni obywateli W. Kława Litewskiego,  
jednej Małki-Goryzmy synowie, przemawia-  
my. Poleć nam wspólna. Wy którzy zro-  
gólnie chciałcie przechować w tym naro-  
dzie i zostać jego obrońcami, patrzcie gr-  
na wasze działy, ale nie parcie o-  
kiem, sądzie sami sobie, wy mówcie, kłó-  
szy i sami przez siebie naradzić i od na-



rozu wybraui za przewodarkow byliście.  
Pytam się, czegoż wam nie dostawało?  
Ducha tylko wielkiego, ustatu i rady, jak  
i kiedy z tem postępować od was samych za-  
leżało, w czym nie poznawszy się sami z  
sobą kwasiarli, zlekcieli, zmęzeli. Pokazaliście  
podłość duszy waszej, podłość mężnego naró-  
du; zagradywszy drogę innym którzy byli  
gotowi zgodzić oddać wszystko na ostatek of-  
czynny. Bóg zyska wam powtóracie użycie  
znawcy na polu dzieł waszych, oby ina-  
czej zawrócili się, niżli było pierwsi, wasze u-  
mysły i serca. Oby sięleś białochwałczy pow-  
tornie nie zailepił was szym sztetem z któ-  
rego ulamy.

Czynności konfederacji litewskiej i jej roz-  
przelenie.

253.

192 Uniwersał Stanisława Kossowskiego marszał-  
ka województwa polskiego.

Aby łączyli się obywateli Litwy i Arturkiej  
Mieluskiej i Bielekiej z nim przeciw-  
nej konfederacji Baskiej. Wyciekł przeciw  
konfederacji, daw w obozie pod Muszyn-  
ką, dnia 3 Sierpnia, 1768 roku. Podpisa-  
ni: Tarnowski marszałek województwa  
kiego, Morzkowski marszałek d. l. p. B. o-  
ki marszałek generała ruskiego Starosta  
Kaurowski, Kossowski marszałek województwa  
Litewskiego marszałekowie i radcy kon-  
fede:

254.

193 Ustawa na progu Litewskiej konfederacji  
1768 roku. Jaki był stan kraju gdy zawarła  
się konfederacja w dniu 1768. Co się stodo-  
wało do tego, jakie są jej intencje i jakie pra-  
wa, w podnie się nim zbrojnej ręki. O intenc-  
jach warszawskich.

Jeżeli poselstwo Mohrauowskiego do zungsko-  
wych, wrzute będzie za dowód antości, pie-  
rzatowitości i chęci przywrócenia pokoju, jak-  
że się traktat razem z bitwą i walca-  
mi rozgry, gdy pod ten sam czas, tej wy-



prawy i poselstwa, komenda maskiewska  
nie tylko nie powściągnęła od dzieł wojen-  
nych, ale jeszcze zarównem ordynansami i  
obrotami, tłumita i znosiła tegoż zwierz-  
chu sprzyjających.

O wojach carskiej klówe kłupito Berdyxów,  
dobyto Bar, ujęto przemysca obywatela wa-  
łu, jednych pomordowano, drugich hetmanów  
u Moskwie pognało.

O pokusach przez Moskale i co ich w-  
kuchwała. O r. 1764. O sejmie convoca-  
tionis. O sejmach w ogólności od śmierci  
Augusta III. Probiór pacyfikacji i o sejmie  
tym. Jak rozdzieleny naród i jakie ro-  
dzaj się następnym i tego, przy tem o  
umieści z sejmie convocationis. Jakim-  
by sposobem mógł nastąpić pokój w kra-  
ju. Kiedy to może nastąpić.

255.

**1769.** **Akt konfederacji Województwa Lubelskiego.** My  
dygnitarze etc. zjawnym się za uniwer-  
sałem Bieżeńskim mar. rządzącym na  
dniu 30 marca 1769 w obozie pod Dzier-  
kowicami datowanym, konfederujemy się. O-  
biwamy za marszałka Skarżewskiego.  
Dat. w Lublinie, dnia 3 Lipca, roku p.  
1769.

256.

**1769.** **Replika na deklarację Turcką wyszłą dnia**  
**21 Junii od Ministerium Republiki Polskiej, 1769.**  
Naród polski nigdy nie przestanie za-  
rować traktatu Karłowickiego. W ma-  
nifeście dat. 21 Junii 1769 roku (Dof.  
nadruk. 42 186. Stronice 205.) Porta us-  
karża się jakobyśmy nowawiając trakta-  
ty z Carową, obowiązali się Tatarską z arg-  
proserw Turcji ile razy będzie Rosja mieć  
z arg wojnę. Taniec nie w Najpos. Państwa i ca-  
tego narodu, szczerze mówimy, że przypomnia-  
nie dawnych z Rosją traktatów, nie jest jed-  
nym punktem, niżej przeciwne Karło-  
wickim traktatom. Dalsze to mawiając  
z Rosją wż nie mamy żadnej lgi. Póź-  
zadaw zaś traktat i wż, który by w czele



był przeciwny traktatowi Hartowiickiemu, nie  
mamy obowiązku mieżania się z nią do  
żadnej przeciwprzeciwniejszej porcie wojny.

Jest naszym zdaniem: kto tak się z Mos-  
kwą przeciwko Turkom, obala traktat Har-  
towiicki.

Zadanych nie mamy styczności z Rosją i po-  
koj uwięzoty z Rosją zachować chcemy święcie.

O Chocimie: Republika której sytuacja uwa-  
żana przeciwnej porcie, powinna sama  
w swoim manifestie kładzie, że Moskwa,  
sekraty i zrywności wybiera z Polski, wia-  
le nie jest uważana, jeśli przy atakowa-  
niu Chocima' a w tym celu, w tym celu, zmy-  
dłata jakowaś wązka Polaków.

Jako zachować pragniem pokojową w  
Hartowiickach, oświadczamy się i o pro-  
winiuści naszej sena torkiej et uwięzoty  
i podtrzymujemy się i o wiadomości, Rep-  
likowej podajemy. W Warszawie.

198. Replika na odpowiedź narodową przeciwko  
uniwersałowi królewskiemu wyszła 1769 r:

Łob: uniwersał Króla dat 2 lipca 1769  
w Warszawie i oświadcz' nasz artykuł  
N<sup>o</sup> 184, Stronice 266. Nota ma za obo-  
wiązek bronić Stany bliźniego, obywateli ma-  
ją bronić honoru króla swego. Oświadczki  
na uniwersał króla jest parsknięcie, jest  
podstęp, jest uprzedzenie i to i myśli  
najbardziej, najniegodzniej. Takiego u-  
niwersału jak mój autor ohydny, nie  
ma i nie było. Jak Król pojmuje woj-  
nę. Jakimi jest sprzymierzeńcem Rosji.

Król nie bierze do absolutyzmu, li chie przygo-  
tować kawałki i rozdzielenie narodu.

"Zaufanie narodu w swym Króla ożywa  
uważa Monarchę: Należy i uważyć ludzi  
stać się mu może obrazem arcy na dawce  
i utratę ochoty w stawianiu się o powrocie,  
na dobro, a zatwierdzeniem swej polityki na  
ubezpieczenie własnej osoby, co każdemu z

261.



królów jest najtatarszysza." *Dotykanie punktów* ugrazbionych w ant. N<sup>o</sup> 184. —

199.

*Ust. konfederacji Wołyńskiej, dnia 26 Junii 1769 roku.* My rada, dygnitarze etc. województwa wołyńskiego, gdy religja i ojczysta chwalebna się w swych porządkach, uważamy się ku obronie tej religji i ojczyzny. Obieramy za marszałka Konstantego Wołkowskiego, Olizara podkomorzego i sekretarza wołyńskiego, za konsylarza przego Jankowskiego skarbnika nowogrodzkiego. Leżąc od wojaka rosyjskiego podpisani obywatele na konfed. innych wójtów, na substancjiach swych bywali przetrudnieni, sami zgubiłi, przeto skonfederowani podpisy nasze w ogół. marszałka naszego złożyliśmy, na konserwowaniu onych w czasie potrzeby okazać się mających." *Dnia 26 w Berezowie 1769, dnia 23 w Berezowie.* —

200.

200.

*Manifest konfederacji pol. Wołyńskiej, dnia 26 Junii 1769 roku.* My marszałkowie województw i ziem skonfederowanych, zgrupowani i zgromadzeni w obozie pod Murzynką t. j. województwa lwowskiego i Kowalewskiego i Łatowskiego, wójtwa Łuckiego, Żółkiewskiego, ziemie Żytomirskiej, wójtwa Żółkiewskiego i ziemie Żytomirskiej i wójtwa Ruskiego, będąc przytomni tej radzie, oszklisiśmy za rzecz potrzebującą odnowić użalania namich przeciwko ziem. Respubliki polskiej rosyjskiemu, jako też przeciwko samej Rosji i jej partyzantom, o uszyskie gwałty i nieprawości popełnione w tym kraju przez tegoż pociąg, i wojsko które pod jego władzą zostają — podajemy ten manifest do archiwum kancelarji naszej konfederacji przyłądau najpierw. naszej konfederacji barskiej, ponieważ prze-

201.



17  
możność naszych nieprzyjaciół, nie poxi-  
wala tego nam do kręgu przyzwolonych  
we własnych województwach, podać, któ-  
re przeciwko prawom narodowym by-  
ły rozdzierane i palone.

Rusja wprowadziła we wojska w kraju  
Rzeczypospolitej Augusta III, aby utrzy-  
mać gwałtem kandydata, którego sobie  
obrała między partyzantami.

Podczas sejmiku sejmikacji, w Warszawie  
i zamku, gdzie sejmiki powinny się  
odprawiać ze wszelką swobodą i przyzwol-  
eniami, byli otoczeni wojskiem moskiewskiem,  
i niepozwolano wchodzić nikomu, którego  
nie znano jako przywózcę do interesu  
Rusji.

Co i jakże postąpił bieżący przypisat formę  
elekcji i pomnożenia partii konkurentów.

Sejm więc elekcji i koronacji odbył się pod  
kroną moskiewską.

Zmierzono dawne przywileje na następ-  
nych sejmach, ustanowiono nowe i przy-  
muszono ministrów, senatorów i posłów  
z niewypowiedzianą zachwytoscią, do  
podpisania tych które były podane na  
miejscu dawnych, a które jedynie dotyczyły  
do wykonania szkodliwych kampanii i in-  
fakcji.

Repnia jest zdradca, bowiem zamysliwszy  
jakoś carzycę była niekontentna i króla  
którego abyśmy przyjęli, przymusiła, wmo-  
wił, że nie miał innego środka, wyrwać  
się Polakom z pod jarzma które wkład  
na nich, jak tylko czynić konfederację  
i powstać w Radomiu. Jakże w tem by-  
ły zamysły Repnia. O zwołaniu sejmiku  
extra-ordynaryjnego na którym się odbył  
pan Repnia, a senatorowie się przymusi-  
li radzić z nim o formie rządów i prawach  
Rusji i wreszcie przyjęli co mu podobato  
się rozkazać. Jakże też były sejmiki tego de-



cyje, punkta, uchwaty.

Żeby zaś odebrać spudobność szlachcie któ-  
ry naśladował barbarskich bronić się za-  
biwając, wszelkież możliwości ku temu, po-  
budzono w wielu wójtwach sztopsetur.  
przez przymus niegodziwe (286. ciennow.  
art. 109. stron: 123.) do buntu przez  
ciężko państwo swoim.

Ta grabieżnia polityka pozbawiła z g-  
rą kilkunastu tysięcy obywateli.

Wzyskano w wielu wójtwach konfедера-  
cję, ktorą Lw Republika z porozumieniem  
się ze swemi adwersarjami, powstał wyzcho-  
by ich rozproszyła. Przez jst nieporaf-  
mas aby wyrachować wszystkie okra-  
dactwa, swiętokradztwa, rabunki, pal-  
stwa, barrena, które też wójtwo popet-  
stwo i które i tych czas jeszcze popet-  
stwa. Z wszystkich stron nie więcej nie widać,  
jak odropek spustoszenia, a kraj og-  
niem i mroczem zmierzchny.

Ni zaniechali wszystkie wójtwa wójtwa uż-  
dł się temu, przez co osiem i my naj-  
soleniej i najwoczystej, pokierując, że  
kręty udawać mi fatam, a ten nie ma,  
manifestując się i całą podstos Republi-  
ka z carystą swą potonieniem na  
woczystej pamięci, polując. Podstos i  
wycisnąć pociąg konfederacji. Okręto-  
cie pod Murzynów w obozie i 22 Czerw-  
ca, 1769 roku.

270.

201. Uniwersał Bierzewskiego do Wójtwa Bierzewskiego,  
zagrzewający obywateli wójtwa  
Bierzewskiego ku obronie gotowej wojny i cyryz-  
my i konfederowaniu się na wzór innych  
województw. Oblatowany u Grabie. Dat:  
w obozie pod Dzieńszkowem, dnia 30  
Czerwca, 1769 anno.

274.

202. List Chłopów Ukraińskich do Njasa Reptyz-  
kiego biskupa Lwowskiego. (Pisany greckim)



78  
My: gromada włościan ukraińskich uisici  
do was Pasterku Dobrodzieju nasze uciążliwy  
są z prisy. Zapobiedz trzeba strasznym  
następkom. Ładaj się że katolicka i gre-  
cka religja. równie są święte, gdyż je. Bóg  
jednakoż postanowił i ostatecz ewangelisćci  
zarówno w obu kościołach szanowaniu. Tu-  
taj w nas dzieją się herezje. Pół pokazu-  
ją chłopom jakoś papiery i listy, które  
miewają być uniwersałami od ciebie. Dobry  
was pasterku, a których tożesz wstrada-  
ją, jest zmieszanie kościołów katolickich i  
ich świętości. Przeto umawiają się sam  
choć katolicki nie jest ważnym, nawet  
gdy dobrze wiemy, że nawet z formysłów  
przez kobiety szmionny, już jest ważnym i  
procytym. Bojamy się tego co było w Hu-  
manizacji i Smilanskiej, a z Pola-  
kami tu już wielkie męczeństwo. W ich ko-  
ściołach sakramentów pryncypialnych jest  
nawet nie szanują. Ciężko i Bóg wie co  
nas może spotkać. Wzro twoje Pasterku Do-  
brodzieju składamy te skargi i ufamy że  
dopusz silny ażeby bóg nam groźbę jednem  
tym słowem kłóci i odwróci. Ufamy że ra-  
choy wydać Dobrodzieju uniwersał przeciw-  
ko tym kłamczym kłamstwom, które wrocznie  
bory ludzi ciemnych i karmych, skłócić  
zostają. Skłócić i czyste bez żadnej pokuty.  
Przetoż im Dobrodzieju że wzro ich do pracy i  
chłubnej walki raczej mogą być użyte, nie  
zaś do pokutnego morderstwa. Ocalisz wstamy  
ponow pasterku, przedstawiając jak ci są obec-  
nie wstanie to buntownicze zawiady i jak chy-  
try polityczny gadacz. Populstwo postucha-  
ją i szkodzą. I dorożny także nie stoj i  
fawory jego zdaj na opiece Boga - to naj-  
lepsza rzecz, a broń wiary i praw naro-  
dowych. Oddajemy tobie Dobrodzieju w opie-  
kę nasze dzieci, żony i domy i pełną po-  
kładamy ufność że w uroczu nie będzie za-  
wieszony nasza nadzieja.



203. Acta konfederacji uniwersalnej.  
My dygnitarze etc powiatu Pińskiego mani-  
festujemy się i ten manifest do acta pub-  
licznie podajemy. Wyliczenie krzywd moskwa-  
dzanych jak w innych manifestacjach, jak  
w manifestach konfederacji pod...

... powiatu Cieskiego w grodzie tym że roku  
1769. Pruszenie konfederacji się. W akcie  
nie ma wyrażonego nazwiska Marszałka,  
ani konsyliarzy.

276.

212. Stosunek do konfederacji.  
... konfederacji. W 1769. C. Róż-  
przebiegający wszystkie ludzkie sprawy, wejrzy-  
cie nasze try, nasze boleść, nasze cierpie-  
nia; których sprawcą Moskwa. Boże! spra-  
wiedliwe są Twoje karania, lecz odwróć  
od nas tę plagę straszłą, bo sama wa-  
ra naszych przodków i chwata Twoja wiel-  
ce ugniećdła.

O Królu. „Czy daj się razem wzięć w uie-  
wolę z senatorami naszymi porwanym z  
twoją ojczyzną i koczować, w oścach jego, w  
stolicy jego? Uzgadź się mazajadze, na  
wóich miedziach pokojach: „

„O! narodził się a chorował tę karkę! Wyp-  
talesz poznać z wojaka rosyjskiego na znie-  
sienie wroczęcej a chlubnej walki za Ojczy-  
zną i Wolność. Nie maż się Królu stać nas, bo-  
ka twoja kobieta bawi się w dzieckami bap a  
głowa maż chyba do łokci stworzona.

Dalej są skargi: „nie mamy już senatorów,  
nie mamy dygnitarzy ani ministrów.”  
Wócić swobodę, podnieść obalone mury  
księstw — o daj to Boże. Amen.

278.

205. Uniwersal Konfederacji województwa Wi-  
śnińskiego, której marszałkiem był, jak wyra-  
żono na podpisie, Michał Choraś powo-



możny wileński. Gromadzmy się i! Tężmy oby-  
watele! Daw. w obozie roku pańskiego 1769,  
dnia 14 Augusta.

281.

„Wszystko zmierzony moskiewskie wojska. Spa-  
lone zamki, obdarte komnaty, wypróżnione sto-  
żoty etc. To samo dzieje się z obywatelami woj-  
wodstwa Czerwiechowskiego, gdy Cieszkowski ex-  
kasztelana! 90 lat mającego i podkomorzego  
80 lat kończącego Czerwiechowskiego, Doruż zra-  
wawczy i onychi zabrawczy, w żelazne kajdany.  
„Biorze już obywateli rozpacz, więzić się  
przy tem i zemsta, a za tem poprzeczam zgo-  
szeniem J.W. Sękał Mors Dobrodzieja, z prośbą  
głęboką jako wielkiego w ojczyźnie wojewodę i  
generata Siem Ruskiej, aby w Sękał Morsko-  
kiego ministra rosyjskiego, prosił i w  
nadziejach zyskań przeważa, wężniów  
uwolnić.” (w dawski Sękał Mors.)

282.

282. Odpowiedź na tenże list. Skłania się na  
prośbę Przytuńskiego i obiecuje ustawić się za  
wyzwaniem do portu rosyjskiego. Dat: die  
8 Jbris, 1769 roku.

283.

283. Proponuje na radę senatu proś: 30 Jbris r:  
1769 z woli J. K. M. P. S. na radzie se-  
natu do deliberandum podane 1769 roku.

1. Ponieważ Josta w swym manifestie  
wydanym dnia 21 Junii w roku tera-  
niejszym (Zob: artykuł A<sup>o</sup> Stroni-  
ca) obwinia Rosję że narusza nar-  
towski rozjem, przeto usprawiedliwić  
się i pragnąć odwieść się tak nie jest  
żąda Król od Rady.

2. Gdy sejm ordynaryjny nie mógł być  
zgromadzonym przeszłego roku, Król  
zapytaj Rady, jakie przedsięwzięcia środ-  
ki mogące zbawić kraj, wolność i na-  
rodowość.

3. Gdy żadne starania Króla względem wy-



zwolnienia ujętych i uwiezionych przez  
dwór petersburski senatorów, nie mia-  
ły dotąd żadnego skutku, krol zapy-  
tuje Senatu co porządek z tą kwestją  
żeby cel mógł być dopięty.

Wiele by maksymy garnizonowi ka-  
mienickiemu i łowickiemu ptacy, ki-  
rej dotąd nie ma.

283.

282.

Rzecz się ma punkta podaw. ~~Wielka przesada~~  
~~Wielka przesada~~

Taki manifest podzielił naród polski, z czego  
rozwiązania dyplomacja cała i jak strada  
dowodzi że Porta również, ba nawet Imperium,  
narusza punkta kartouckie.

Konfederacja jest jedynym środkiem.

Lepiej starać się o ewakację wojska.

Na czwartę. 10 garnizonach.

Trzeba fortece utrzymywać w należytym  
stanie. Nie jest to koszt darmy i temu skarż  
ni klubozęp.

284.

286.

Wstawa się do niego ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
artyljerji, marszałka konfederacji ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
biwa kwestje poprzednie.

285.

287.

Mowa Morzyńskiego Marszałka ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
Senatus Consilio w tym że przedmowa.

287.

288.

Mowa Janowskiego wojewody ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
tej że radzie, zawsze w jednomyślnym przed-  
miocie.

288.

289.

Mowa Wdy Ruskiego Czartoryskiego, języcz o  
tych że gęstrach.

289.

290.

Mowa Lipskiego Marszałka ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
tych że zastawiana.

290.

291.

Mowa Morzkiego Marszałka ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
materia podanych za tytuł.

291.

292.

Mowa Gęptyskiego Biskupa ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~ ~~Wojewoda~~  
że Consilio w tym że przedmowa.

292.







	gij kary na zdrajców. Dat: w obozie pod Kobylanką, dnia 23 Wrexnia 1769 roku.	306.
226.	Ustawa o paszportach dla województwa i opatrzonego też pieczęcią, ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Dat: w Krakowie, dnia 30 Wrexnia 1769 roku.	308.
227.	List z Białej, o stanie, radach, wypadkach, uchwałach tureckiego związku. Dat: dnia 29 Grudnia, 1769 roku.	309.
228.	Ustawa o paszportach dla województwa i opatrzonego też pieczęcią, ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Dat: w Krakowie, dnia 30 Wrexnia 1769 roku.	311.
229.	Ustawa o paszportach dla województwa i opatrzonego też pieczęcią, ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Dat: w Krakowie, dnia 30 Wrexnia 1769 roku.	315.
230.	Ustawa o paszportach dla województwa i opatrzonego też pieczęcią, ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Dat: w Krakowie, dnia 30 Wrexnia 1769 roku.	318.
231.	List o konfederacji do ministra Pruskiej. Dniem, skarżący się że często miarę woli spada się w jej imię, jako byśmy byli prawem rozrachunku, tak nie jest. Jakże przytaczają dowody. Dat: w Białej 30 Sierpnia 1769 r.	321.
232.	List z Białej do warszawskiego cywilnego, który ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Treść — memoriał podany przez Podolskiego Katarzynie II.	322.
233.	Ustawa o paszportach dla województwa i opatrzonego też pieczęcią, ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Dat: w Krakowie, dnia 30 Wrexnia 1769 roku.	324.
234.	Ustawa o paszportach dla województwa i opatrzonego też pieczęcią, ma być liżony za kulturali i przytrzymany. Dat: w Krakowie, dnia 30 Wrexnia 1769 roku.	



na radzie Senatu miała dnia 30 Ibr.,  
1769 w Warszawie, oświadczając na za-  
danie, a powtórzona tu już tylekroć, cze-  
ry pytania Króla.

327.

Reflexie na biurowym Rady Senatu w War-  
sawie 1769, pełne gorzkiej uwagi Króla i Se-  
nata, oświadczając i tłumacząc cze-  
ry wymienione kwestje.

328.

Reflexie na biurowym Rady Senatu w War-  
sawie 1769, pełne gorzkiej uwagi Króla i Se-  
nata, oświadczając i tłumacząc cze-  
ry wymienione kwestje.

Daw: w Berlinie dnia 10 Listopada, 1769r.  
Podpisano: Friderik mps.

331.

Uniwersał Pasa starosty Liotowskiego. „Kun-  
zame wzrostem generalności kor. i Lit. strony pod  
marszałkami aktualności sobie respective exor-  
golumi, stępnem to generalności razem pod  
imieniem najświetlejszej narodności naszej w  
roku niniejszym dnia dnia 9 Ibr., w Bra-  
tysławie, z przyczyną nieprzytomności Książki-  
go, który niecierpiącym naradom zginął przy  
auxyliarum Bory wosku zostającego, az  
do przybycia jego nieobecowanie, obłąd już  
z gromadzone te narody pod laską Pasa  
etc. etc.” Datum 9 Ibr., 1769 anno. w  
Bratysławie.

332.

Uniwersał Pasa starosty Liotowskiego.

O gwarancja praw etc. polich przez  
Rozry jest szkodzić, szkodzić woli  
jakiej innej potencji. Dla czego, z jakich  
powodów i jakie są cele Moskwy.

335.

Reflexie nad listem Króla Pruskiego.

Reflexie nad listem Króla Pruskiego. „List  
ten anobis sprawa Moskwy.” Porównaj  
go z listem Friderika, dat 10 listopada  
z roku 1769r. List. Nr 236, Stron. 351.

339.

Polakiem. Nawaleł jest obajm, senator o-  
sadał mu o udożstanie Króla i dydydu-  
tantach odierających się do Tuby. | wier-  
szami.

341.

Sprowizowanie narodu ku obronie Wiary.

343.



42.	Prisijaga na to.	343.
-----	------------------	------

12. Współczesna na w.  
Współczesna i Współczesna Sprawy i Sprawy. / 15 <sup>cie</sup> /  
Histo: Texas i Maria. 343.

1707, przeciwko nim suda = 1707-1708  
kassumowany, przeciw Repninowi. Sto-  
żony ocalwie w atłach grodzodstch, suda  
26 80rs, 1707 roku. 344.

Do traktatu względem greków niew-  
ułów i dysydentów roku 1768 na sygnie  
extraordinaryum avarialem. 350

warzawskiego. Ministerowie nie rozumieją  
polityki dworów despotycznych na lewy Polster. 355

Wyznaniem w szeregach, sąciwch przysparze.  
Dat: rok w 1181. Poczty: Poczty. 35x

W Warszawie, 1767 anno, miesiąca września  
42. Podpisany: Karol Łuk Radziwiłł most-  
rzątek konfederacji generalnej koronnej. - 358

— Co krotki czas straci, wiek my-  
dy nie nadgraczy. List: "wroze pod figu-  
ry nie wasty jednoduszej, wroty, blykaj-  
cej, sz po braku warzaneim." 358

240. *Browi Pauc Królówi dawa 31 Stycznia  
1828 przez Ks. Arcyb. Munciuska papie-  
kowi.*

131. Oda Rewolucji Polskiej w roku 1767. Z god-  
tem. „Przedwieczna nagrodą Chrystus Pan  
powiegrał: kto na prasku domu bądzie,  
daremnie bądzie, albowiem wrata naj-  
mniejszej przydrożki i obali go. Także po-  
wiegrał: nieb i ziemia przemienie, a to-  
wa moja nie przemienia. | wina -  
ni!



	<p> <i>Wielki mi Moskwa konia, uikt go nie zstaje.  Moskwa kpy, koni ogier, niechaję ich nistaje.  Carowa bezpotomca, w dziecię się sporobi,  Czego Biron nie zrobił, to mój ogier zrobi.  Stąd będzie Moskwa pewnie już w kprym maniere  Nabrawszy famulji po polskim ogierze.  Kerł dziwny będą mieli, co w Litwie ogieru  To w Moskwie każdy Moskal, pot kpa i pot konia.</i> </p>	360.
	<p> <i>1767. Sław utrzymania  dysydentów.</i> </p>	361.
	<p> <i>Jakie i tak wynikną korzyście.</i> </p>	361.
	<p> <i>owoczesnego barskiego  patryjoty, energicznie odzywającego się „pókiż  gnusimę będziecie, pókiż tego ci imięstwa. Wara  wotów, ojczyzna! wzywaj!” do wszystkich woję-  wództw, ziem i powiatów tak w Koronie, ja-  ko i w Królestwie Litewskiem. Dat. roku 1768.</i> </p>	363.
	<p> <i>Polniskim, w niewoli  moskiewskiej. (wierszami). Rok 1767.</i> </p>	365.
	<p> <i>„Myśl w teraźniejszych okolicznościach  nad kraszem zastanawiając się w roku 1768, d.  19<sup>go</sup> Stycznia napisana.”</i> </p>	369.
	<p> <i>„Lament wiary i wolności Polskiej.”</i> </p>	371.
	<p> <i>„Rozmowa wiary z ojczyzną.”</i> </p>	373.
	<p> <i>„Procesja solenna Brzozgo Bratów.”</i> </p>	374.
	<p> <i>„Tryumf dysydentów przeciw Konfederatom.”</i> </p>	378.
	<p> <i>„Odpowiedź od Konfed. przeciw Lubom i Kalwiniom.”</i> </p>	378.
	<p> <i>„Na króla.”</i> </p>	
	<p> <i>„Odał od nas wszelaką dołry Boże karę,  W byki na piekielną mięch idę ofiarę.”</i> </p>	
	<p> <i>Saluzra do herbów Poniatowskich Brótek.</i> </p>	379.
	<p> <i>„Muza dysydentska chymera ohanowa-  na zawrót głowy cierpiąc jak druga Marybóti,  na Barzkę szereg konfederacji.”</i> </p>	379.
	<p> <i>„Odpowiedź na bluznierstwa Mary dys-  ydentskiej.”</i> </p>	381.
	<p> <i>Wiersz: „Teraźniejsza awantura polska.”</i> </p>	382.
	<p> <i>znalezione za ręką warszawskiem  dnia 5 Julii 1768 roku. Razguł na króla i kochan</i> </p>	



	ki.		383.
208.		"W której wolności i prężności rozmawia i uzyskuje na czas teraźniejszy, stanowiącej w świecie."	384.
		Nieroz: "Reflexja do Króla Stanisława."	385.
		"Na wieście Biskupa Krakowskiego, ex materia veliti Jerusalem quia occidit Prophetas et lapidas eos qui ad te mittunt."	387.
		"Odpowiedź na ten tekst ewangelij ze strony Młwa Repuina."	387.
		roz: "Respons na to poety."	387.
		"Nadgrobiek Świeci p. Solwa narzeka konfederacji dysydenckiej toruńskiej."	387.
		"Kabała."	387.
		"Odpowiedź Kabały."	388.
		"Odczucie polskiej auno 1768."	388.
		"Zdanie o biskupach 1767."	389.
		"Reflexja do biskupów."	389.
		Wiersze: "Wiersze drugie na tych że."	389.
		"Biskup Wileński."	389.
		"Biskup Poznański."	389.
		"Biskup Chetński."	389.
		"Biskup Sułkowski."	389.
		"Biskup Kamieniecki."	390.
		"Biskup Kijowski."	390.
		"Biskup Krakowski."	390.
		"Aby Cament Prymasowi."	390.
		"Biskup Kujawski."	390.
		"Biskup Warmiński."	390.
		"Biskup Przemyski."	390.
		"Biskup Chetński."	390.
		"Zdanie o biskupach na sygnale teraźniejszych przy wierze i wolności obywatelskich. Prymas."	390.
		Wiersze: "Biskup Lwowski."	390.
		"Biskup Krakowski."	390.
		"Biskup Kujawski."	391.
		"Biskup Warmiński."	391.
		"Biskup Łucki."	391.
		"Biskup Przemyski."	391.
		Wiersze: "Biskup Limucki."	391.
		Wiersze: "Biskup Chetmiński."	391.



307.	Wiersze: „Biskup Cheturski.”	391.
	„Biskup Nijowski.”	391.
	„Biskup Inflancki.”	391.
	„Zdanie o tem jednego anonima.”	391.
	„Mluzja na iluminacje Cesa Mader- witt'a pod czas balu na <sup>1</sup> <sup>ty</sup> Katarzynę, gdzie był portret Czarowej a pod nim malowany herb moskiewski, pod którego skrzydłami były herby Polski i litewski.”	391.
	„O Prymasach.”	391.
	bez tytułu.	392.
308.	Wiersze: „od Turka na Imperatorkę.”	392.
309.	„Profesja na rok 1768.”	392.
	„Profesja o królu na 1768.”	392.
	„Fox po Tasiuie.”	392.
312.	Wiersze: „Ożegnanie Królowi Stanisławowi II od Konfederacji Barskiej r. 1768.”	392.
313.	Nowiny d. 20 Junii, 1768 r. z prochy. z Mos- kwy. z Berlina. z Krakowa. z Rusi o konfe- deracji Barskiej. z Siaradzińskiego o skutku przez kozaków moskiewskich Karstelana Siaradzińskiego Meryńskiego.	393.
314.	Nowiny z Warszawy dnia 4 <sup>te</sup> Julii 1768. O a- takowaniu przez Moskali bramy Floriań- skiej w Krakowie. O zabiciu Barw. O konfe- deracjach bgowanych z barwą.	394.
	„ <del>Wiersze</del> o konfederacjach przeciwnych im w Wielko-Polsce. Dat. z małcia dnia 10 Junii 1768 roku.	395.
317.	Uniwersał Krasnolekiego do wojew. mazowieckich i starost. państwa moskiewskiego, jako jednej matki Stowiański dzieci, zsiły powstania bro- nić się od dystrybucyjnych wyzyskań i groźb.	396.
317.	„ <del>Wiersze</del> w utworach partji ukraińskiej Owiadozenie przychylności ku sprawie narodowej. Dat. z Brato-Porku, dnia 23 Kwietnia 1768.	396.
318.	Odpowiedź na ten list. Podziękowanie. Dat. z. 24 Kwietnia, 1768, z Brato-Porku.	396.
	Biskupa Warmińskiego na Rodzie Senatu	



	1768, dnia 13 marca, w Warszawie. —	396.
320.	Excerpt w Boxeścin Litewskim dnia 19 Czerwca, r. 1768.	397.
321.	<del>...</del> Krasieńskiego. Przez o dysydentach.	397.
322.	Deklaracja strony Łuci krola Pruskiego do krola Łuci i Anglii. Państwa konfederatów aby odstąpili swej „fałszywej” polityki. Pisma przez ministra N. Dat: dnia 11 Czerwca, 1768 anno.	400.
323.	List Łuci p. Medexy marszałka konfederacji pta Kowieńskiego do Łuci p. Labietty Towarzystwa Litewskiego. Czego dysydenci zaprzeczali się i czego sprowadzali się od p. Towarzystwa. Dat: z Obozu, dnia 15 Czerwca, 1768 anno.	400.
324.	Manifest konfederacji białej za granicą. Wyprawy i wyprawy wojenne przeciwko poniesionym od polski Republiki za pełnomocnictwem Parowej, zerwanie traktatów, rabunki, zniszczenie fortów etc. Traktat Olwowski i Kartowski, na fundamencie których manifestują się. Dnia 12 Czerwca w granicy tureckiej, dnia 12 Czerwca, rok 1768. Podpisani: Krasieński, Maciejewski, Potocki, Rutkowski etc.	401.
325.	List od konfed. białej do przesłan. w d. 12 Czerwca, 1768. Zbliżamy, niech tam wszystko będzie przygotowane dla wojska. Pota za nami. Traktat Kartowski silny.	402.
326.	Tomaczenie. Starzec do wypowiedzenia wojny Rosji publikowanego 1768.	402.
327.	Manifest Litewski marszałka województwa Brzesko-Litewskiego, ujętego w niewolę. Dat: dnia 29 Czerwca, anno domini 1768.	403.
328.	Manifest konfederacji białej „żeśmy działali nie dla stawy, nie dla chwały, ale dla szczęścia Polski.” Dnia 12 Czerwca, 1768 r. Podpisani: Krasieński, Maciejewski, Potocki, Rutkowski etc.	403.
329.	Akt konfed. pta Kowieńskiego. Przed aktami pta Wielkopolskiego. „O ciępiełsi my, lecz miarka tak przeobraza, a imie przodków tak iwie tu!”	404.



prowinii animujących ich i zagrzewający  
do walki. Dat: 24 Jan. 1848.

304. Jest mnieś p. Pioxilla...  
wymianując co się stało w ogół powiatu „do-  
patrzeć w warze serca, zapisać warze-  
sumienia, radzić się własnego rozumu, a je-  
stemy pewni że za takim przewodnictwem,  
traficie do tego celu, którego dxiś' sącaj cały  
ogół narodu.” Są rady i umawiania proste  
i wyrażone dobitnie, takim sposobem, jakim  
najłatwiej trafić się do przekonania każ-  
dego. Może jedyny list wyrażający się bez py-  
tań i wytknięć przesadzonych. Kmit-  
ki i wiele mówiący. Dat: 24 Jan. 1848.

305. Jest mnieś p. Pioxilla...  
do p. na urządzie f. h. Mr. grodzkiego po-  
wiatu orxmińskiego, przedemną Antonim  
Korwinem Sądowym powiatu orxmiński-  
skiego podstarostą, f. uci p. Anton Szwarc-  
towiez opowieda, prezentował i do akt po-  
dał, co jest słowo w słowo wpisano do  
ksiąg grodzkich.

Czemu jest Toruńska i Łucka konfederacje.  
Jakie były jej dxiatania. Jakienii koleja-  
ni szły przygotowania, aż do zawiązania  
przez łuckie go i Łuckie bawkie-  
go zawiązku. Jak Litewskie prowincje bra-  
ły się, powoli, i sta tego obłożone były bez  
słodków zapobieżenia, wytkami rosyjskimi.  
Słowa zawsze porały gdy umysł zajmują. Wie-  
to wielkie i myślenie swobody, gdy serce pod-  
naskim oddycha zapachem kwi aroze, cno-  
cie, wolności i ojczyźnie. Teraz już śmiesz  
wycieśli tak wiele, tak wiele! tyle prze-  
chodów, konstytucji, ciemności, nadarzył  
wojkanii rosyjskimi społeczeństwem — To-  
czymy się więc, spajamy i podnosimy.  
Ten zaś akt składamy tu ku wiecznej  
pamięci, żeśmy czynili wszystko, co tylko.



święty obowiązek nakazał. Mieramy za  
marszałka Joachima (Honińskiego) Chora-  
żęgo powiatu Orzanińskiego, za kon-  
tarzów: Sulistrowskiego, Brokę, dla mar-  
szałka w pomoc Orzechowicza i Dągie-  
lewicza etc. etc. Podpisujemy się. Daw w  
obozie, dnia 20-go Września, 1768 roku.

409.

Uzmysłowienie greckich powiatu Wilkoni-  
ńskiego dnia 23 sierpnia, 1768. Manifestacja  
seckiego przed aktami gr. ptw Wilkonińskiego  
przed Miłkoniem podstaroście w tamże. Kon-  
federacja obywateli wilkonińscy.

411.

334. Uniwersał Cisaurskiego żeby były furarze dla  
wojaka przy Chocimiu i Żwaińcu, sprowa-  
dzone pod Łokutę koło Dwieństow. Daw w  
obozie dnia 23 sierpnia. 1768. J. Putaski.

412.

335. Młodeńskie Głuchow do wielko-polań,  
aby od dzisiejszego dnia za trzy dni, wzy-  
cy zbierali się i przychodzili do naszego o-  
bozu ku wspólnej obronie.

336. Manifest tegoż, jako nie odstąpi w urzędem  
i nigdy samyśtoro barzki. Ten nie ma daty.

413.

337. Uniwersał Młodek, marszałka konfed: prawi-  
tej i treści jak manifestu grodzkiej wileń,  
wyliczające ciemniostwa Merkury i t. d. Dat.  
w Wilkonińcu, w sierpniu. 1768.

412.

338. Manifest Hali Pasza abli-  
ża się ku Chocimowi, nazi przypaści, wiso-  
wzywanu zgrynu przedziej zbierali się i upol-  
nieni sity nacierali. Dat. 5 Września, 1768.

414.

339. O manifestach i duchu ich. Zdania o kon-  
federacji, konfederateli i ich marszał-  
kach. Co za cel tego uniwersału. Dat. dnia  
24 Września 1768. Jerzy Andrzej Kł. Lubomir-  
ski.

414.

340. Oświadczenie podane przez Jona Lubomir-  
skiego. My katarzyna etc. żeby wojaka rosyjskie-  
w Polsce nie broiły, gdy obywatel będzie mieć  
koczow, niech doń w bzdzie mu sprawę d-  
lawa wzmiankowa. Daw w Petersburgu, dnia  
10 sierpnia, 1768 r. Katarzyna II.

415.



341.	Uniwersał Joachima Potockiego do obywateli ziemskich Halickiej aby parafie były najregularniej udekwowane i dawane. Dat. w Dańkowcach, dnia 4 grudnia. 1768 r.	417.
342.	Gazeta warszawska zebrała z miszpa urzędowa 1768 r.	417.
343.	Deklaracja Wójtki Suwalskiej względem wolnego przejścia przez kraj Pruski p.ł. 420.	420.
344.	Bilet Joachima Potockiego do uniwersału który następujący uniwersał miał przyjąć uci drwiał kościelnych, a był po tem po parafach rozdany przez duchownych tych parafów.	420.
345.	Uniwersał Joachima Potockiego „Gdy Porty da- je nam znak wyłamania z pod jarzma Moskiewskiego, obawiając się tym naszym uniwersałem wysłać kór. oficerów wyż- szej i niższej rangi, aby niekwestownie przechodzili ze łwami chorągiewkami etc. do miejsca w którym będziecie z wojs- kiem naszym. Dat. w Dańkowcach 2 <sup>go</sup> Stycznia, roku 1769. J. Potocki R. M. J.	421.
346.	Port francuski wysłał do Porty w celu patryotycznego narodów polskiego. Jakiego uproszenia jest dwór Wersalski względem konfed. Ros.	421.
347.	Konfederacja tegoż województwa. Przyjaga. (Mierzej) marszałkiem Łichanowskiego Chorążego mian- tawskiego, regimentarzem Kirkora, za kon- federatów: Mierzej, Wołoska etc. Pod- pisz. Dat. w Małachach. 1.3 86 r. 1768.	422.
348.	Postać dobrego konfederata w okoliczno- ściach teraźniejszych, w mies. Włcho. 1769.	424.
349.	Dwa listy męża do żony i żony do męża /zdaje iż Wołoskich/, pisaue z Polski przez żonę i z Cieszynej przez męża, odnoszące o okolicznościach i za- myślach obu partji konfederackich.	423.
350.	Dat 1 <sup>go</sup> 2. 23 września 1769. 2 <sup>go</sup> bez daty.	430.
351.	Województwo kierownik wzięcia zabierać i przewozić, bez żadnego względu, też w Brochui i Wielkosc	



- wszystkie dochody królewskie etc. w pałacu  
felu etc. Dat: 1. maj 1769, anno dii 1769. 431.
355. Skrypt rextizgajary Baspice Siuew r. 1769. 431.
356. Uniwersał Konfederacji Wielkopolskiej. Wezwanie  
od marzarka konfederacji wielkopolskiej Sę-  
narego Malczewskiego sprzygżonych. Pod-  
pisy konzylarzy i sekretarzy. Dat. w Poz-  
nanie dnia 30 Października roku 1769. 438.
357. Względy postępowania w cho-  
lernościach trądzikowych krajowych, przy-  
dawaniu reflexionu na skrypta i w publi-  
cum wychodzące w Libri, Anno 1769. 440.
358. Uniwersał marzarka krakowskiego Czerue-  
o, do obywateli województwa krakow-  
kiego: "Wniemaw was ostrzedz, że sami  
się nie dajcie wam w ręce adwokatów i oszuka-  
ników. Wniemaw was ostrzedz żebyście nie  
byli łatwowierni, żeby nie wskrzesić czasu  
mi dawnego tego powstańca Brzywna na  
Brzywno, braci na braci." Daw w Brześciu  
roku 1769. 445.
359. Odpowiedź na list Malczewskiego  
do delegacji praskiej. 446.
360. Uniwersał Konfederacji Wielkopolskiej  
Aniunijacy do wyprawiania. Dat. w Warszawie 1770. 24 maj. 448.
361. Odpowiedź na art. № 354 t.j. na pismo pod-  
tytułem: Reflexie nad skryptami i w publi-  
cum. 450.
362. Skrypt sub titulo: Lolozus Patrium. 454.
363. Uniwersał Stanów Koronnych i W. Kwa. Lit.:  
Zawierający prośbą i woli dalszych cyrta-  
mów ogólnych. Dat. w Warszawie, dnia 7<sup>go</sup>  
Grudnia 1769 roku. 457.
364. Dekret Klementesa XIV do kró-  
la Stanisława Augusta. Dat: Rzym, d.  
20. 1769, Pontificatus nostri anno 1<sup>o</sup>. 459.
365. Konfederacja województwa Brzesko Litewskie.  
Manifest do potencji zagranicznych,  
ogłoszenie o broniących patriotyzmu  
króla w obronie katolików. 461.
366. Manifest do gminnych Brzesko Litewskiego. 461.



	Porody skonfederowania się.	465.
362.	Decret konfederacji generalnej na Bierzeńskiego marszałka województwa tatarskiego, dnia 1 <sup>go</sup> marca roku domini 1770.	464.
363.	Uniwersał in an: 1770. Zebrał wreszcie się, nie podał się, czas strasny. Dat. w Warszawie pod koniec marca, dnia 1 <sup>go</sup> marca 1770. Michał Jan...	463.
364.	Uniwersał powołujący od tej konfederacji. Dat 3 kwietnia, roku 1770,	462.
365.	Uniwersał...	461.
366.	Uniwersał...	460.
367.	Uniwersał...	459.
368.	Uniwersał...	458.
369.	Uniwersał...	457.
370.	Uniwersał...	456.
371.	Uniwersał...	455.
372.	Uniwersał...	454.
373.	Uniwersał...	453.
374.	Uniwersał...	452.
375.	Uniwersał...	451.
376.	Uniwersał...	450.
377.	Uniwersał...	449.
378.	Uniwersał...	448.
379.	Uniwersał...	447.
380.	Uniwersał...	446.
381.	Uniwersał...	445.
382.	Uniwersał...	444.
383.	Uniwersał...	443.
384.	Uniwersał...	442.
385.	Uniwersał...	441.
386.	Uniwersał...	440.
387.	Uniwersał...	439.
388.	Uniwersał...	438.
389.	Uniwersał...	437.
390.	Uniwersał...	436.
391.	Uniwersał...	435.
392.	Uniwersał...	434.
393.	Uniwersał...	433.
394.	Uniwersał...	432.
395.	Uniwersał...	431.
396.	Uniwersał...	430.
397.	Uniwersał...	429.
398.	Uniwersał...	428.
399.	Uniwersał...	427.
400.	Uniwersał...	426.

Papiery dodatkowe leżą  
pod datą...

370.	Percepta generalna kasy konfederacyjnej, anno domini 1768, dnia 12 marca. Kasy...
371.	Tabella dyspartymentu pieniędzy ze skarbu Pana Potockiego podczaszego W. S. Litewskiego



regimentarza generalnego na wojako uczyta-  
nych.

372. Potrzeba na sprawunki

373. Summariusz, expensy całej z kasy M.  
J. Pana Marszałka konfederacyjnego, na  
kierata publicznie i potrzebne angażowanej  
1768 roku.

374. Percepty wzięte z kasy Pana Brasińskiego  
marszałka konfederacji generalnej Koronnej  
przez Pana Bironińskiego od dnia 1<sup>go</sup> maja  
1768 r.

375. Wydatek pieniędzy z kasy i Percepty Pana  
podskarżego Liśchawskiego, anno 1768

376. Skrypt od Pana Puławskiego na 20,000 złoto-  
tych starczył dla Panów Krasniewskich pod-  
komorzych rozaińskich, d. 5 Sierpnia r.  
1768.

377. Pasport poświadczony przez Joachima Potockiego  
starżę na przejazd towarzysza Chrasciń-  
skiego od Kaniusza ku Stanisławowi ta-  
kież w Kie Morawskiem, dat w Orlie  
pod Rokuzią, dnia 24 maja, 1768 roku /  
i przedsięwzięciu.

378. Wyznaczenie Dawidowi Kochanickiemu na  
funkcji marszałkowskiej przy dworze Joachi-  
ma Potockiego. 10 października. 1768. i przedsięwzięciu.

379. Ordynans Joachima Potockiego towarzysza So-  
łtowskiemu na wychód do Crantorji, dnia  
24 Sierpnia, 1768 roku. i przedsięwzięciu.

380. Dwa rewersy Pana Karola Bieckiego do  
Joachimów r. 1769.

381. Tabella expensy kuchennej tygodniowej w Kros-  
tackie 1769.

382. Rachunki marcowe 1769.

383. Extra expensy w Kie tuiw 1769 r. w Kie pauc.

384. Expensy stowa w Kie pauc w maju 1769 r.

385. Rachunek i percept i expens tak publicz-  
nych jako też i prywatnych Pana Potockie-  
go podskarżego W. K. S. Łubskiego. 1769 anno.  
Tuz specyfikacja importowanej do kasy



385. ) własności kassara.  
 ) Tuz elucydacja summy u Wierzyra Tuzi  
 ) zastępcy kassara, w juno  
 1869 anno.
386. Dalszy poczet pieniężny w juno 1869.
387. Ekspens w drodze do Wierzyra Tuzi jado 1869.
388. Tuzi naznaczeni do najjaśniejszej Porty przez  
 p. Wierzyra Tuzi dla W. Tuzi państwa Pochi-  
 ma Pochkiego podczaszczu W. A. Lit. regimien-  
 tarzu generalnego wojska konfederowanego Lit-  
 yskij i pełnomocnego posła do traktowa-  
 nia z najjaśniejszą Portą w interesie  
 konfederacji, takież dla szum JMW składowe:  
 P. P. konsyliarzu, dla wojska konfederowanego  
 i nadwornego z nim będącego w obozie twi-  
 rechin pod Haukeres dnia 15 Czerwca 1869.  
 Sprawunki w Mohylowie 1 juno 1869.
389. Registra bilizny i rzeczy w kufierach czar-  
 nym odstających do Mohylowa w marcu r.  
 1869.
390. List urzędamiący o wyjeździe p. Poch-  
 kiej podczaszczu W. A. Lit. kassara.
391. Registra bilizny i rzeczy z Tuzi państwa Poch-  
 kiej pod W. A. Lit. bieżących pod dyspozycją Tuzi  
 p. Goleczarskiego. 1869 anno.
392. Registra bilizny która się przetrza przez  
 gminnego mohylowskiego do p. Harbuka ko-  
 chawskiego.
393. Ekspens mohylowski.
394. Tabella sukien i innych rzeczy na barwy  
 dla całego dworu i dworskiej expensowanych r.  
 1869.
395. Detraukowane ludziom dworskim pieniężne w  
 kasie z jurgiellem.
396. Treść do listu p. Pochkiego P. W. A. Lit.
397. List do skrypt rozgłoszony w pieniężny przez La-  
 rembę od Markowskiego.
398. Prezenta konfederacyjna na kapelanie.
399. Raport pocztów — bez daty.
400. Tytuła Haukie.



Przebiegi dworika Waznowskiego specyfikowa-  
ne dnia 5<sup>go</sup> marca 1853 roku.

Łob. N<sup>o</sup> 232 jak były wadyfikacjomowa-  
ne.

Roniej.

d. 25 Listopada

1853 r.

M. Stawusie.

